

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 8/12 (285), wrzesień 2012



A nam jest szkoda lata!!!

**Z rektorskich biur
Google „zdobyty” kolejny raz – GOMC 2012
Nowa poczta, nowe wyzwania
Zostań ambasadorem SGH!**

Teraz posiadając tytuł
licencjata
możesz zostać konsultantem
McKinsey & Company

REKTOR I SENAT
SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
mają zaszczyt zaprosić na
INAUGURACJĘ ROKU AKADEMICKIEGO 2012/2013

Uroczystość odbędzie się 2 października 2012 roku o godz. 11:00 w Auli Głównej im. Oskara Langego
w gmachu głównym SGH w Warszawie przy al. Niepodległości 162.

Podczas tego uroczystego posiedzenia Senatu nastąpi immatrykulacja studentów I roku
oraz wręczenie listów gratulacyjnych z okazji 50-lecia immatrykulacji.

Wykład inauguracyjny pt.

REWITALIZACJA PRZESTRZENI AKADEMICKIEJ

wygłosi prof. dr hab. Marek Bryx.

W ramach inauguracji roku władze Uczelni zapraszają również na zorganizowany wspólnie
z Fundacją na rzecz Nauki Polskiej i Wydziałem Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego
wykład laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii profesora Thomasa C. Schellinga

**WHAT IS THE RELATION BETWEEN
GAME THEORY AND SOCIAL SCIENCE?**

który odbędzie się 11 października o godz. 12:00 w Auli Głównej im. Oskara Langego.
Wykład poprzedzi wręczenie dyplomów laureatom programu Mistrz Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Wraz z Samorządem Studentów SGH władze Uczelni zapraszają na Otrzęsiny,
które odbędą się 12 października o godz. 21:00 w Klubie Studentów SGH „Park”.

- Thomas Crombie Schelling urodził się w 1921 r. w Oakland, w stanie Kalifornia.
- Jest profesorem Wydziału Ekonomii i School of Public Policy Uniwersytetu w Maryland.
- W 2005 roku otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii wraz z Robertem J. Aumannem. Nagrodą Nobla doceniono zastosowanie przez Niego teorii gier w istotnych kwestiach społecznych, politycznych i ekonomicznych, zwłaszcza w sytuacji konfliktu i współpracy. Prof. Schelling udowodnił, że strony pozostające w konflikcie mogą na dłuższą metę wzmocnić swoją pozycję poprzez pozbawienie się niektórych opcji wyboru, gdyż czasem warto wyrzec się krótkoterminowych korzyści. Ustępstwa wzmacniają zaufanie przeciwnika, co z kolei przynosi efekty w sytuacjach, gdy obu stronom opłaca się długotrwała współpraca. Jednym z przykładów na prawdziwość tej tezy jest zawarcie izraelsko-palestyńskich porozumień w Oslo, do których obie strony doszły drogą drobnych ustępstw.
- Thomas Schelling stosował teorię gier do analizy negocjacji międzynarodowych. Analizował takie zagadnienia jak: polityka wzajemnych ustępstw, gróźb, zastraszania. Teorię gier można zastosować nie tylko przy podejmowaniu politycznych decyzji, ale również do negocjacji prowadzonych przez firmy.
- W latach 40. i 50. XX wieku pracował dla rządu USA – najpierw jako negocjator przy wprowadzaniu Planu Marshalla w Europie, potem jako doradca prezydenta USA (Trumana i Eisenhowera) ds. polityki zagranicznej. W okresie „zimnej wojny” skupił się na zastosowaniu teorii gier w polityce zagranicznej i wojskowej, w szczególności w polityce nuklearnej.
- Szefując podczas prezydentury Johna F. Kennedy’ego kilku komisjom związanym z polityką broni nuklearnej przyczynił się do powstania „gorącej linii” – bezpośredniego połączenia telefonicznego – między Kremlem a Białym Domem. Po inwazji ZSRR na Czechosłowację pracował nad przygotowaniem Traktatu ABM. Współpracę z rządem zakończył w 1970 r., za prezydentury Richarda Nixona, protestując przeciw atakowi USA na Kambodżę.
- Od 1980 r. zajmuje się także tematyką zmian klimatu. Wówczas prezydent Jimmy Carter zaprosił go wraz z grupą naukowców do opracowania tematyki CO₂ na szczyt w Wenecji.
- Jego najbardziej znane książki to: *Strategia konfliktu*, *Wybór i konsekwencje*, *Mikro motywy i makro zachowania*, *Broń i wpływy*.



Październik 2012

Nasze majowe wybory ujawniły zaniepokojenie środowiska problemami Uczelni w obszarze nauki, dydaktyki i administracji. Sytuacja w otoczeniu, trendy demograficzne, sytuacja finansowa Uczelni i nasza ocena rynku usług edukacyjnych powodują, że niezbędna stała się korekta strategii SGH.

Przywołam więc słowa majowej debaty: nasze najważniejsze zadania to wypracowanie realistycznej wizji struktury Uczelni i drogi dojścia do niej, przeprojektowanie systemu zarządzania finansami oraz troska o rozwój kapitału społecznego – sieci studenckich oraz pracowniczych. Takie jest nasze wspólne wyborcze zobowiązanie – nasza wyborcza umowa. Już wrzesień potwierdził konieczność szybkiego działania w tych obszarach.

Przystępujemy zatem do budowy struktury Uczelni będącej związkiem trzech autonomicznych szkół, których gwarancję funkcjonowania stanowi wyrazistość merytoryczna. W sytuacji deficytu i omalże wyczerpania możliwości dalszych cięć kosztów, kluczowym zadaniem Uczelni jest szybkie pozyskanie przychodów i efektywne nimi zarządzanie.

Poczyniliśmy już pierwsze kroki. W czasie wakacji nowa ekipa rektorska rozpoznawała teren: wspólnie z ekspertami przeszedliśmy zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym i uregulowania bolońskie oraz ich skutki dla procesów i uregulowań uczelnianych. Kontaktowaliśmy się z ustępującymi i wybranymi władzami, z kierownikami wielu działów, z kolegami, studentami i absolwentami, ustalając efektywny sposób pracy w nadchodzącym roku. W nieformalnych rozmowach zgłaszano pomysły i wątpliwości. Potwierdziły się oceny z debat wyborczych, co pozwoliło nam podjąć pierwsze działania. Niektóre z nich (np. dążenie do odmłodzenia kadry czy konsolidacja małych jednostek) okazały się zbieżne z działaniami prowadzonymi lub planowanymi w kolegiach.

Zmierzamy do umocnienia wizerunku Uczelni, zarówno poprzez symboliczne, jak i konkretne pokazanie jej pozycji. Okazją do symbolicznej prezentacji dokonań SGH jest inauguracja roku akademickiego – to możliwość spotkania się ze sobą i ze znakomitymi gośćmi, dzielenia się satysfakcją z osiągnięć i dorobku. Październik będzie w SGH miesiącem dialogu z wybitnymi naukowcami z kraju i zagranicy, z politykami i z naszymi wychowankami. Okazją do stworzenia nowych zespołów i odnowienia zarzuconych sojuszy. W organizację wydarzeń o różnej skali włączyliśmy się wszyscy. Będzie ciekawie!

Przygotowane we wrześniu analizy finansowe i projekty działań racjonalizujących funkcjonowanie Uczelni będą punktem wyjścia dla komisji senackich i rektorskich przy opracowywaniu przez nie wyjściowych zakresów zadań i harmonogramów działań. Powołamy je w październiku. W październiku odbędą się pierwsze ich posiedzenia. Na razie, nadzór nad zarządzaniem finansami zwiększyliśmy na szczeblu rektorskim. Dotychczasowy zakres pracy kolegów uzupełni problematyka dydaktyczna związana z czekającą nas reformą kierunków studiów.

Październik w środowisku studenckim to nie tylko otrzęsiny i rozpoczęcie nowego roku studiów. Czas wakacji pokazał nową jakość w naszych relacjach ze studentami. Obok wymiany informacji świadczą o tym wspólne projekty pod egidą Samorządu Studentów SGH, które wykraczają poza mury Uczelni, m.in. wyjście studenckich ambasadorów do macierzystych liceów z promocją SGH, czy współpraca z wychowankami Uczelni. Takie działanie skutkuje ważnymi wydarzeniami uzupełniającymi studia w tradycyjnej formie i pozwala sprawdzić umiejętności organizatorskie. Warto w tym miejscu wspomnieć, że na początku roku Samorząd Studentów SGH starannie szykuje się do udziału w pracach ciał kolegialnych i do wyborów.

Pisałem: „SGH to nie tylko mury. To tętniąca rozmowami Aula Spadochronowa, spory na korytarzach, blogi i czaty, przypadkowe rozmowy w samolotach z wychowankami – zawsze szczere, otwarte, ufne i nacechowane troską o sprawy Uczelni, to duma studentów i pracowników z sukcesów SGH i ich obawy dobitnie wyrażane w sądach krytycznych. To jest sfera, o którą trzeba dbać szczególnie dzisiaj”. W debatach mówiliśmy też o tym, że za mało o sobie wiemy, że niewykorzystana jest wiedza zapoznana – uwidoczniła się w nieczytanych choć dostępnych protokołach, przydługich tekstach czytanych jedynie przez ich autorów. Ambicją władz akademickich jest pokonanie tej bariery. Myślę, że nasze wrześniowe rozmowy i spotkania ze wszystkimi środowiskami są pierwszymi naszymi krokami w tym właśnie kierunku.

Tomasz Szapiro

W zarządzaniu odróżniamy procesy od projektów. W kalendarzu widocznie również. Po projektowym wrześniu październik zbliży nas do procesów. Trzeba uruchomić ciała kolegialne i określić zakresy ich zadań, harmonogram pracy i formy współpracy oraz monitorowania jej wyników. Rozpocznie się dokładna analiza opracowanych we wrześniu wskaźników finansowo-ekonomicznych i weryfikacja formułowanych w oparciu o nie wniosków, rozpoczną się pierwsze kolegialne dyskusje nad rekomendowanymi działaniami.

Zainicjujemy prace nad korektą systemu oceny pracowników w obszarze nauki i nauczania i poddamy go ogólnouczelnianej akceptacji. Nowy system oceny powinien działać i być podstawą decyzji w grupie pracowników naukowych już w 2013 roku. Równoległe prowadzona będzie trudniejsza – i bardziej pilna – analiza procedur oceny w grupie pracowników administracji.

Drugi nurt to opracowanie i uzgodnienie w Uczelni kalendarza prac dostosowujących system nauczania do nowych uregulowań ustawowych, opracowanie strategii rozwoju Uczelni, zwłaszcza w obszarze zarządzania finansami oraz informatyzacji, wreszcie rozszerzenie elektronicznego systemu obiegu dokumentów.

Udział w konferencji rektorów uczelni stowarzyszonych w globalnej organizacji PIM, to okazja do prezentacji dorobku SGH, rozszerzenia zakresu współpracy z silnymi partnerami, ale i konieczność nadgonienia (po powrocie) skutków nieobecności.

T. Szapiro

We wrześniu położyłem nacisk na załatwienie spraw wstrzymanych kilka lub kilkanaście miesięcy temu. Do tych, w których udało się osiągnąć wyraźny postęp należy Sharepoint, nowa, zakupiona przez SGH technologia cyfrowa. Wstrzymanie w listopadzie zakupu licencji dla użytkowników, przewidzianego w projekcie i budżecie SGH, opóźniło jej wdrożenie co najmniej o rok.

W rezultacie aktywnych działań, wspartych przez nowe osoby, pierwszy projekt, którego celem było technologiczne wdrożenie Sharepointa, został wreszcie zakończony. Nowa poczta (Exchange) z nowymi funkcjonalnościami jest wprowadzona; posiada ją już ponad połowa pracowników SGH. Następnym krokiem będzie wykorzystanie Sharepointa do zbudowania nowej strony www. Zakłada ona aktywność poszczególnych jednostek, których pojedynczy pracownicy zostali rok temu przeszkoleni. Ciekawe – co jeszcze z tego pamiętają? Zapewne trzeba będzie ich umiejętności odświeżyć. Wdrożenie projektu „strona www” zajmie jeszcze kilka miesięcy, ale powoli ukazuje się nam „początek końca” także tego przedsięwzięcia.

Znacznie trudniejsze będzie odnowienie sprawy rozbudowy kampusu. Zatrzymane półtora roku temu działania, nie dadzą się łatwo reaktywować. Obawiam się, że odbudowanie dobrych relacji z instytucjami, które zawiedliśmy, może trwać długo, nawet całe lata. Mimo to wierzę, że wielka idea odbudowy kampusu przełamie różne bariery.

M. Bryx

Co jest dzisiaj dla mnie najważniejsze? – widoczność naszej Uczelni oraz wyników badań naszych uczonych w internecie. Pisałem o tym w Gazecie SGH na początku roku, teraz to realizuję. Za chwilę zobaczymy to wszystko na nowym portalu SGH, ale już teraz, nie czekając na jego uruchomienie, będziemy się starali pokazać najlepszych badaczy w naszej Uczelni – tych, którzy po prostu „robią swoje” i czynią to na najwyższym światowym poziomie. Jest ich wielu. Będziemy upubliczniać ich wyniki w całej Polsce i na świecie.

W październiku mamy nagrody z okazji Dnia Nauczyciela – to sposób nagrodzenia najlepszych z nas, za doktoraty, habilitacje, książki. W tym roku dodajemy jeszcze: za publikacje w światowej klasy czasopismach. Będą też listy gratulacyjne od Rektora dla pracowników z najlepszym indeksem Hirscha. W przyszłości – Senacka Komisja Nauki proponuje dalsze rozszerzenie formuły nagradzania najlepszych autorów z afiliacją Szkoły Głównej Handlowej.

Lista kolejnych „moich” spraw staje się liczniejsza z każdym dniem. Te sprawy obejmują głównie obszary współpracy z zagranicą, studiów doktoranckich oraz obsługi badań. Chętnie będę o nich pisać, jeśli Gazeta użyczy mi łamów w kolejnych numerach.

M. Gruszczyński

Za najważniejszą kwestię w październiku br. akademickiego uważam kontynuację procesu decentralizacji, którą zapoczątkowało przekazanie w ręce dziekanów studiów licencjackich i magisterskich powoływania koordynatorów przedmiotów. W ten sposób decyzje są bliżej tych, którzy odpowiadają za rozwiązania. W gestii prorektora do spraw dydaktyki i studentów pozostaje tylko koordynacja tego procesu i nadzór nad formalną nominacją. Działanie to zapoczątkowuje proces współpracy władz Uczelni z jednostkami SGH wyposażonymi w większą swobodę działania, co w obecnej sytuacji uważam za usprawniające funkcjonowanie Szkoły.

Sprawy studenckie i dydaktyka są jednym z filarów dobrego funkcjonowania i efektywnego zarządzania SGH. O ile ta ostatnia musi znaleźć rozwiązania systemowe, o tyle stosunki na linii rektorat - studenci mają nieco szerszy wymiar. Chciałbym, aby w październiku okres inicjacji kontaktów z Samorządem Studenckim przeszedł w fazę sprawnej współpracy, zarówno w sferze planowania działań w komisjach rektorskich i senackich, jak i codziennych czynności. Pierwsze wspólne decyzje to przygotowanie dla Senatu informacji o studenckich propozycjach poprawy funkcjonowania pracy dziekanatów.

Chciałbym również podjąć działania zmierzające do stworzenia i implementacji strategii LLL w SGH. Docelowo nada ona naszej Uczelni nowy wymiar – miejsca, do którego można po studiach wracać i realizować indywidualne strategie edukacyjne na każdym etapie życia – po 30-tce, 40-tce i później.

P. Ostaszewski

SPIS TREŚCI

Inauguracja roku akademickiego 3

Październik 2012 4

Z REKTORSKICH BIUREK

AKTUALNOŚCI

Nowy rok, nowe władze, stare kłopoty 6

Rzecznik prasowy informuje 7

Akademicki Konsensus Ekonomiczny 9

Szukamy wolontariuszy 9

Zostań Ambasadorem SGH 9

DYDAKTYKA I NAUKA

Z doświadczeń eksperta bolońskiego 10

Cytowanym być... (cd.) 13

Kalkulator Kosztów Zaniechania 17

Bezpłatne kursy wyrównawcze 17

CPM informuje 18

Z ŻYCIA SZKOŁY

Koniunktura dla seniora 20

Wspomnienie o profesorze Stanisławie Ładyce 25

Odsłonięcie tablicy... 26

Nowa poczta, nowe możliwości... 28

Newsletter SGH jest dla Was 29

Aktywność fizyczna 30

Studenci dla wzmocnienia... 31

Studenci SGH najlepsi na świecie 32

W 21 poniedziałków... 35

InterCulture 2.0 37

OBOK

Pierwsza taka debata... 38

6 mln młodych bezrobotnych w UE 39

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe 40

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237

Nakład 2000 egz.

Nowy rok, nowe władze, stare kłopoty

Koniec lata, koniec wakacji, w SGH ostre wejście w nowy sezon. W połowie września odbyło się pierwsze posiedzenie Senatu. W związku z obowiązującymi uregulowaniami ustawowymi i istniejącą ciągle (choć z roku na rok coraz mniejszą) nierównowagą finansową Uczelni zaistniała konieczność dostosowania do wymagań rozporządzenia MNiSzW z dn. 5 października 2011 r. (tj. rozbudowania i włożenia w nowe „ramy”), przyjęcia Uchwałą Senatu i przesłania do MNiSzW realizowanego w SGH od kilku lat programu racjonalizacji zarządzania (w tym – zarządzania finansami). Przygotowany przez nowe władze i jej ekspertów dokument *Strategia zmian w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w latach 2012–2015...* czternastego września trafił na biurko Minister Kudryckiej. Składa się on z trzech głównych części: szczegółowej diagnozy stanu finansów SGH, opisu działań planowanych w celu zrównoważenia kosztów działalności z przychodami i analizy zaproponowanych wariantów postępowania. Nie będziemy go szerzej komentować, ani przytaczać – znajdzie się na stronie Szkoły. Można tylko zadać pytanie (retoryczne?), czy można było w jakiś sposób temu – tej niezręcznej i szkodzącej wizerunkowi Uczelni sytuacji – zapobiec?

Przygotowanie *Strategii zmian* ... to jedno z wielu działań podjętych przez nowe władze rektorskie. O innych przeczytać można w zbiorze krótkich notek pod wspólnym tytułem „Z rektorskich biurów”. Chcielibyśmy, i liczymy na to, że rektorzy będą stale obecni na łamach Gazety. Wrześniowy numer otwiera informacja o inauguracji i październikowe exposé JM – wybieramy dwa zdania z tej wypowiedzi: „Przystępujemy zatem do budowy struktury Uczelni będącej związkiem trzech autonomicznych szkół W sytuacji deficytu i omalże wyczerpania możliwości dalszych cięć kosztów, kluczowym zadaniem Uczelni jest szybkie pozyskanie przychodów i efektywne nimi zarządzanie”.

Zamieszczamy także zapowiadany przed wakacjami tekst K. Piecha o „cytowaniach”, tym razem artykułów niesamodzielnych pracowników SGH. Zawarte są w nim zestawienia – kolegiałne rankingi młodych ekonomistów. O kolejności na tych listach decydowały dwa współczynni-

ki: Hirscha i AWCPRa. Nie komentujemy ani wyników, ani przyjętej metodologii (ale czekamy na takie komentarze). Do tematu na pewno wrócimy i to już w następnym numerze (napiszemy o tym, w jaki sposób każdy może sobie zmierzyć wartość swojego dorobku naukowego), m.in. dlatego, że prorektor Gruszczyński zapowiada, że już w tym roku pracownicy, którzy podadzą index Hirscha dla swoich publikacji będą wyróżnieni w Dniu Nauczyciela listem od rektora. Szczególnie wyróżniane będą także publikacje w języku angielskim, które ukazały się w światowej klasy czasopiśmie – nic tylko przyklasnąć inicjatywie.

We wrześniu zakończył się proces wdrażania nowej poczty elektronicznej. W zasadzie poczta elektroniczna to określenie, które zupełnie nie oddaje możliwości nowego systemu. Dostajemy rozwiązanie, które może stać się znakomitym narzędziem komunikacji, pod warunkiem, że będziemy chcieli i umieli się nim posługiwać, dlatego tekst Andrzeja Libery zatytułowaliśmy: *Nowa poczta, nowe możliwości, nowe wyzwania*.

Na koniec o kolejnym sukcesie naszych studentów. Studenci z SGH po raz czwarty z rzędu wygrali Google Online Marketing Challenge. Poprzednie trzy razy były triumfami w Europie (świat jest podzielony na cztery strefy), w tym roku zdobyto szczyt najwyższy – tytuł Globalnego Zwycięzcy. O wysokiej konkurencji świadczą liczby: 11 tys. uczestników z 86 krajów oraz fakt, że po raz pierwszy rywalizację światową wygrała drużyna z Europy. Sukces ten był efektem współpracy „ponad podziałami” (wymiana doświadczeń opiekunów), pomocy doktorantów (bezpłatne szkolenia dla studentów), czyli tego, czego nam trzeba w SGH. Takie pasmo zwycięstw to rzecz bez precedensu w historii tego konkursu. Udowadnia, że w SGH potrafimy kształcić na światowym poziomie, także na tych kierunkach, które niektórzy uważają za *passé*, czyli z marketingu. Konkurencja otwiera nowe kierunki studiów (e-biznes, marketing interaktywny, internetowy), a my ... na razie wygrywamy GOMC. Obyśmy umieli przekuć ten i wiele innych tego typu sukcesów w sukces komercyjny. Zapraszamy do lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem zdjęcia na okładce jest Barbara Minkiewicz

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Rzecznik prasowy SGH informuje

SGH wśród najlepszych szkół biznesu na świecie – ranking Financial Times Masters in Management 2012

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie znalazła się w tym roku w gronie 70 najlepszych szkół biznesu na świecie. Zajęła 56. miejsce w prestiżowym rankingu Masters in Management dziennika „Financial Times”.

Opublikowany w poniedziałek, 17 września 2012 r., ranking porównuje po jednym magisterskim kierunku studiów związanym z zarządzaniem lub pokrewnym w 70. najlepszych uczelniach z całego świata. W przypadku SGH ocenie poddawany jest kierunek Finanse i rachunkowość. W ubiegłym roku SGH zajęła w tym zestawieniu 50. miejsce. Nadal w zestawieniu znajdują się tylko dwie polskie uczelnie – obie z Warszawy. Drugą polską szkołą wyższą w rankingu jest Akademia Leona Koźmińskiego, której gratulujemy zajęcia wysokiego 28. miejsca.

SGH znalazła się w nielicznym gronie uczelni, których 100 procent z ankietowanych absolwentów znajduje pracę w ciągu trzech miesięcy od ukończenia studiów. Według rankingu średnie roczne zarobki absolwentów SGH, którzy na rynku pracy są już od 3 lat, wyniosły \$47590. To wynagrodzenia o wiele wyższe od tych deklarowanych przez absolwentów innych uczelni w naszym regionie Europy – Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Pradze i Uniwersytetu Corvina w Budapeszcie. Bardzo dobrze radzą sobie także absolwenci SGH pod względem rozwoju zawodowego. Ranking bierze pod uwagę ich pozycję zawodową w ciągu trzech lat od ukończenia studiów.

Pod względem kategorii *value for money*, gdzie porównano zarobki absolwenta po trzech latach od ukończenia studiów do kosztów tych studiów, SGH zajmuje wysoką 23. pozycję, wyprzedzając np. London School of Economics and Political Science. W rankingowej kategorii doświadczeń międzynarodowych na badanym kierunku SGH znalazła się na 42. miejscu. W tej kategorii autorzy rankingu brali pod uwagę odsetek absolwentów, którzy na ostatnim roku studiów brali udział w wymianach międzynarodowych, mieli stypendia zagraniczne, odbywa-

li *study tours* czy programy badawcze, a także staże w firmach poza Polską. SGH ma też jeden z najwyższych w rankingu wskaźników kadry akademickiej ze stopniem doktora (94%).

SGH obecna jest jednak w czołówce rankingu także za sprawą 3. miejsca zajętego przez CEMS – Global Alliance In Management Education (stowarzyszenia szkół biznesu i partnerów korporacyjnych). CEMS, którego program Masters in Management prowadzony jest w 27 krajach (w Polsce tylko w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie), od kilku lat znajduje się w pierwszej trójce rankingu „Financial Times”, a w 2009 roku był na 1. miejscu tego zestawienia.

Na miejsce w rankingu „Financial Times” Masters In Management 2012 składają się wyniki z trzech obszarów badania. Pierwszym są ankiety przeprowadzane wśród absolwentów badanego kierunku, w których odpowiadają oni na pytania dotyczące ich kariery zawodowej, wysokości zarobków czy tempa awansu w korporacyjnej hierarchii. Drugim obszarem są pytania o różnorodność szkoły pod względem m.in. odsetka kobiet wśród kadry naukowej, cudzoziemców w radzie doradczej itp. W tej części rankingu ocenia się także odsetek obcokrajowców wśród wykładowców danej uczelni i cudzoziemców w ogóle studentów. W trzecim obszarze wzięto pod uwagę m.in. udział w programach międzynarodowych i naukę języków obcych.

Tegoroczny ranking Masters in Management „Financial Times” wygrał – jak przed rokiem – szwajcarski Uniwersytet St. Gallen przed ESCP Europe, CEMS, HEC Paris i Essec Business School. Francuskie uczelnie nadal wyraźnie przodują w rankingu – w pierwszej dwudziestce znalazło się znowu 11 szkół z Francji. Poza uczelniami z Europy ujęto w nim także szkoły z Kanady, Tajwanu, Indii i Chin.

Pełna wersja rankingu znajduje się pod adresem: <http://rankings.ft.com/businessschoolrankings/masters-in-management-2012>

Program CEMBA drugi w Polsce według Rankingu MBA Perspektywy 2012 – najwyżej oceniony przez pracodawców

Program Canadian Executive MBA (CEMBA) Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zajął drugie miejsce w tegorocznej edycji Rankingu MBA Perspektyw. CEMBA oceniona została najwyżej przez pracodawców.

Wyniki zostały ogłoszone we wtorek, 5 czerwca 2012 r. w sali notowań Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. CEMBA w porównaniu z poprzednią edycją tego rankingu awansowała z trzeciej pozycji.

Pierwsze miejsce – tak jak w roku 2011 – zajął Warsaw-Illinois Executive MBA Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, trzecie zajął program Executive MBA Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Rankingiem objęto 28 programów MBA. Wśród kryteriów oceny znalazły się (w kolejności według wagi):

- merytoryczne cechy programu (m.in. kursy składające się na program, zajęcia w języku obcym, wymagania do zaliczenia studiów),
- preferencje pracodawców,
- opinie absolwentów,
- „jakość” studentów (m.in. ich doświadczenie zawodowe, zajmowane stanowiska, studenci cudzoziemcy),
- kadra dydaktyczna (m.in. wykładowcy–praktycy, wykładowcy zagraniczni)
- ranga i prestiż programu,
- wsparcie procesu kształcenia.

Szczegółowe informacje o rankingu oraz tabela rankingowa dostępne są na stronie www.mba.perspektywy.pl. Ranking organizuje Fundacja Edukacyjna Perspektywy.

CEMBA w klasie mistrzowskiej – rating studiów MBA SEM FORUM

Nasz kanadyjski MBA (CEMBA) po raz kolejny znalazł się w klasie mistrzowskiej w ratingu studiów MBA w Polsce tworzonego przez Stowarzyszenie Edukacji Menedżerskiej FORUM. W tegorocznej edycji ratingu do oceny zgłoszono 30 programów.

CEMBA prowadzony jest we współpracy z ESG – University of Quebec at Montreal (ESG – UQAM). Studia trwają 18 miesięcy. Program ma akredytację EPAS, a uniwersytet kanadyjski – akredytację EQUIS. Program CEMBA wykształcił już około 500 absolwentów. Wszystkie zajęcia prowadzone są w języku angielskim. Program obejmuje prawie 600 godzin zajęć, zawiera 5 modułów tematycznych: menedżerowie i firma, marketing i zarządzanie finansami, zarządzanie produkcją dóbr i usług, planowanie i zarządzanie strategiczne, zarządzanie międzynarodowe. Więcej informacji

na stronie www.cemba.pl. Dyrektorem programu jest prof. Marek Gruszczyński.

W tegorocznym ratingu 7 programów znalazło się w klasie mistrzowskiej, 6 – w klasie profesjonalnej plus, 8 – w klasie profesjonalnej, 6 programów uznano za obiecujące, 2 – za aspirujące. Jeden program, który nie został jeszcze uruchomiony, pozostał poza klasami ratingowymi.

Rating Programów MBA SEM FORUM publikowany jest co dwa lata. Przy ocenie programów MBA brane są pod uwagę ich dojrzałość instytucjonalna, umiędzynarodowienie, wymagania rekrutacyjne i efekty rekrutacji, program i proces kształcenia, budowanie wspólnoty wśród absolwentów, a także status zawodowy słuchaczy programu przed i po ukończeniu studiów. Wyniki tegorocznego ratingu oraz poprzednich edycji dostępne są na stronie www.semforum.org.pl.

Nowe specjalności międzykierunkowe w SGH we współpracy z CIMA

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie we współpracy z CIMA (The Chartered Institute of Management Accountants) rozszerza swoją ofertę edukacyjną o nowe specjalności międzykierunkowe. Wspólny projekt, którego celem jest zapewnienie studentom gruntownej wiedzy i praktycznych umiejętności niezbędnych na rynku pracy, startuje 1 października 2012 r. Umowa SGH z CIMA została podpisana we wtorek, 12 czerwca 2012 r.

SGH w porozumieniu z CIMA wprowadza programy specjalności międzykierunkowej realizowane w języku polskim i angielskim na studiach licencjackich i magisterskich. Z nowej oferty będą mogli skorzystać zarówno studenci studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych. Na studiach licencjackich program rozszerzono o SGH&CIMA Certificate in Business

Accounting (SGH&CIMA – CBA), z kolei na studiach magisterskich o jego wersje bardziej zaawansowane, tj. SGH&CIMA Diploma in Management Accounting (SGH&CIMA – DMA) oraz SGH&CIMA Advanced Diploma in Management Accounting (SGH&CIMA – ADMA).

Warunkiem uzyskania certyfikatu lub dyplomu jest zaliczenie określonego zestawu przedmiotów w SGH oraz zdanie jednego egzaminu zewnętrznego w języku angielskim. Główną zaletą rozszerzonego programu jest możliwość zdobycia w trakcie studiów dyplomu wyższej uczelni oraz uznanej, międzynarodowej kwalifikacji.

Szczegółowe informacje o warunkach udziału w specjalności międzykierunkowej SGH i CIMA dostępne są na stronie: www.sgh.waw.pl/informacje/cima/

SGH w programie Santander Universidades

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest jedną z uczelni biorących udział w programie Santander Universidades, który w Polsce realizowany jest przez Bank Zachodni WBK będący członkiem grupy Santander. Uczestniczącym uczelniom bank przekazuje pieniądze na staże, stypendia dla studentów i rozwój współpracy z biznesem.

Program współpracy będzie dostosowany indywidualnie do potrzeb każdej uczelni. BZ WBK zapowiada m.in. dofinan-

sowanie wymian studenckich, staży, pomoc w rozwoju sieci kontaktów z uczelniami na całym świecie, wsparcie badań naukowych i organizacji wydarzeń uczelnianych, a także ułatwienie kontaktów nauki i biznesu.

Więcej informacji na temat programu na stronie: http://www.santander.com/cs/gs/Satellite/CFWCSancomQP01/en_GB/Corporate/Sustainability/Santander-Universities-/Santander-committed-to-Higher-Education.html

Ćwierć miliarda złotych na badania w konkursie NCBR

Ćwierć miliarda złotych przeznaczy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) na finansowanie konsorcjów tworzonych przez jednostki naukowe i przedsiębiorców. Konkurs ma zwiększyć zaangażowanie biznesu w finansowanie badań naukowych.

Mogą wziąć w nim udział publiczne organizacje badawcze (instytuty badawcze, instytuty PAN i uczelnie), które chcą realizować projekty wspólnie z przedsiębiorcami. Wsparcie przeznaczone jest na realizację badań przemysłowych lub prac rozwojowych. Warunkiem dofinansowania projektu jest zobo-

wiązanie się przedsiębiorcy do wdrożenia wyników projektu w działalności gospodarczej. Wszelkie informacje na temat konkursu są dostępne na stronie: www.ncbr.gov.pl. Program jest finansowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Źródło: PAP – Nauka w Polsce, Źródło: Trendence Institut

Marcin Poznań



SKN FM prezentuje Akademicki Konsensus Ekonomiczny

Czy studenci są w stanie tak samo dokładnie przewidywać jak analitycy rynkowi? Czy przy prognozowaniu wskaźników makroekonomicznych i rynkowych ważniejsza jest gruntowna wiedza ekonomiczna czy lepiej zaufać intuicji? A może czasami wystarczy rzucić monetą? Czas to sprawdzić!

W sierpniu Studenckie Koło Naukowe Finansów Międzynarodowych zainicjowało nowy projekt – **Akademicki Konsensus Ekonomiczny**. Ma on na celu publikowanie i sprawdzanie skuteczności konsensusów* dla wskaźników makroekonomicznych i rynkowych powstających na podstawie prognoz studentów. Te konsensusy mają konkurować z konsensusami rynkowymi, będącymi wynikiem prognoz banków i innych instytucji finansowych. Do tego dochodzi konkurs na najlepszego analityka akademickiego w ciągu trwających około pół roku edycji podzielonych na miesięczne rundy prognostyczne.

W semestrze zimowym roku akademickiego 2012/13 przeprowadzana jest pilotażowa edycja, w ramach której prognozy zbierane są wśród osób związanych z SKN FM. Jednak już od następnego semestru projekt będzie otwarty dla wszystkich studentów i pracowników naukowych naszej Uczelni. Każdy będzie mógł wziąć udział w konkursie i każdy, poprzez swoje prognozy, będzie miał pewien wpływ na wartość poszczególnych konsensusów. Zapraszamy do lektury comiesięcznych Biuletynów – można je znaleźć na stronie sknfm.pl/konsensus oraz na facebook.pl/sknfm.

**Konsensus – prognoza wskaźnika makroekonomicznego albo rynkowego oparta na kombinacji szacunków analityków. Najczęściej oblicza się ją poprzez wyznaczenie mediany albo średniej prognoz ekonomistów. Konsensus jest uznawany za najbardziej trafną prognozę i często reakcja rynku na publikację danych zależy od tego, czy realizacja pokryła się z konsensem, była od niego wyższa albo niższa.*

Marcin Chrostowski

Szukamy wolontariuszy

Działający przy SGH Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy (EUD, www.uniwersytet-dzieciecy.pl) i Akademia Młodego Ekonomisty (AME, www.gimiversity.pl) poszukuje wolontariuszy – najważniejszych, zaraz po młodych żakach, uczestników projektów.

Poszukiwani są odpowiedzialni, komunikatywni, otwarci na pracę z dziećmi i młodzieżą studenci SGH. Zakres obowiązków wolontariusza, w ramach spotkań EUD i AME, obejmuje: czynności koordynujące i monitorujące pracę dzieci podczas warsztatów, tj. stymulowanie zespołu uczniów do twórczej pracy, dbanie o prawidłowe i kompletne rozwiązanie zada-

nia, a także prace związane z organizacją spotkań (obsługa punktów rejestracyjnych czy czuwanie nad bezpieczeństwem dzieci podczas zajęć).

Zajęcia EUD i AME odbędą się w Szkole Głównej Handlowej w terminach: 25 września, 9 i 23 października, 6 i 23 listopada, 4 grudnia 2012 roku (każdorazowo są to wtorki, w godz. 18.00–19.30.). Dyspozycyjność w ramach wszystkich spotkań jest mile widziana, choć niekonieczna.

Dodatkowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Agnieszka Orzeszkowska z Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej SGH, tel. (22) 564-97-24, e-mail: aorzesz@sgh.waw.pl.

Zostań Ambasadorem SGH!

Nie przegap nadarzającej się okazji do odwiedzenia murów swojej dawnej szkoły średniej i zainspirowania młodszych kolegów i koleżanek do studiowania w Szkole Głównej Handlowej! Miej realny wpływ na przyszłość SGH!

Dlaczego warto zostać Ambasadorem SGH? Daje Ci to niepowtarzalną okazję do zaprezentowania swojej Uczelni, pochwalenia się tym, iż jest się studentem najlepszej uczelni ekonomicznej w Polsce. To równocześnie współudział w kształtowaniu młodego pokolenia studentów SGH.

To co wyróżnia SGH wśród innych uczelni w naszym kraju to cała społeczność akademicka, czyli studenci i absolwenci. To właśnie Ty, aktywnie działający student, jesteś największą dumą i siłą naszej Alma Mater. Dlatego wykorzystaj swój potencjał i wyjdź naprzeciw najlepszym uczniom szkół średnich, którzy w przyszłości będą wraz z nami budować i tworzyć nową, lepszą wizję Szkoły Głównej Handlowej.

Jak to działa? Odwiedź swoją szkołę średnią i zainspiruj ambitnych, kreatywnych licealistów do wstąpienia w szeregi

SGH! Dostaniesz od nas wsparcie merytoryczne w postaci profesjonalnego szkolenia, które zostanie indywidualnie dopasowane do Ciebie. Wraz z władzami Uczelni pomożemy Ci nawiązać kontakt ze szkołą średnią. Dzięki temu otrzymasz szansę zostania mentorem swoich kolegów ze szkoły i wspierania ich, aż do zostania pełnoprawnymi studentami SGH.

Co oferujemy? Dzięki kilkustopniowemu procesowi rekrutacji, a także zaangażowaniu i wysiłkowi włożonemu w ambasadorstwo zyskujesz możliwość zaliczenia obowiązkowych praktyk. Każdy Ambasadorka zostanie również nagrodzony listem z podziękowaniami od naszego rektora Tomasza Szapiro.

Jakie kroki należy podjąć?

Krok 1. Wypełnienie formularza: <https://docs.google.com/spreadsheet/viewform?formkey=dDkwU1ZEaVU5clhGY-UVwOGxaODBST2c6MQ>; Krok 2. Szkolenie; Krok 3. Próba prezentacji; Krok 4. Wizyta w szkole średniej

Jeśli masz jakieś pytania, pisz: ambadorsgh@gmail.com

Z doświadczeń eksperta bolońskiego

Jestem ekspertem bolońskim od wielu lat. Ta funkcja zobowiązuje mnie do rozpowszechniania wiedzy o Procesie Bolońskim, do pomocy uczelniom i innym instytucjom w implementacji narzędzi i realizacji zadań Procesu. Niezależnie od tych formalnych, „funkcyjnych” zobowiązań, jestem szczerą zwolenniczką, a nawet entuzjastką Procesu Bolońskiego, który uznaję za jedną z ważniejszych i najlepiej realizowanych strategii europejskich. I dlatego chciałabym przybliżyć czytelnikom Gazety SGH kilka jego elementów – ważnych dla rozwoju każdej uczelni i ważnych dla reform systemowych w szkolnictwie wyższym w Polsce. Będą to narzędzia organizacji kształcenia nieco starsze (jak ECTS, czy studia dwustopniowe), nowe (jak Krajowe Ramy Kwalifikacji) oraz najnowsze – takie, które są naszym wyzwaniem na przyszłość (jak U-maping).

Nasz Uczelnia daje sobie nieźle radę z wdrażaniem elementów Procesu. Obawiam się jednak, że dla większości uczelni i nauczycieli akademickich w Polsce wdrażanie tych narzędzi, to przede wszystkim biurokratyczna mitręga, której głębszego sensu nie widać. Odbylam setki spotkań w środowisku akademickim w ramach tzw. seminariów bolońskich – i znam niechętnie reakcje sali. Nasilone zwłaszcza przy okazji wdrażania Krajowych Ram Kwalifikacji.

Z góry przepraszam tych czytelników, którzy poświęcili nieco czasu i przyswoili wiedzę o Procesie. Pozostałym chcę zadać kilka pytań retorycznych:

- Co mierzymy za pomocą punktacji ECTS?
- Czy na studia II stopnia uczelnia powinna przyjmować każdego absolwenta studiów I stopnia?
- Czy ramy kwalifikacji rozszerzają czy zawężają autonomię programową szkół wyższych?
- Jaka jest relacja pomiędzy umasowieniem studiów wyższych a jakością kształcenia?
- Czy Proces Boloński jest narzędziem ujednolicania, standaryzowania instytucji i programów szkolnictwa wyższego w Europie, czy narzędziem ich dywersyfikacji?

Co mierzymy za pomocą punktacji ECTS?

Zacznijmy od odpowiedzi na pytanie najłatwiejsze i najkonkretniejsze, dotyczące ECTS-ów. Formularz sylabusów, który obowiązuje w naszej Uczelni nie wymaga od nauczyciela sporządzenia bilansu nakładu pracy studenta, która odpowiadałaby przydzielonej liczbie punktów ECTS. Zapewne trzeba będzie to wprowadzić niebawem, może więc warto wiedzieć, jakie zobowiązanie przyjmuje na siebie nauczyciel, który podejmuje się prowadzenia zajęć, za, powiedzmy, 3 pkt. ECTS. Otóż nauczyciel powinien zagospodarować 75–90 godzin pracy studenta poświęconej na przyswojenie efektów kształcenia właściwych dla tych zajęć (1 punkt ECTS odpowiada 25–30 godzinom pracy studenta). Jeśli są to zajęcia prowadzone np. jako 30-godzinne seminarium, to rozmaite formy pracy własnej powinny wymagać od studenta dodatkowych 45–60 godzin pracy. Nie mniej i nie więcej. Nauczyciel przygotowując listę lektur do przeczytania, zbiór prac, które student będzie musiał wykonać (eseje, referaty, projekty itd.), jego przygotowanie

do ewentualnego egzaminu końcowego powinien oszacować pracochłonność tych zadań, możliwość ich wykonania i przymierzyć do przydzielonych punktów.

System ECTS jest tak zbudowany, że przeciętny student powinien w ciągu roku (60 ECTS) przepracować 1500–1800 godzin. Przyjmując, że nie powinniśmy go „zatrudniać” w wymiarze pracy większym niż 40 godzin tygodniowo (8 godzin dziennie przez 5 dni roboczych) widzimy, że wszystkie formy kształcenia powinny mu zająć (zmusić go do pracy) 37–45 tygodni w roku. Wliczamy więc do tej pracy nie tylko tygodnie, w których odbywają się zajęcia, ale i sesje oraz część wakacji (staże, praktyki, pisanie prac dyplomowych). Czy studenci tyle pracują? Ależ skąd! Chyba, że ci, którzy studiują na kilku kierunkach. Nasi studenci nader często mogą uzyskać zaliczenia zajęć bez koniecznego nakładu pracy – to najpopularniejsze, nagminnie uprawiane w naszym kraju, oszustwo edukacyjne. A potem narzekamy na niską jakość kształcenia. System ECTS, jeśli prawidłowo wprowadzony, jest znakomitym narzędziem organizacji procesu dydaktycznego – dla nauczycieli, dla studentów, dla zarządzających tym procesem – i wystarczy 15 minut, aby poznać jego zalety. System ten, dając możliwość swobodnej akumulacji i przenoszenia osiągnięć studenta i mierząc jego pracę, pozwala na łatwe wprowadzanie nowatorskich form kształcenia – choćby problem – based-learning czy project-based-learning. Pozwala zamienić odsiadki w ławkach wykłady na prace słuchacza wykonywane pod nadzorem opiekuna. Do tego, oczywiście, trzeba zmienić sposoby liczenia pensum wykładowców, odchodząc od rozumienia „godzin kontaktowych” jako godzin zajęć, ale jako godzin faktycznej pracy nauczyciela związanego z ich prowadzeniem (w systemie ECTS jest to rozumiane – jako „hours of instruction and supervision”). Na szczęście, sposób rozliczania pensum dydaktycznego zgodnie z Ustawą PSW leży całkowicie w gestii uczelni, a więc nie trzeba tu pokonywać dodatkowych barier biurokratycznych.

Czy na studia II stopnia uczelnia powinna przyjmować każdego absolwenta studiów I stopnia?

Studia dwustopniowe od samego początku (ustawa PSW z 2005 roku) budzą emocje i rzadko która uczelnia potrafiła z nich zrobić taki program kształcenia, który pozwala pozyskać nowych i atrakcyjnych dla uczelni kandydatów, a zarazem utrzymać jakość kształcenia. Nietrafnych interpretacji tej struktury mamy bardzo wiele. Ku mojemu zdumieniu na jednym z ostatnich seminariów bolońskich szefowa działu nauczania sporej uczelni upierała się, że uczelnia ma ustawowy obowiązek (!) przyjąć każdego kandydata, który zechce studiować na stopniu II, bez względu na to, w jakim obszarze kształcenia zdobył dyplom licencjata. Na moją odpowiedź, że to uczelnia ustala warunki rekrutacji na II stopień i powinna selekcjonować kandydatów pod kątem możliwości realizacji przez nich programu II stopnia, padła szybka odpowiedź – „to wtedy nikt do nas nie przyjdzie studiować!”. Jak widać autonomia niekoniecznie musi iść w parze z podejmowaniem trudnych, a słusznych decyzji. Na podobnym seminarium doświadczony

dziekan zadawał retoryczne pytanie: jakim językiem ma mówić do studentów I semestru studiów II stopnia na specjalistycznym wykładzie z finansów, gdy na sali wykładowej ma absolwentów licencjatów po tym samym kierunku, ale też socjologów i prawników? Najwyraźniej nie przyszło mu do głowy, że ci studenci w żadnym wypadku nie powinni się spotkać na tych samych zajęciach. Te pytania pokazują stopień niezrozumienia systemu wielostopniowego w naszym systemie szkolnictwa wyższego.

Osobnym powodem narzekań jest rzekome zniszczenie doskonałych studiów 5-letnich, które realizowaliśmy uprzednio. Ten zarzut jest prawdziwie kuriozalny, gdyż, jako żywo, $3+2=5$. A zatem uczelnia może prowadzić studia faktycznie pięcioletnie (przebiegające przez pracę licencjacką) dla tych studentów, którzy kontynuują studia magisterskie na kierunku, na którym uzyskali licencjat. Oczywiście, dla kandydatów, którzy uzyskali licencjat na innym kierunku trzeba przygotować nieco inny program na studiach II stopnia. W dobrze zorganizowanym procesie dydaktycznym mamy układ $3+2=5$ lat studiów (czyli faktycznie uprzednie studia pięcioletnie uhierarchizowane przez uczelnię w sposób, który uznaje za słuszny) oraz „3 lata” na innym kierunku + 2 lata „u nas”; przy czym owe 2 lata powinny mieć częściowo odmienne programy. Uczelnia powinna selekcjonować kandydatów bacznie na ich uprzednio zdobyte kompetencje – uzupełniając na II stopniu to, czego w nich brakuje według wymagań dla uzyskania dyplomu magistra i nie powielając tego, co student już doskonale zna. Licencjat z informatyki czy matematyki wchodzący na studia z zarządzania powinien na pewno uzupełnić wiedzę ekonomiczną, ale może jego kompetencje w naukach ilościowych i IT są wystarczające? Absolwent socjologii może już nie musi uzupełniać wiedzy z obszaru funkcjonowania społeczeństwa? Tu w sukurs przychodzi ponownie system ECTS, w którym powiada się, że student zmieniający kierunek studiów powinien zaliczyć minimum 90 punktów (na 120 żądanych przy czterech semestrach studiowania) z oferty studiów II stopnia, natomiast pozostałe 30 może zacerpnąć z oferty studiów I stopnia na tym kierunku. A zatem, taki student otrzymuje cały semestr na uzupełnienie koniecznej wiedzy fachowej – bez dodatkowych opłat. Może je uzyskać wprost uczęszczając na wskazane mu zajęcia I stopnia, lub uczelnia dla takich studentów opracowuje osobny moduł uzupełniający podający w syntetycznej wersji to, czego student nie zna, a znać powinien. Jednakże fundamentalnym założeniem tych rozwiązań jest to, że dyplom magistra – np. zarządzania – nie musi poświadczać realizacji identycznego programu (przyswojonych treści) studiów! Ma poświadczać zdobycie wszystkich „obszarowych” efektów kształcenia, które wszelako można zdobyć na bardzo rozmaity sposób, z wykorzystaniem różnych treści i form zajęć, lepiej dostosowanych do kompetencji, które nasz licencjusz zdobył, np. na matematyce czy socjologii. Widać też, jak odejście od centralnie określanych „standardów treściowych” kierunków studiów i zastąpienie ich ogólnymi efektami kształcenia pomaga w dobrej realizacji studiów dwustopniowych. Elastyczność i indywidualizacja studiowania bardzo pomaga tutaj w uzyskiwaniu racjonalnych rozwiązań. Sztywność programu – przeszkadza. Nie wiem, w którym kierunku pójdzie nasza Uczelnia, jednakże rekomendacje „bolońskie” są tu oczywiste.

Pytanie zasadnicze – po co nam studia 2-stopniowe, skoro i tak rynek pracy uznaje w większości za dyplom studiów wyższych dopiero dyplom magistra, a ponad 60% absolwentów studiów I stopnia kontynuuje naukę? Odpowiedź „bolońska”

brzmi mniej więcej tak: młodzi ludzie często wybierają niewłaściwe studia – za trudne dla ich możliwości intelektualnych, źle dobrane pod kątem potrzeb rynku pracy czy własnych zainteresowań. Trzyletni licencjat pozwala im skrócić czas „nietrafnego” studiowania i zakończyć go z certyfikatem. Pójść z nim na rynek pracy, dojrzeć, rozejrzeć się w tym, co jest potrzebne i wrócić do studiowania w systemie Life Long Learning lub na studiach II stopnia; zmienić kierunek lub kontynuować go z wykorzystaniem doświadczeń zawodowych. Uczelnia pozwala zrezygnować z tych studentów, których nie powinna za uszy ciągnąć do magisterium, zaś przyjąć takich, którzy będą na II stopniu studiować z powodzeniem – ten system konsekwentnie stosowany powinien sprzyjać jakości kształcenia.

Jaka jest relacja pomiędzy umasowieniem studiów wyższych a jakością kształcenia?

I tu pojawia się problem masowości studiów wyższych. Czy jest nam potrzebna taka masa studentów? Jak zachować jakość kształcenia w warunkach umasowionych studiów? I co to właściwie znaczy „jakość kształcenia”? Fakty znamy: od początku lat 90. liczba studiujących w Polsce (na programach kończących się dyplomem) zwiększyła się ok. 5-krotnie. Obecnie ponad 50% maturzystów podejmuje studia, co daje nam niezły ilościowy wskaźnik scholaryzacji przy powszechnym narzekaniu na jakość studiowania i obarczanie odpowiedzialnością za jej niski poziom wszystkich wokół: i nowe matury, i politykę państwa, która do umasowienia dopuściła i mizerię finansową szkół, która wymusza obniżanie standardów i przyjmowanie wszystkich kandydatów, jak leci. Rzadko zadajemy pytanie: jakiego rodzaju rzetelne studia powinny być odpowiedzią na aspiracje edukacyjne tych rzesz? I jak zachować jakość kształcenia?

Umasowione szkolnictwo wyższe, w którym przez uczelnie przewija się ponad 50% populacji wszystkich krajów (w krajach najwyżej rozwiniętych ten wskaźnik sięga 80%), musi oferować kształcenie bardzo zróżnicowane co do zakresu wiedzy i umiejętności, zwłaszcza kognitywnych oraz kształtowanych postaw. Model kształcenia, właściwy dla uniwersytetu badawczego, który powstał w XIX wieku jest zarezerwowany dla tych uczelni, które w istocie kształcić będą kadry dla nauki światowej oraz elity intelektualne. Takie „uniwersytety badawcze” powinny przetrwać w kształcie możliwie zbliżonym do ideału humboldtowskiego – jednak dla większości uczelni pozostaje on nieosiągalny. Dlatego będą one kształcić przede wszystkim kadry dla rozwijającej się gospodarki i społeczeństwa wiedzy. Te podstawowe cele kształcenia są zapisane w dokumentach Procesu Bolońskiego, czy w deklaracjach instytucji badających i promujących masowe kształcenie na poziomie szkół wyższych.

W tradycyjnych środowiskach akademickich takie zmiany budzą niepokój i opór. Umasowienie i zróżnicowanie bowiem najczęściej przekłada się tu na tezę o obniżeniu jakości kształcenia. Oczywiście, jeśli oceniamy przez przyłożenie „poziomu” (jakości) do kształcenia w uniwersytecie badawczym to, statystycznie rzecz biorąc, poziom kształcenia obniża się. Dziś tylko część absolwentów szkół wyższych uzyskuje kompetencje takie, jak absolwenci uniwersytetu tradycyjnego. Jeśli jednak dokonujemy oceny ze względu na potrzeby społeczne, które warto zaspokajać, jeśli społeczeństwo ma się rozwijać jako

dobrze zorganizowane i efektywne ekonomicznie społeczeństwo wiedzy, jeśli zapytamy jaką „wartość dodaną” uzyskują studenci tych szkół, to wówczas diagnoza o niższej jakości nie jest trafna. Dobrą jakość mogą mieć studia w małej szkole zawodowej, związanej z lokalnym rynkiem pracy i z lokalnym otoczeniem społecznym, choć nijak mają się do studiów na Harvardzie (przy okazji – to właśnie Stany Zjednoczone przodują w różnorodności form i instytucji kształcenia zaliczanych do szeroko pojętej tertiary education: mamy tam uniwersytety Ligi Bluszczonej i komunalne college, wyciągające lokalną młodzież z zapóźnień cywilizacyjnych), a najbardziej rozpoznawalnym dyplomem jest „associated”, który lokowałby się w Polsce mniej więcej na 5-tym poziomie ram kwalifikacji (dziś pustym), czyli poniżej licencjatu. Warto zauważyć, że polskie uczelnie już myślą o tym, jakie programy, odpowiadające europejskim „short cycle” mogłyby ulokować na tym poziomie, a kieruje nimi także troska o zapewnianie jakości licencjatu, który słuchaczom nie dającym sobie rady z tym poziomem oferowałby alternatywę studiów 3–4 semestralnych, łatwiejszych i kończących się jakimś dyplomem. Ale który na pewno, zwłaszcza wiedza, przekraczałby poziom technikum. Ciekawe, czy SGH widziałaby miejsce dla takich programów w swojej strukturze. Jeśli będzie walczyć o status uniwersytetu badawczego, to zapewne nie, ale jeśli przyjmie raczej opcje szkoły zawodowej – to zapewne tak. I tak pojawi się pytanie o program „krótkiego cyklu”.

Czy ramy kwalifikacji rozszerzają czy zawężają autonomię programową szkół wyższych?

Jeśli zatem przez jakość edukacji rozumiemy dobre zaspokojenie całej gamy ważnych potrzeb społecznych, to wówczas pojawia się wewnętrzne zróżnicowanie treści, programów, profili, metod i instytucji nauczania. Pojawia się również pytanie: które z nich można uznać za elementy edukacji wyższej? Pojawia się przy tym potrzeba znalezienia narzędzi ich porównania, które nie zniszczą potrzebnej różnorodności, a jednak pozwolą ocenić poziom zdobywanych kompetencji i kwalifikacji. Słowem przechodzimy do dwu innych narzędzi Procesu Bolońskiego: ram kwalifikacji i U-mappingu. O ramach powiedzmy tylko tyle, że rozwiązują konflikt (lub co najmniej prowadzą do kompromisu) pomiędzy dwiema potrzebami, ujawniającymi się w edukacji naszych czasów, a mianowicie pomiędzy potrzebą zróżnicowania i porównania. Powtórzę – obawiam się, że dla większości uczelni i nauczycieli akademickich w Polsce, ich wprowadzenie – na razie – było przede wszystkim biurokratyczną mitręgą, której głębszego sensu nie dostrzeżono. Sądzę, że często nie zauważano także szansy, jaka związana jest z wprowadzeniem ram kwalifikacji – wprowadzenie ram oznacza znaczne zwiększenie autonomii programowej uczelni: odejście od centralnej listy kierunków studiów (dziś każda uczelnia może je tworzyć i nazywać wedle własnego uznania) oraz od tzw. ramowych treści kształcenia, które dyktowały zawartość programów na kierunkach studiów. Tam, gdzie te szanse zauważono i prace nad nowymi programami studiów podjęto, ich rezultaty czasem zapierają dech w piersi – widać, jak wiele z kreatywności, inwencji dydaktycznej kępowane było gorsetem centralnych przepisów. W SGH w tym czasie byliśmy pochłonięci dyskusją nad odtworzeniem wydziałów

i przypisaniem im ponownie kierunków studiów – może decyzja w tej sprawie pozwoli na uwolnienie inicjatyw owocujących nowymi rozwiązaniami.

Czy Proces Boloński jest narzędziem ujednolicania, standaryzowania instytucji i programów szkolnictwa wyższego w Europie, czy narzędziem ich dywersyfikacji?

Zróżnicowanie programów i instytucji, o którym pisałam wyżej, jest jednym z podstawowych celów strategicznych Procesu Bolońskiego – dobrze bowiem wiemy, że ujednolicanie, standaryzacja zabija postęp, zaś dywersyfikacja i konkurencja mu sprzyjają. Aby tendencję ku zróżnicowaniu podtrzymać, zaprojektowano dla Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego narzędzie pozwalające ocenić charakter uczelni – czy jest raczej uniwersytetem badawczym, czy ogniwem w międzynarodowej sieci edukacyjnej, czy uczelnią lokalną wtopioną w potrzeby swego otoczenia. Słowem jest to narzędzie określania tożsamości/specyfiki szkoły wyższej (lub jej jednostki), którego zadaniem jest stworzenie klasyfikacji – „mapy” uczelni w Europie z użyciem wspólnych kryteriów i tym samym dostarczenie interesariuszom bazowej i usystematyzowanej informacji o określonej uczelni. O tym narzędziu (U-map) i idącym w ślad za nim instrumencie służącym do porównywania uczelni w grupach o podobnym charakterze (U-multi-rank) pisaliśmy już w Gazecie SGH (nr 8/10 (263) wrzesień 2010 i 9/10 (264) październik 2010) razem z dr Jakubem Brdulakiem. Dziś powtórzmy tylko, że klasyfikacja szkół wyższych dla Europy powinna obejmować wszystkie szkoły wyższe w Europie, powinna zostać oparta na faktach opisujących aktualny stan i kierunek działań szkół wyższych – być deskryptywna, a nie preskryptywna, być wielowymiarowa i umożliwiać kilka sposobów kategoryzowania szkół, nie być hierarchiczna pod względem kategorii, kryteriów i wymiarów, umożliwiać przemieszczanie szkół między kategoriami i być powiązana z polityką europejską zapewniającą jakość, a także w żadnej mierze nie ograniczać różnorodności uczelni. W zamiarze jest ona przeciwwagą do jednostronnego rankingu Szanghajskiego i ukłonem w stronę rozlicznych funkcji społecznych, jakie uczelnie wypełnia.

Te uczelnie polskie, które w ramach pilotażu poddały się temu badaniu, potrafiły (jak UAM w Poznaniu) znakomicie wykorzystać swą zdefiniowaną na nowo tożsamość, do zaprojektowania strategii rozwoju bazującej na faktycznych walorach szkoły. Takiego badania, o ile wiem, SGH jeszcze nie przeprowadziła – zapewne będzie to jedna z przesłanek przy opracowywaniu strategii rozwoju uczelni, do czego obliguje nas Ustawa i do szerokiej dyskusji o tożsamości naszej Szkoły.

Jest jeszcze wiele elementów Procesu Bolońskiego, które mają realny wpływ na to, co dzieje się w naszej Uczelni. Powtórzę – bywa, że uznawane są za biurokratyczny wymysł i nierozpoznane jako narzędzia sprawnej organizacji kształcenia. Tam, gdzie są dobrze wykorzystywane, przynoszą wiele korzyści – przede wszystkim studentom, ale i całym uczelniom.

Ewa Chmielecka

Cytowanym być...

– o pomiarach dorobku młodych ekonomistów SGH cd.

W poprzednim artykule z serii *Cytowanym być...* (Gazeta SGH nr 5/2012) zaprezentowane zostały wyniki pomiaru dorobku naukowego polskich ekonomistów afiliowanych za granicą (bądź takich, którzy pracowali głównie poza granicami naszego kraju). Niniejszy tekst pokazuje natomiast dorobek młodszej generacji ekonomistów SGH, tj. osób zatrudnionych – w momencie przeprowadzania badania – poniżej stanowiska profesora.

Metodyka badań

Metodyka badań w dużej mierze została opisana w poprzednim artykule. Przypomnijmy, że w badaniach efektywności naukowej często używany jest opracowany w 2005 r. współczynnik Hirscha (indeks H). Ponadto, w niniejszym badaniu wykorzystałem miarę AWC_{Rpa} – modyfikację indeksu H uwzględniającą wiek publikacji i liczbę jej współautorów.

Zgodnie z występującymi w literaturze zaleceniami wykonywania współczynnika H, prace profesorów i doktorów zostały rozdzielone (prace doktorów i doktorów habilitowanych były uwzględniane w tej samej grupie). Badanie było przeprowadzane na początku 2012 r., stąd niektóre informacje (np. stanowiska pracy) mogą być nieaktualne, za co zainteresowanych z góry przepraszam. Stąd też podane wyniki nie zawsze są zgodne z aktualnym stanem bazy Google Scholar, gdyż ta jest na bieżąco aktualizowana i wyniki np. sprzed miesiąca już różnią się (aczkolwiek niezbyt znacząco) od bieżących.

Informacje nt. osób zatrudnionych pochodziły ze źródeł ogólnodostępnych: ze stron internetowych Uczelni. Niekiedy informacje zawarte na stronach poszczególnych katedr w zakresie składu osobowego różniły od informacji zawartych w internetowej, ogólnouczelnianej książce adresowej. Tam, gdzie było to możliwe, sprawdzaliśmy też publikacje kobiet pod panieńskim nazwiskiem.

Do analiz brane były publikacje z dziedziny ekonomii i jej pokrewnych, a zatem nie z dziedziny matematyki, fizyki, teologii, filozofii czy medycyny (chyba, że były to teksty związane z ekonomią, np. z zakresu ekonomii zdrowia itp.).

W przypadku każdego kolegium pokazano jedynie osoby o najwyższych wynikach – nie zawsze była to taka sama liczba osób, ze względu np. na osiąganie tej samej wartości wskaźnika Hirscha lub ze względu na różnice we wskaźniku AWC_{Rpa}.

Badanie przeprowadzone było przeze mnie przy udziale kilku moich studentów. Byli to: Anna Hlebowicz, Jan Piesio, Ewa Rumszewicz, Maja Skwarzec, Marcin Szurgot, Piotr Wojtowicz, których zaangażowanie chciałem niniejszym docenić. Ich praca została przeze mnie szczegółowo zweryfikowana i znacząco rozszerzona, więc w przypadkach wątpliwych wszelka wina i odpowiedzialność spoczywa tylko na mnie.

Wyniki Ideas/RePEc

Zanim zaprezentowane zostaną wyniki naszych obliczeń, przedstawiony zostanie wycinek rankingu Ideas/RePEc, obejmującego ok. 0,7 mln publikacji (oraz ich cytowania) ponad 32 tys. autorów w zakresie ekonomii i finansów, w tym artykuły w czasopiśmie naukowych oraz working papers. Spośród jednostek najwyżej w tym zestawieniu uplasowała się Katedra Ekonomii z Uniwersytetu Harvardzkiego (a propos dyskusji nt. ew. zmian w naszej Uczelni warto zauważyć, że mimo zatrudnienia kilku

„Noblistów” mają tam jedną katedrę ekonomii – a nie kilka, jak to jest w naszej Uczelni, co pozwala skoncentrować badania naukowe bez niepotrzebnego rozpraszania zasobów). Następna jest Katedra Ekonomii z Uniwersytetu Chicagowskiego, zaś na trzecim miejscu uplasował się Bank Światowy. W rankingu 200. Najlepszych młodych („młody” oznaczał osobę, której pierwszy tekst opublikowany był mniej niż 20 lat temu) ekonomistów Ideas/RePEc była (stan na maj 2012 r.) jedna osoba z Polski – prof. Rafał Weron z Politechniki Wrocławskiej (113. miejsce). Zajmuje się on zastosowaniem metod ilościowych w przemyśle energetycznym oraz w finansach i ubezpieczeniach.

Natomiast ranking polskich ekonomistów wg Ideas/RePEc, niezależnie od wieku autorów, kształtował się następująco:

Tab. 1. Pierwsza dziesiątka osób z Polski wg rankingu Ideas/RePEc oraz osoby z SGH, które uplasowały się wśród pierwszych 25% autorów z naszego kraju (sierpień 2012 r.)

Miejsce	Wynik	Autor	Afiliacja
1	1,1	Oded Stark	WNE UW i KAE SGH
2	2,8	Jacek Osiewalski	UE w Krakowie
3	3,6	Rafał Weron	Politechnika Wrocławska
4	5,0	Michał Myck	Centrum Analiz Ekonomicznych, Szczecin
5	6,9	Marek Dąbrowski	CASE
6	7,2	Marcin Kolasa	NBP i KZiF SGH
7	7,7	Andrzej S. Nowak	WSZ w Nysie, Uniwersytet Zielonogórski
8	8,7	Michał Brzoza-Brzezina	NBP, KZiF SGH
9	12,3	Andrzej Cieślak	WNE UW
10	12,8	Aleksander Welfe	Uniwersytet Łódzki, KAE SGH, NBP
11	12,9	Michał Rubaszek	KAE SGH, NBP
12	13,9	Jakub Growiec	KAE SGH, NBP
15	17,4	Dobromił Serwa	NBP, KAE SGH
17	20,8	Oskar Kowalewski	KGŚ SGH
20	23,9	Małgorzata Knauff	KAE SGH
21	24,2	Dariusz Kajetan Rosati	KGŚ SGH
30	30,4	Cezary Wójcik	KGŚ SGH
31	32,0	Piotr Ciżkowicz	KGŚ SGH
35	34,7	Paweł Strzelecki	KAE SGH, NBP

36	36,5	Iga Magda	IBS, KAE SGH
44	41,2	Krzysztof Makarski	KAE SGH, NBP
45	41,8	Tomasz Chmielewski	KZiF SGH
47	45,4	Piotr Lewandowski	IBS, SGH
48	45,5	Andrzej Torój	MF, KAE SGH
55	50,9	Maciej Bukowski	KAE SGH
58	51,5	Maciej Dudek	KAE SGH

Uwagi: zastosowana została afiliacja taka, jak widnieje w Ideas/RePEc (dodane zostały oznaczenia kolegów, niekiedy w miejsce katedr).

Wśród naszych pracowników na początkowych miejscach listy rankingowej jest sporo osób z młodszego pokolenia, aczkolwiek należy stwierdzić, że wielu profesorów (i nie tylko) nie jest zindeksowanych w bazie danych Ideas/RePEc. W sumie w tej bazie danych uwzględnianych jest (jedyne) ok. 250 osób z naszego kraju.

W rankingu instytucji z Polski na pierwszym miejscu uplasowała się nasza Uczelnia, na drugim – Wydział Nauk Ekonomicznych UW, na trzecim – CASE, na czwartym (dopiero) – NBP. Ponadto, na 10. miejscu odnotowano *ex aequo* ZWiAD prof. Tomasza Szapiro i Zakład Ekonometrii Stosowanej prof. Marka Gruszczyńskiego.

Kolegium Analiz Ekonomicznych

Wyniki zaprezentowano w kolejności alfabetycznej (według nazw kolegów). Wskazano również najczęściej cytowaną publikację danego autora, nie wymieniając ew. współautorów.

Spośród osób o wyższym dorobku w poniższym zestawieniu brakuje m.in. dwóch wywodzących się z naszej Uczelni. Dorobek dr Agnieszki Rusinowskiej z Katedry Matematyki i Ekonomii Matematycznej SGH (105 publikacji, 411 cytowań, $h = 11$, $AWCRpa = 38$) nie został uwzględniony, gdyż z reguły w swoich (najczęściej cytowanych) pracach podawała ona dwie afiliacje – SGH i (różne) holenderskie, zaś ostatnio – już tylko francuską. Z tego samego powodu nie uwzględniono też dr Ewy Tabeau (61 publikacji, 288 cytowań, $h = 8$, $AWCRpa = 12,6$), formalnie z Zakładu Demografii (Instytut Statystyki i Demografii SGH), aczkolwiek od kilkunastu lat publikującej pod afiliacją holenderską lub Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii.

Ranking młodych ekonomistów KAE wg współczynnika h

Miejsce	Imię	Nazwisko	Papers	Citations	H	Instytut/Katedra/Zakład
1	Agnieszka	Chłoń-Domińczak	63	356	7	Demografii
1	Jakub	Growiec	46	139	7	Wspomagania i Analizy Decyzji
1	Michał	Rubaszek	44	151	7	Teorii Ekonometrii
4	Anna	Matysiak	72	161	6	Demografii
4	Krzysztof	Łatuszyński	37	71	6	Statystyki Matematycznej
4	Piotr	Lipiński	33	99	6	Matematyki i Ekonomii Matematycznej
4	Mariusz	Skalba	33	97	6	Ekonomii I
4	Anna	Baranowska	15	73	6	Demografii

Ranking młodych ekonomistów KAE wg współczynnika $AWCRpa$

Miejsce	Imię	Nazwisko	Papers	Citations	AWCRpa	Instytut/Katedra/Zakład
1	Agnieszka	Chłoń-Domińczak	63	356	20,3	Demografii
2	Jakub	Growiec	46	139	19,3	Wspomagania i Analizy Decyzji
3	Anna	Matysiak	72	161	15,4	Demografii
4	Michał	Rubaszek	44	151	13,3	Teorii Ekonometrii
5	Dobromił	Serwa	36	100	8,8	Teorii Ekonometrii
6	Magdale-na	Muszyńska	19	88	8,2	Demografii
7	Beata	Czarnacka-Chrobot	14	29	8,1	Projektowania Systemów
8	Krzysztof	Łatuszyński	37	71	7,8	Statystyki Matematycznej
9	Łukasz	Delong	19	45	7,2	Metod Probabilistycznych
10	Piotr	Lipiński	33	99	7,2	Matematyki i Ekonomii Matematycznej
11	Wiktoria	Wróblewska	37	100	6,7	Demografii

Najczęściej cytowana praca dr Agnieszki Chłoń-Domińczak to *The Polish Reform of 1999*, in: *Pension Reform in Central and Eastern Europe, Restructuring and Privatisation: Case Studies of Hungary and Poland*, ILO, Central and Eastern European Team, Budapest 2002.

Kolegium Ekonomiczno-Społeczne

Wyniki zastosowania obu miar dały taką samą kolejność – stąd prezentowana jest jedna tabela.

Ranking młodych ekonomistów KES wg współczynnika h oraz AWC Rp

Miejsce	Imię	Nazwisko	Papers	Citations	H	AWC Rp	Instytut/Katedra
1	Dariusz	Stańko	21	51	4	4,9	Ubezpieczenia Społecznego
2	Marcin	Sakowicz	14	47	3	4,7	Administracji Publicznej
3	Jan	Czarzasty	17	31	3	3,8	Socjologii Ekonomicznej
4	Urszula	Kurczewska	28	55	3	3,6	Studiów Politycznych
5	Krzysztof	Miszcza	22	37	3	3,1	Prawa Europejskiego
6	Rafał	Towalski	17	30	3	2,9	Socjologii Ekonomicznej
7	Krzysztof	Kluza	8	31	3	1,9	Skarbowości

Najczęściej cytowana praca dr. Dariusza Stańko to: *Polish Pension Funds – Does The System Work? Cost, Efficiency and Performance. Measurement Issues* (2003), The Pensions Institute, Cass Business School, London, Discussion Paper PI-0302 (January).

Kolegium Gospodarki Światowej**Ranking młodych ekonomistów KGŚ wg współczynnika h**

Miejsce	Imię	Nazwisko	Papers	Citations	H	Instytut/Katedra
1	Zbigniew	Matkowski	73	230	7	Ekonomii II
2	Oskar	Kowalewski	56	193	6	Gospodarki Światowej
2	Mariusz	Próchniak	50	133	6	Ekonomii II
2	Jakub	Borowski	21	126	6	Ekonomii II
2	Bogusław	Czarny	34	226	6	Ekonomii II
6	Wojciech	Rogowski	33	87	5	Rynków Kapitałowych
6	Mariusz Jan	Radło	34	83	4	Gospodarki Światowej
6	Ewa	Lisowska	26	56	4	Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu

Ranking młodych ekonomistów KGŚ wg współczynnika AWC Rp

Miejsce	Imię	Nazwisko	Papers	Citations	AWC Rp	Instytut/Katedra
1	Oskar	Kowalewski	56	193	16,5	Gospodarki Światowej
2	Zbigniew	Matkowski	73	230	15,9	Ekonomii II
3	Mariusz	Próchniak	50	133	11,2	Ekonomii II
4	Jakub	Borowski	21	126	9,4	Ekonomii II
5	Bogusław	Czarny	34	226	7,7	Ekonomii II
6	Mariusz Jan	Radło	34	83	7,6	Gospodarki Światowej
7	Wojciech	Rogowski	33	87	7,5	Rynków Kapitałowych
8	Agnieszka	Stążka-Gawrysiak	13	34	5,5	Ekonomii II
9	Ewa	Lisowska	26	56	4,6	Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu

Wspomnieć również można doktorantkę Katarzynę Sączuk współpracującą z Katedrą Ekonomii II (12 tekstów cytowanych 137 razy, $h = 6$, $AWC Rp = 7,3$), która – gdyby ją uwzględnić – znalazłaby się na 6. miejscu.

Najczęściej cytowaną pracą dr. Zbigniewa Matkowskiego był tekst: *Real economic convergence in the EU accession countries*, "International Journal of Applied Econometrics and Quantitative Studies", 2004; a dr. Oskara Kowalewskiego: *The Financial System of the EU 25*, Social Science Research Network 2005.

Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie**Ranking młodych ekonomistów KNoP wg współczynnika h**

Miejsce	Imię	Nazwisko	Papers	Citations	H	Instytut/Katedra
1	Jerzy	Surma	33	175	7	Zarządzania Wartością*
2	Waldemar	Rogowski	20	66	5	Analizy Działalności Przedsiębiorstwa
3	Anna	Sankowska	35	53	4	Systemów Zarządzania
4	Andrzej	Szablewski	52	66	3	Zarządzania Wartością
4	Paweł	Bartoszczuk	20	37	3	Przedsiębiorstwa
4	Zbigniew	Krysiak	18	17	3	Analizy Działalności Przedsiębiorstwa

4	Mariusz	Sagan	13	27	3	Zarządzania Strategicznego
4	Krzysztof	Hejduk	17	16	3	Systemów Zarządzania

Ranking młodych ekonomistów KNoP wg współczynnika AWCRRpa

Miejsce	Imię	Nazwisko	Papers	Citations	AWCR-pa	Instytut/Katedra
1	Jerzy	Surma	33	175	9,3	Zarządzania Wartością*
2	Waldemar	Rogowski	20	66	5,1	Analizy Działalności Przedsiębiorstwa
3	Stanisław	Łobejko	13	33	3,7	Zarządzania Strategicznego
4	Andrzej	Szablewski	52	66	3,7	Zarządzania Wartością
5	Anna	Sankowska	35	53	3,4	Systemów Zarządzania
6	Paweł	Bartoszczuk	20	37	3,0	Przedsiębiorstwa
7	Marek	Panfil	9	21	2,6	Zarządzania Wartością
8	Wojciech	Budzyński	9	29	2,3	Zarządzania Wartością

*Dziś w Katedrze Systemów Zarządzania

Najczęściej cytowaną pracą dr. Jerzego Surmy jest: *Integrating Rules and Cases for the Classification Task*, In Veloso & Aamodt (ed.), *Case-Based Reasoning: Research and Development. Proceedings of the First International Case-Based Reasoning Conference, ICCBR'95*, Springer Verlag.

Kolegium Zarządzania i Finansów

Kolejność osób wg obu miar była taka sama – stąd poniżej jest jedna tabela.

Ranking młodych ekonomistów KZiF wg współczynnika h

Miejsce	Imię	Nazwisko	Papers	Citations	H	AWCRpa	Katedra
1	Marcin	Kolasa	52	169	9	24,8	Teorii Systemu Rynkowego
2	Michał	Brzoza-Brzezina	44	234	8	23,9	Polityki Pieniężnej
3	Krzysztof	Piech	80	130	5	12,8	Polityki Gospodarczej
4	Tomasz	Chmielewski	10	64	5	6,7	Polityki Pieniężnej
5	Maria	Aluchna	57	49	4	6,6	Teorii Zarządzania
6	Piotr	Wachowiak	16	33	4	2,2	Zarządzania w Gospodarcie
7	Bartosz	Grucza	5	59	3	2,2	Zarządzania Projektami
8	Jerzy	Gospodarek	13	17	3	1,8	Prawa Gospodarczego
9	Michał	Wrzesiński	6	14	3	1,6	Finansów Przedsiębiorstwa
10	Piotr	Russel	32	30	3	1,0	Finansów

Najczęściej cytowana praca dr. Marcina Kolasy to: *How does FDI inflow affect productivity of domestic firms? The role of horizontal and vertical spillovers, absorptive capacity and competition*, "The Journal of International Trade & Economic Development: An International and Comparative Review" 2008.

Podsumowanie

Jak możemy zaobserwować, oceny dorobku naukowego najczęściej cytowanych młodych ekonomistów znacząco niekiedy różnią się od siebie w zależności od kolegium, w jakim są zatrudnieni. Próbuąc połączyć wyniki i tworząc ogólnouczelniany ranking młodych ekonomistów otrzymalibyśmy następującą ich kolejność.

Według indeksu Hirscha ($H \geq 7$):

1. Marcin Kolasa
2. Michał Brzoza-Brzezina
3. Agnieszka Chłoń-Domińczak
4. Jakub Growiec
5. Zbigniew Matkowski
6. Michał Rubaszek
7. Jerzy Surma

Według wskaźnika AWCRRpa (> 10):

1. Marcin Kolasa
2. Michał Brzoza-Brzezina
3. Agnieszka Chłoń-Domińczak
4. Jakub Growiec
5. Oskar Kowalewski
6. Zbigniew Matkowski
7. Anna Matysiak
8. Michał Rubaszek
9. Krzysztof Piech
10. Mariusz Próchniak.

Jak nas widzą, tak nas piszą. Te wyniki cytowań może sobie sprawdzić każdy na świecie oraz na ich podstawie wyrabiać sobie opinię nt. uczelni czy poszczególnych osób. Dokładniejsze wyniki (z pewnymi ograniczeniami) chętnie udostępnię zainteresowanym. Pełna baza danych obejmuje ok. 800 osób z kraju i z zagranicy i planowane jest dalsze jej rozszerzanie. Mimo że przygotowanie publikacji trwało kilka miesięcy, to należy zaznaczyć, że uzyskane wyniki mają charakter wstępny. Przykładowo, można by długo jeszcze dyskutować na temat metodologii (co jest zresztą normalne w przypadku każdego pomiaru).



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt innowacyjny współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Kalkulator Kosztów Zaniechania

W dobie powszechnego zagrożenia kryzysem ekonomicznym znaczenia nabiera racjonalne gospodarowanie finansami publicznymi. Niestety, słowo racjonalizacja jest zbyt często utożsamiane z oszczędnościami lub wręcz rezygnacją z niektórych wydatków. Doświadczenie uczy jednak, że krótkookresowe oszczędności, jeśli nie są dobrze przemyślane, mogą powodować w dłuższym okresie – zamiast korzyści – zwiększone wydatki.

Dotyczy to także finansów lokalnych. Z myślą o samorządach Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej podjęło w ramach PO KL *projekt innowacyjny* pod nazwą **Kalkulator Kosztów Zaniechania**. Partnerem w projekcie jest SGH, a jednostką koordynującą udział naszej Uczelni – Instytut Gospodarstwa Społecznego. Celem projektu jest stworzenie warunków do zwiększenia efektywności i spójności polityki społecznej poprzez opracowanie metodologii i przetestowanie w 25 samorządach woj. mazowieckiego systemowych rozwiązań innowacyjnych. Wspólnie z zaproszonym do udziału w projekcie zespołem informatyków i programistów przygotowane zostaną nowe narzędzia umożliwiające oszacowanie kosztów niepodjęcia aktywnych działań w odniesieniu do wybranych kwestii społecznych, jakie ujawniają się w skali lokalnej i wymagają interwencji pomocy społecznej. Punktem odniesienia dla tych szacunków będą okresy jednego roku oraz dwóch i czterech lat. Pod koniec 2014 r. przygotowana metodologia ma być w formie programu komputerowego zaimplementowana we wszystkich jednostkach samorządowych woj. mazowieckich.

Projekt w pełni zasługuje na miano innowacyjnego – badania kosztów zaniechania działań w sferze lokalnej polityki społecznej podejmowane były dotychczas bardzo rzadko. Największym wyzwaniem jest opracowanie odpowiedniej metodologii szacowania tych kosztów. Opracowanie na jej podstawie modelu kalkulacji kosztów wynikających z rezygnacji z działania powinno umożliwić zwiększenie efektywności i spójności polityki społecznej w regionie, poprawę użyteczności i wzrost liczby programów społecznych realizowanych w gminach i powiatach. Władze samorządowe nie dysponują bowiem dotychczas narzędziami pozwalającymi na dokonanie rachunku ekonomicznego dotyczącego kosztów i korzyści wiążących się z podjęciem lub zaniechaniem działań w ramach lokalnej polityki społecznej.

12-osobowy zespół badawczy stanowią pracownicy i doktoranci Kolegium ES i AE oraz UMK w Toruniu. Stroną organizacyjno-administracyjną zajmuje się Biuro ds. Funduszy Europejskich. Dodać wypada, że jest to drugi – obok 7 PR Goete – duży program badawczy prowadzony obecnie w IGS.

Projekt „Kalkulator Kosztów Zaniechania – wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań na Mazowszu w zakresie polityki społecznej w obszarze analizy kosztów braku podejmowania działań aktywizująco wspierających” realizowany jest w ramach Poddziałania 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym PO KL.

*Piotr Błędowski, Paweł Kubicki,
Lidia Tomaszewska-Grabowska*



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Bezpłatne kursy wyrównawcze z matematyki

Zapraszamy na bezpłatne kursy z matematyki. Mogą w nich uczestniczyć wszyscy studenci SGH, którzy po wypełnieniu elektronicznego testu samooceny, stanowiącego wskazówkę o poziomie wiedzy z matematyki, zdecydują się wziąć w nich udział. Kursy mają na celu wyrównanie wiedzy. Zajęcia rozpoczynają się: 12 października dla studentów studiów licencjackich oraz 19 października 2012 r. dla studentów studiów magisterskich.

Uwaga, zapisy na kursy nadal trwają. Kursy realizuje projekt Innowacyjna SGH = wiedza + doświadczenie.

Więcej szczegółów oraz możliwość wypełnienia e-testu samooceny posiadanej wiedzy: www.sgh.waw.pl/innowacyjnasgh/kursymatematyka/

MK

► *Dokończenie ze strony 16.*

Mam nadzieję, że niniejszy artykuł przyczyni się do debaty nad pomiarami efektów nauki, co jest ważne na wiodącej uczelni ekonomicznej w naszym kraju, aczkolwiek będącej daleko w rankingach zagranicznych (co pozostaje trudnym, długoterminowym wyzwaniem). Mamy sposoby pomiaru dydaktyki (pensum, ankiety), ale SGH to nie tylko uczelnia ucząca, ale i też prowadząca badania naukowe. Warto pomyśleć nad pomiarami ich efektywności.

Krzysztof Piech

CPM informuje

Stypendia Erasmusa dla pracowników naukowych i administracyjnych SGH:

- **Wyjazdy w celu przeprowadzenia zajęć dydaktycznych (Teaching Assignments)** – program Erasmus oferuje nauczycielom akademickim możliwości udziału w międzynarodowej współpracy poprzez wyjazdy do zagranicznych uczelni partnerskich w celu prowadzenia tam zajęć dydaktycznych.
- **Wyjazdy szkoleniowe (Staff Training Mobility)** – program Erasmus oferuje pracownikom akademickim, admi-

nistracyjnym oraz innym pracownikom nie prowadzącym zajęć dydaktycznych możliwość wyjazdu do zagranicznych uczelni i innych instytucji partnerskich w celu doskonalenia umiejętności i kwalifikacji.

Bliższe informacje o tej ofercie, sposobie aplikowania o granty oraz wzory wymaganych dokumentów dostępne są na stronie CPM http://www.sgh.waw.pl/crpm/_erasmus/ w załącznikach dotyczących wyjazdów pracowników.

II edycja Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego

Już wkrótce ruszy kolejna edycja Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego utworzonego przez państwa EOG: Islandię, Liechtenstein i Norwegię. W najbliższej edycji będzie można realizować działania w czterech kategoriach: wizyty przygotowawcze, mobilność studentów i pracowników uczelni, współpraca instytucjonalna oraz rozwój polskich uczelni. Znaleźć są już również orientacyjne terminy konkursów wniosków oraz przewidywany budżet:

- Wizyty Przygotowawcze
- nabór planowany na 1 października 2012, alokacja: 200 000 €
- Mobilność Studentów i Pracowników Uczelni
- nabór planowany na luty 2013 – rok akademicki 2013/2014, alokacja: 1 793 333,50 €

- nabór planowany na luty 2014 – rok akademicki 2014/2015, alokacja: 1 600 000 €
 - nabór planowany na luty 2015 – rok akademicki 2015/2016, alokacja: 1 600 000 €
 - Współpraca Instytucjonalna
 - nabór planowany na luty 2013, alokacja: 1 873 333 €
 - Rozwój Polskich Uczelni
 - nabór planowany na luty 2013, alokacja: 2 866 666,50 €
- Łącznie na dofinansowanie projektów przewidziana jest kwota w wysokości 9 933 333 €.
- Więcej informacji o działaniach można znaleźć na stronie www.fss.org.pl

Zaproszenie do składania wniosków 2013 – EAC/S07/12 dla Programu „Uczenie się przez całe życie” (LLP)

Komisja Europejska ogłosiła konkurs wniosków na rok 2013:

Grundtvig: Doskonalenie zawodowe	<i>pierwszy nieprzekraczalny termin:</i> 16 stycznia 2013 r. <i>kolejne terminy:</i> 30 kwietnia 2013 r. 17 września 2013 r.
Erasmus, Leonardo da Vinci, Grundtvig: Projekty wielostronne, sieci i środki towarzyszące	31 stycznia 2013 r.
Leonardo da Vinci: Wielostronne projekty w dziedzinie transferu innowacji	31 stycznia 2013 r.
Leonardo da Vinci: Mobilność (w tym świadectwo mobilności Leonardo da Vinci – the Leonardo da Vinci mobility certificate); Erasmus: Intensywne kursy językowe (EILC)	1 lutego 2013 r.
Program Jean Monnet	15 lutego 2013 r.
Leonardo da Vinci; Grundtvig: Partnerstwa; Grundtvig: Warsztaty	21 lutego 2013 r.
Erasmus: Programy intensywne (IP), mobilność studentów chcących studiować lub odbywać praktyki za granicą w ramach programu Erasmus (w tym zaświadczenie dla konsorcjów dotyczące organizowania staży w ramach programu Erasmus – Erasmus consortium placement certificate) oraz mobilność pracowników uczelni w ramach programu Erasmus (działalność dydaktyczna i szkolenie pracowników)	8 marca 2013 r.
Grundtvig: Praktyki, projekty w ramach wolontariatu seniorów	28 marca 2013 r.
Program międzysektorowy: Działanie kluczowe 1 – wizyty studyjne	<i>pierwszy nieprzekraczalny termin:</i> 28 marca 2013 r. <i>drugi termin:</i> 15 października 2013 r.
Program międzysektorowy: wszystkie pozostałe działania	28 lutego 2013 r.

Oferta DAAD:

Informujemy, iż dostępna jest już oferta stypendialna DAAD na rok akademicki 2013/2014.

Podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku DAAD przygotowało ofertę swoich stypendiów. Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej proponuje dofinansowa-

nie wyjazdów do Niemiec studentom, absolwentom szkół wyższych, doktorantom oraz naukowcom z polskich uczelni. Bogata oferta, która obejmuje zarówno miesięczne kursy językowe, jak i również w pełni finansowane przez DAAD studia czy badania naukowe, jest nie lada atrakcją dla osób

zaangażowanych w umacnianie relacji polsko-niemieckich. Aby ubiegać się o stypendium, należy spełnić warunki DAAD. Przede wszystkim należy przedstawić wymaganą dokumenta-

cję (w tym zaświadczenie o znajomości języka niemieckiego) oraz wypełnić niezbędne formularze. Wszystkie szczegóły oraz pełna oferta dostępna jest na stronie: www.daad.pl

Konkurs wniosków Sciex-NMSch – współpraca ze Szwajcarią:

Z przyjemnością informujemy o ogłoszeniu kolejnego otwartego naboru wniosków w ramach **Programu wymiany naukowej między Szwajcarią a nowymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej**. Zaproszenie do składania wniosków kierowane jest przede wszystkim do młodych pracowników naukowych, którzy zainteresowani są realizacją projektu badawczego w jednej z uczelni szwajcarskich, w szczególności do doktorantów.

Fundusz Stypendialny w ramach Programu wymiany naukowej między Szwajcarią a nowymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej – Sciex-NMSch został uruchomiony w 2009 r. Program ten ma przyczynić się do zmniejszenia

różnic społeczno-gospodarczych w obrębie rozszerzonej Unii Europejskiej poprzez rozwijanie potencjału pracowników naukowych z Polski, oraz propagowanie trwałych partnerstw w zakresie badań naukowych pomiędzy Polską a Szwajcarią.

Termin składania aplikacji upływa 1 listopada 2012.

Więcej informacji znaleźć można pod adresem http://sciex.pl/zaproszenie_do_skladania_wnioskow_2012 oraz w Polskim Punkcie Kontaktowym Funduszu Stypendialnego

Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa, tel.+48/022 46 31 471, 473 i 474, fax +48/022 46 31 028, www.sciex.pl, sciex@frse.org.pl

Nowe konkursy na projekty badawcze w 7 Programie Ramowym:

W lipcu otworzone zostały konkursy w tematach „Nauki społeczno-ekonomiczne i humanistyczne” (SSH) oraz „Nauka w społeczeństwie” (SiS). Termin na składanie wniosków

upływa 31 stycznia 2013. Bliższe informacje dostępne są na stronach Komisji Europejskiej, w zakładce konkursy 7PR http://ec.europa.eu/research/participants/portal/page/fp7_calls

Zaproszenie do udziału w konsultacjach:

Komisja Europejska zachęca do wzięcia udziału w konsultacjach na temat przyszłych działań zmierzających do lepszego integrowania i wykorzystania krajowych infrastruktur badawczych. Chodzi głównie o identyfikowanie pożądaných tematów projektów typu „Działania integrujące” (Integrating Activities), w ramach których finansowany jest międzynarodowy dostęp uczonych do infrastruktur badawczych (Transnational access). Do konsultacji zaproszeni są nie tylko operatorzy, ale także

obecni i potencjalni użytkownicy infrastruktury, a więc także indywidualni naukowcy.

Szczegółowe informacje oraz kwestionariusz dostępne są na stronie: http://ec.europa.eu/research/infrastructures/index_en.cfm?pg=consultation

Propozycje nadsyłać można do 22 października 2012 r. pod adres wskazany na stronie KE. Zostaną one przedstawione zespołowi ekspertów, który na ich podstawie przygotowuje rekomendacje.

Granty Wyszehradzkie

Zbliża się ostateczny termin składania wniosków w ramach Funduszu Wyszehradzkiego: <http://visegradfund.org/>

Granty Standardowe: termin składania wniosków 15 marca 2013. http://visegradfund.org/grants/standard_grants/

Projekty finansowane przez Granty Standardowe powinny zawierać się w jednej z następujących sześciu kategorii:

1. współpraca kulturalna,
2. wymiana naukowa i badania naukowe,
3. edukacja,
4. wymiana młodzieży,
5. współpraca transgraniczna lub
6. promocja turystyki.

Otwarto konkurs na projekty polsko-norweskie – Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłasza konkurs główny tzw. ‘core call’ na projekty polsko-norweskie w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009–2014

Obszary tematyczne: Ochrona środowiska; zmiany klimatyczne, w tym badania polarne; zdrowie; nauki społeczne i współpraca dwustronna, z uwzględnieniem tematyki dotyczącej migracji, spójności społecznej, roli mniejszości oraz społecznego aspektu zrównoważonego rozwoju; równość płci oraz równowaga między życiem zawodowym a prywatnym.

Wnioski składane są przez polsko-norweskie konsorcja, w skład których wchodzi minimum jeden podmiot polski i jeden norweski.

Na dofinansowanie projektów w ramach ww. obszarów tematycznych przeznaczono kwotę w wysokości 38 713 827 EUR. W ramach konkursu wsparciem mogą być objęte zarówno projekty o charakterze badawczym (basic research) jak i aplikacyjnym (applied research), ze szczególnym wskazaniem na projekty aplikacyjne w obszarze „Ochrona środowiska”.

Poziom dofinansowania – do 100 % kosztów kwalifikowalnych projektu z zastrzeżeniem, że wartość kosztów

kwalifikowalnych przypadających norweskim podmiotom nie powinna przekroczyć 40% ogólnej wartości kosztów kwalifikowalnych objętych projektem; minimalna wysokość wsparcia w konkursie wynosi 150 000 EUR, natomiast maksymalna 1 000 000 EUR. Przewidywany okres realizacji projektów – do 3 lat.

Termin zamknięcia konkursu upływa 30 listopada 2012 r. System on-line, umożliwiający składanie wniosków aplikacyjnych, będzie dostępny dla wnioskodawców od 29 września 2012 r. Wnioski składane są w wersji angielskiej za pośrednictwem systemu on-line znajdującego się na stronie <https://osf.opi.org.pl>.

Informacja ze strony Narodowego Centrum Badań <http://www.ncbir.pl/aktualnosci/art,1541,konkurs-na-projekty-polsko-norweskie-otwarty.html>

Zespół CPM



Koniunktura dla seniorów

Rok 2012 został w UE ogłoszony Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, a w Polsce, z inicjatywy UTW SGH oraz utworzonego przez niego Ogólnopolskiego Porozumienia UTW – **Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku**.

Ta społeczna inicjatywa, usankcjonowana uchwałą Senatu RP z 1 lutego 2012 r., zyskała poparcie najważniejszych osób w państwie, w tym honorowy patronat małżonki prezydenta RP Anny Komorowskiej i zaowocowała bardzo dobrą współpracą UTW z Ministerstwem PiPS, Rzecznikiem Praw Obywatelskich i innymi instytucjami.

Obchody ROKU UTW oficjalnie zainaugurował zorganizowany przez UTW SGH Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Kongres zgromadził 3000 osób, w tym wielu polityków z premierem Donaldem Tuskiem na czele. Obecna była patronka ROKu UTW Anna Komorowska, przedstawiciele rządu, senatu, sejmu, świata nauki, organizacji społecznych, samorządowcy oraz liderzy ok. 400 UTW z Polski i zagranicy.

Kongres miał charakter merytoryczny. W czasie obrad zgłoszono wiele propozycji i deklaracji rozwiązania problemów senioralnych, wskazano kierunki strategii dla UTW oraz sformułowano szereg postulatów pod adresem najwyższych władz, w tym m.in. dotyczący wznowienia prac nad rządowym programem na rzecz seniorów, objęcia szkolenia ustawicznego osób starszych systemowym wsparciem logistycznym oraz nadania mu rangi zadania administracji rządowej i in.

Obchody ROKu UTW jeszcze trwają, prowadzone są prace nad dokumentem końcowym pt. **Pakt na Rzecz Seniora**, ale już dotychczasowe osiągnięcia okazały się swoistym fenomenem. Do bezprecedensowych zaliczyć trzeba:

- Powstanie Parlamentarnego Zespołu ds. UTW, pod przewodnictwem posła Michała Szczerby, rzecznika interesów UTW i inicjatora zmian legislacyjnych w tym obszarze.
- Powołanie Społecznego Zespołu Konsultacyjnego Ministra MPiPS, składającego się z przedstawicieli UTW i organizacji senioralnych.
- Powołanie w strukturach MPiPS Zespołu ds. polityki na rzecz osób starszych.
- Pierwsze w historii rządowe, długofalowe wsparcie doradcze oraz preferencyjne pożyczki dla podmiotów ekonomii społecznej (zawarta 19 lipca 2012 r. pomiędzy ministrem PiPS i prezesem BGK umowa przewiduje wyasygnowanie do połowy 2015 roku z EFS 25 mln zł na ten cel).
- Utworzenie (na wniosek Ministra) w MPiPS Departamentu ds. Polityki Senioralnej. To **pierwsza w historii administracji publicznej struktura** mająca za przedmiot politykę senioralną i koordynację działań na rzecz osób starszych. Jej utworzenie było jednym z głównych postulatów sformułowanych na Kongresie UTW.
- Przyjęcie przez Radę Ministrów uchwałą 137 z 24 sierpnia 2012 r. **Rządowego Programu na Rzecz Aktywizacji**

Osób Starszych. To pierwszy program rządowy adresowany bezpośrednio do organizacji senioralnych, przewidujący ich wsparcie logistyczne oraz wsparcie działań mających na celu rozszerzenie ich oferty programowej. Do priorytetowych obszarów oddziaływania programu zaliczono cztery dziedziny: (1) Edukacja osób starszych, (2) Aktywność społeczna promująca integrację wewnątrz – i międzypokoleniową, (3) Partycypacja społeczna osób starszych, (4) Usługi społeczne dla osób starszych (usługi zewnętrzne). Już 5 września 2012 r. uruchomiono procedurę konkursową, na realizację której rząd wyasygnował na lata 2012/13 środki publiczne w niespotykanej kwocie **60 mln zł**.

- Prace nad reformą świadczeń opiekuńczych na rzecz osób niesamodzielnych, wymagających opieki osób trzecich oraz wspierania ich rodzin koordynowane przez Parlamentarny Zespół ds. Osób Starszych Senatora Mieczysława Augustyna.
- Organizowanie przez pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania, Agnieszkę Kozłowską-Rajewicz, cyklu konferencji pt. **„Rząd równych szans – administracja przeciw dyskryminacji”**, w wyniku których sformułowane zostaną rekomendacje dla rządu w tym zakresie.
- Przygotowywanie pod kierunkiem Rzecznika Praw Obywatelskich, prof. Ireny Lipowicz, monografii pt. **„Strategia działań w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje”**, mającej na celu m.in. przeciwdziałanie wszelkim przejawom dyskryminacji seniorów.
- Podjęcie przez trzy resorty: zdrowia, pracy i sportu skoordynowanych inicjatyw dot. kreowania polityki senioralnej skutkujących wspólnymi projektami na rzecz aktywizacji osób starszych oraz konkursami grantowymi.
- Wdrażanie rekomendacji i wniosków wynikających z kompleksowego badania **„PolSenior”** (kierownikiem badania był prof. dr hab. Piotr Błędowski).
- Włączenie się (po raz pierwszy) Ministerstwa Spraw Zagranicznych w kreowanie polityki senioralnej i finansowanie konkursów grantowych dla organizacji pozarządowych.

Te zmasowane działania, inicjowane zarówno przez środowisko UTW, jak i przez organy administracji publicznej, przyczynią się w znaczący sposób do pozytywnych zmian w szeroko rozumianej jakości życia osób starszych oraz wzmocnią organizacje pozarządowe działające na ich rzecz.

Środowisko UTW wchodzi w ostatni etap konsultacji społecznych. Ostateczny kształt **Paktu na Rzecz Seniorów** zostanie uchwalony w listopadzie na konferencjach UTW w Sejmie i Uniwersytecie Jagiellońskim. Wypracowane w nim stanowisko zaprezentujemy czytelnikom w kolejnym numerze.

Relacjonowała:
Krystyna Lewkowicz
prezes UTW SGH, koordynator OP UTW

I Międzynarodowy Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku

19–20 marca 2012, Sala Kongresowa PKiN



Wiesława Borczyk, Anna Komorowska, Maria Pańczyk Pozdziej,
Krystyna Lewkowicz



Wystawa dorobku i historii UTW



Posel Michał Szczerba, minister Władysław
Kosiniak-Kamysz, minister Bartosz Arłukowicz



Anna Komorowska – patronka ROKU UTW,
Krystyna Lewkowicz – organizator Kongresu



Minister Jacek Michałowski
i premier Donald Tusk



Galę Kongresu prowadzi prezes PAFW Jerzy Koźmiński



Anna Komorowska

Fot. Dorota Świdarska i Miłosz Salaciński

SGH na Salonie Maturzystów w Warszawie

Jak co roku byliśmy na największej imprezie targowej w branży edukacyjnej, czyli na Salonie Maturzystów zorganizowanym przez Fundację Edukacyjną Perspektywy w auli Politechniki Warszawskiej. Stoisko SGH odwiedziło kilka tysięcy kandydatów na studentów – tylko w pierwszych godzinach imprezy rozdaliśmy zainteresowanym ponad dwa tysiące ulotek. Aby więcej osób mogło zapoznać się z niuansami rekrutacji, co jakiś czas urządzaliśmy mini-wykłady. Kandydaci pytali najczęściej o zagraniczną wymianę studentów, nauczanie języków obcych i – oczywiście – o perspektywy zatrudnienia absolwentów. Za pomoc podczas targów dziękujemy pracownikom Biura Rekrutacji i studentom.

Biuro Informacji i Promocji



Fot. Marcin Poznań



XX Zjazd Redaktorów Gazet Akademickich 28–31 sierpnia 2012 r. Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Nasze dwudziestolecie

Na XX, jubileuszowy Zjazd do Krakowa przyjechało 56 redaktorów gazet akademickich z całej Polski. Niektórzy uczestniczyli w spotkaniu po raz dwudziesty, niektórzy po raz pierwszy. Gospodarzem był Uniwersytet Ekonomiczny. Hasła przewodnie Zjazdu to (1) Prawo prasowe i autorskie, ochrona wizerunku oraz (2) Dziennikarstwo prasowe i społeczne. Wykłady wygłosili m.in. Maria du Vall (adwokat z Kancelarii Prawnej Ewa Nowińska) i Andrzej Stawiarski (członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich). Wątków merytorycznych było wiele (rola pism akademickich w korporacji, rola mediów akademickich w zmianie postaw i zachowań społecznych, świat mediów po bombie internetowej, jak pisać krótko, jasno, zrozumiale i atrakcyjnie), ale znaleźliśmy też czas na zwiedzanie kampusu UEK, Kopalni Soli w Wieliczce, podziemi Rynku Głównego, Collegium Maius UJ i na przejście „Drogą Królewską”. Było też coś dla ciała (bankiet w Dworku Uniwersytetu Rolniczego) i dla ducha (występ artystyczny Studenckiego Zespołu Góralskiego „Skalni”). Miłą zjazdową niespodzianką był specjalny numer Wiadomości Uczelnianych pt.: *Spotkania Redaktorów Gazet Akademickich* przygotowany przez dwie redakcje: gazetę uniwersytecką UŚ i Wiadomości Uczelnie Politechniki Opolskiej (podziękowania dla Krysi Dudy i Agnieszki Sikory).

Dziękujemy organizatorom spotkania (szczególnie Grażynie Wójcik) – było profesjonalnie, pożytecznie i przyjemnie.

bm

Fot. Rafał Cygan, Barbara Minkiewicz





Odśloniecie tablicy upamiętniającej profesora Adama Andrzejewskiego (1914–1998)



Wspomnienie o profesorze Stanisławie Ładyce



Niedawno, 29.08.2012 r. pożegnaliśmy prof. zw. dr. hab. Stanisława Ładykę (ur. 1.01.1928 r.). Odszedł od nas Człowiek niezwykle prawy, do bólu uczciwy, życzliwy wszystkim ludziom, skromny.

Studia wyższe odbył w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie (późniejsza Wyższa Szkoła Ekonomiczna – WSE), uzyskując w 1952 r. magisterium. Dalszą naukę kontynuował na studium aspiranckim w Szkole Głównej Służby Zagranicznej i na Uniwersytecie Warszawskim (1954–1956). Uzupełnił je stażem zagranicznym w London School of Economics and Political Sciences (1957–1958). W 1959 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. Pracę dydaktyczno-naukową rozpoczął w 1950 r. w WSE w Sopocie – jeszcze w trakcie studiów.

Profesor nigdy nie zabiegał o funkcje i zaszczyty. To instytucje, w których pracował zabiegały o Niego. Przez prawie całe swoje zawodowe życie, które trwało niemal dokładnie 60 lat, sprawował funkcje kierownicze w uczelniach, z którymi był kolejno związany. Po raz pierwszy miało to miejsce jeszcze przed uzyskaniem doktoratu, już bowiem w 1956 r. został mianowany szefem Katedry Ekonomii Politycznej, którą kierował do 1967 r. W latach 1959–1961 i 1963–1964 był prodziekanem Wydziału Morskiego WSE w Sopocie, w latach 1964–1965 dziekanem tegoż Wydziału, a następnie rektorem WSE (1965–1969), na którą to funkcję został wybrany jednogłośnie w tajnym głosowaniu, krótko po uzyskaniu stopnia naukowego dr habilitowanego.

Bezpośrednio po przejściu w 1972 r. z Uniwersytetu Gdańskiego do ówczesnej SGPiS (obecnie SGH) kierował Instytutem Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych (1972–1975, ponownie w okresie 1993–1998). W latach 1984–1987 r. sprawował funkcję dziekana Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, będąc jednocześnie dyrektorem Instytutu Ekonomiki i Polityki Handlu Zagranicznego, a następnie w latach 1987–1991 był prorektorem SGPiS ds. naukowych i współpracy z zagranicą. Kolejne 3 lata (1991–1993) był dyrektorem Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, pracując też nadal w SGH. Do ostatnich chwil życia był przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Finansów w Akademii Finansów, gdzie ostatnio pracował.

Chętnie powierzano Profesorowi kolejne stanowiska i funkcje, ponieważ posiadał On bardzo duże umiejętności organizacji pracy, a przede wszystkim rzadką umiejętność współpracy z ludźmi. Wszędzie też poświęcał swej pracy dużo czasu, dbając o interes jednostek i zatrudnionych w nich osób. Wszędzie zyskiwał opinię człowieka bardzo odpowiedzialnego, ogromnie zaangażowanego i sumiennego.

Niewątpliwie bardzo ważną rolę odegrał profesor S. Ładyka w rozwoju WSHM i WSE, zwłaszcza gdy kierował tą Uczelnią w latach 1965–1969. Umiał skupić wokół siebie liczne grono oddanych współpracowników, zbudować atmosferę wspólnoty, rozwinąć kontakty Uczelni z przedstawicielami życia gospodarczego, zwłaszcza z gospodarki morskiej, jak też z partnerami zagranicznymi. W efekcie WSE stała się silnym ośrodkiem akademickim, zdobywając miejsce w ścisłej czołówce wyższego szkolnictwa ekonomicznego w Polsce. Uczelnia odwodziła się Profesorowi za ten trud, nadając Mu w 2001 r. największą godność, jaką może uzyskać pracownik naukowy, to jest tytuł *doctora honoris causa*.

Mimo wielu obowiązków administracyjnych związanych z kolejnymi funkcjami Profesor nie zaniedbywał pracy badawczej. Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 200 ważniejszych pozycji, w tym około 20 książek. Profesor był uznanym autorytetem w dziedzinie nauk ekonomicznych, a Jego prace stanowią istotny wkład w rozwój szeroko rozumianej dyscypliny międzynarodowych stosunków gospodarczych. Początkowo badania Profesora koncentrowały się na problematyce żeglugi morskiej i handlu międzynarodowego, później inwestycji zagranicznych oraz innych dziedzin funkcjonowania gospodarki światowej, a w ostatnich latach opublikował On znaczące prace z zakresu integracji europejskiej.

Był niezwykle pracowity i ambitny. U progu transformacji zdecydował się przetłumaczyć renomowany podręcznik *International Economics*, autorstwa P. Krugmana (późniejszego laureata nagrody Nobla) oraz M. Obstfelda. Był pierwszym polskim autorem, który podjął się tłumaczenia i autorskiej adaptacji podręcznika z tej dziedziny – i co bardziej zdumiewające – zrobił to sam (pierwsze wydanie ukazało się w dwóch tomach w latach 1993–1994, a drugie, rozszerzone – w 1997 r.). Tłumaczenie podręcznika uzupełnił następnie tłumaczeniem ćwiczeń (w 1997 r.).

Jeszcze bardziej zaskoczył nas publikując książkę *Z teorii integracji gospodarczej*. Było to jedno z pierwszych – na polskim rynku wydawniczym – tak obszernych i ważkich dzieł z zakresu teorii międzynarodowej integracji gospodarczej. Książka ukazała się w 2000 r., gdy Profesor miał już ugruntowaną pozycję naukową oraz dydaktyczną i osiągnął wiek emerytalny.

Na szczególną uwagę zasługuje niewątpliwie wkład Profesora S. Ładyki w kształcenie i rozwój kadry naukowej, zarówno w sopockiej WSE, jak i warszawskiej SGPiS/SGH, a także w innych uczelniach, z którymi współpracował. Uczył nie tylko w Polsce, ale też jako *visiting professor* na uniwersytecie w Nigerii (w roku akademickim 1976/1977). Wypromował kilkunastu doktorów, z których połowa zrobiła następnie habilitacje, a kilku uzyskało tytuły profesorskie. Profesor napisał też ponad 100 opinii i recenzji dorobku współpracowników i wychowanków, niezbędnych do ich awansu naukowego. Ogromna jest więc liczba

pracowników naukowych, którzy na drodze swej kariery zawodowej zetknęli się z prof. S. Ładyką i skorzystali z Jego uwag, wskazówek, często także przyjaznej zachęty oraz doświadczyli Jego powszechnie znanej wielkiej życzliwości. Jego zasługą jest również to, że zachęcił wiele młodszych koleżanek i kolegów do pracy naukowej. Pomagał im też w nawiązywaniu kontaktów z wydawnictwami książkowymi oraz z redakcjami czasopism, co oczywiście ułatwiało publikowanie prac. Zapamiętamy Go więc nie tylko jako cenionego wykładowcę, ale też jako prawdziwego opiekuna i wychowawcę kadr naukowych.

Profesor był ogromnym erudytą, i to zarówno w odniesieniu do szeroko rozumianej wiedzy ekonomicznej, jak też historii oraz literatury pięknej. Ujmował nas swym pięknym, bogatym językiem polskim oraz niezwykle celnymi i oryginalnymi metaforami. Ta umiejętność chyba najlepiej znalazła odbicie w książce *Polska-Kanada* (1985), będącej swoistym naukowym podsumowaniem 4-letniego radcostwa ekonomicznego w BRH w Kanadzie (1977–1981).

Profesor szedł przez życie z godnością, nie licząc na podziękowania i nie oczekując zaszczytów, a robiąc to, co w danym miejscu i czasie uważał za potrzebne i właściwe. Był Człowiekiem, na którego można było zawsze liczyć. Jedną z Jego dewiz życiowych było stwierdzenie, iż należy być przyzwoitym, tak by się w życiu nigdy niczego nie wstydzić. Sam był tego wspaniałym przykładem, pokazując nam, jak etycznie postępować w życiu zawodowym i osobistym. Cechowała go też wielka mądrość życiowa, z której korzystali i uczyli się ci, którzy Go bliżej poznali.

Odejście Profesora napawa nas smutkiem. Straciliśmy wspaniałego Człowieka i Przyjaciela, oddanego sprawom Uczelni, studentów i współpracowników, a jednocześnie niezwykle sumiennego, pracowitego i życzliwego wszystkim. Pozostaną w naszej pamięci Jego mądre decyzje, rady, które nam przekazywał, jak też słowa zapisane w Jego obfitym dorobku naukowym, z których czerpaliśmy, czerpiemy i na pewno wielu jeszcze czytelników będzie korzystać.

Dziękujemy Ci za to wszystko Panie Profesorze!

Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska

Doktorantka Profesora, była podwładna, a później także szefowa w Katedrze Integracji Europejskiej im. J. Monneta SGH oraz w Instytucie Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego (obecnie Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur).



Odsłonięcie tablicy upamiętniającej profesora Adama Andrzejewskiego (1914–1998)

Uroczystość odbyła się 30 maja br. w budynku A, najstarszym w Szkole Głównej Handlowej¹. Sala dydaktyczna nr 107, będąca jeszcze w końcu lat 80. pomieszczeniem ówczesnego dyrektora Instytutu Gospodarstwa Społecznego prof. dr hab. Adama Kurzynowskiego – nieformalnego pomysłodawcy wyboru tego lokum – zyskała nazwę „Sala im. Adama Andrzejewskiego”. Wnioskodawcami tej formy upamiętnienia profesora Adama Andrzejewskiego były dwie jednostki naukowo-dydaktyczne z Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH – Katedra Samorządu Terytorialnego i Gospodarki Lokalnej kierowana przez prof. dr hab. Zbigniewa Strzeleckiego oraz Instytut Gospodarstwa Społecznego, którego dyrektorem jest prof. dr hab. Piotr Błędowski. Wniosek obu tych placówek o upamiętnienie profesora Adama Andrzejewskiego przyjęła Rada Naukowa KES poprzez aklamację. W odpowiedzi na pismo dziekana Kolegium ES prof. dr hab. Joachima Osińskiego w tej sprawie do rektora SGH prof. dr hab. Adama Budnikowskiego, uchwałę o umieszczeniu tablicy podjął Senat SGH po zasięgnięciu opinii u prof. dr hab. Janusza Kalińskiego z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej w Kolegium ES.

Odsłonięcie tablicy oddającej cześć profesorowi Adamowi Andrzejewskiemu zgromadziło przedstawicieli władz SGH, z ówczesnym rektorem elektem prof. dr hab. Tomaszem Szapiro, kierownictwo i pracowników Kolegium ES, osoby ze środowiska naukowo-dydaktycznego Uczelni oraz inne – związane rodzinnie, a także współdziałające w różnych okolicznościach z Profesorem. Uroczystość otworzył witając zebranych i poprowadził dziekan Kolegium ES prof. dr hab.

Joachim Osiński. Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał, wygłaszając mowę okolicznościową, rektor SGH prof. dr hab. Adam Budnikowski. Postać profesora Adama Andrzejewskiego i Jego wieloaspektową działalność związaną z SGPiS/SGH przybliżył zebranym dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego prof. dr hab. Piotr Błędowski. Społeczno-zawodowe zmienne losy i osiągnięcia Profesora łączące się z Instytutem Budownictwa Mieszkaniowego oraz Instytutem Gospodarki Mieszkaniowej przedstawiła prof. dr hab. arch. Hanka Zaniewska, kierowniczka Zakładu Mieszkalnictwa w Instytucie Rozwoju Miast – Zakładu powstałego w 2003 r. na jakże zredukowanej bazie IGM.

Mówcy roztoczyli niepospolity wizerunek profesora Adama Andrzejewskiego związanego z SGH w wielu aspektach. Adam Andrzejewski kończy studia w SGH w 1936 r. Na studiach, pod wpływem Ludwika Krzywickiego i Konstantego Krzeczkowskiego wiąże się ze środowiskiem badaczy zgrupowanych wokół Instytutu Gospodarstwa Społecznego, z którym współpracują między innymi Ludwik Landau, Stanisław Rychliński, Jan Strzelecki oraz Edward Strzelecki. Styka się z innymi historycznymi postaciami nauki polskiej, m.in. z Edwardem Lipińskim, Michałem Kaleckim, Czesławem Bobrowskim. Sympatyzuje z czasopismem „Gospodarka Narodowa” wydawanym przez reformatorską grupę z przedwojennego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (między innymi Cz. Bobrowski, M. Kalecki, M. Kaczorowski). Przedwojenną publicystykę rozpoczyna jednak Adam Andrzejewski od świata literatury i poezji związanej z problematyką społeczną. Pozostając w okresie studiów przy tematyce wpływu literatury na sto-

sunki społeczne, kieruje swoje publikacje ku sprawom społeczno-gospodarczym. Pisz pierwsze artykuły i omówienia dotyczące zagadnień mieszkaniowych oraz elementów polityki przestrzennej i osadniczej. Działa w ruchu studenckim i młodzieżowym należąc m.in. do Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, współredagując „Życie Akademickie” – organ ZPMD. W wykazie publikacji Profesora liczącym ponad 550 pozycji więcej niż 120 przypada na okres 1933–1939. W latach 1938–1939 prowadzi Adam Andrzejewski stałą rubrykę „Notatnik Gospodarczy”, będąc od 1937 r. (po rocznej służbie wojskowej) sekretarzem redakcji tygodnika „Naród i Państwo”. Pracuje także w stanowiącym kontynuację „Życia Akademickiego” czasopiśmie „Przemiany”, które redaguje wspólnie z Janem Reychmanem². Adam Andrzejewski współpracuje w obu pismach między innymi z Bolesławem Srockim³ oraz piszącym w „Narodzie i Państwie” Melchiorom Wańkowiczem. Do wybuchu wojny pracuje w Ministerstwie Skarbu, którym kieruje wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski. Udział w kampanii wrześniowej (72 Radomski Pułk Piechoty rozbitý w walkach pod Łodzią 7–8 IX) oraz pobyt w obozie jenieckim (od 12 IX) przerywają na 5 lat społeczno-zawodową aktywność Adama Andrzejewskiego.

Przez dalsze ponad pół wieku Adam Andrzejewski działa w dziedzinie mieszkalnictwa i osadnictwa, w której stawia pierwsze kroki w 1938 r. za namową Michała Kaczorowskiego – ówczesnego sekretarza Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, naczelnika w Biurze Ekonomicznym Ministerstwa Skarbu u Eugeniusza Kwiatkowskiego. Polską szkołę badań mieszkalnictwa rozwija Adam Andrzejewski w okresie powojennym, godząc początkowo (1945–1949) badania naukowe z pracą w Ministerstwie Odbudowy (naczelnik Wydziału Polityki Mieszkaniowej i Osiedleńczej i wicedyrektor Gabinetu) pod zwierzchnictwem przedwojennego szefa, ministra odbudowy Michała Kaczorowskiego. Najpierw, będąc między innymi sekretarzem Zarządu Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej – reaktywowanego w latach 1946–1949 – oraz członkiem redakcji organu PTRM pisma „Dom Osiedle Mieszkanie”, a także w Radzie Naukowej Ziem Odzyskanych (1946–1948). Później, na większą skalę, z gronem współpracowników, przyjaciół i uczniów skupionych wokół utworzonego wraz z Michałem Kaczorowskim w 1949 r. Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego, od 1968 r. – Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej (w latach 1974–1986 – pionu mieszkaniowego w Instytucie Kształtowania Środowiska, w latach 1986–1990 – w Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej). Adam Andrzejewski do 1965 r. jest dyrektorem IBM do spraw naukowych, kiedy to musi formalnie rozstać się z Instytutem na 6 lat przeciwstawiając się ówczesnym standardom tzw. „budownictwa oszczędnościowego”. Jest następnie wieloletnim dyrektorem i przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Gospodarki Mieszkaniowej zlikwidowanego w nieprzemysłany sposób w 2002 r.

W okresie 1953–1986 Adam Andrzejewski prowadzi etatową działalność naukowo-dydaktyczną w SGH (w latach 1949–1991 – SGPiS). Uzyskuje tu stopnie i tytuły naukowe: doktora (1960 r.), profesora nadzwyczajnego (1965 r.) i zwyczajnego (1971 r.). Kieruje Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej w Katedrze Gospodarki Miejskiej (1962–1965), Katedrą Polityki Mieszkaniowej (1966–1971). Zasiada w Senacie Uczelni, zajmując po śmierci Edwarda Strzeleckiego stanowisko dyrektora Instytutu Gospodarstwa Społecznego (1965–1970). Jest również dyrektorem Instytutu Gospodarki Miejskiej i Polityki

Mieszkaniowej (1977–1986), kierując równocześnie zorganizowanym tam w 1981 r. Zakładem Polityki Mieszkaniowej i Osadniczej, z którymi utrzymuje kontakt do końca życia. U jego schyłku, obchodzi w 1996 r. 90-lecie SGH, przyczyniając się wydatnie – jako współautor oraz nieformalny redaktor i opiniodawca części mieszkaniowo-osadniczej – do powstania jubileuszowej publikacji wydanej już przez Katedrę Samorządu Terytorialnego i Gospodarki Lokalnej. Praca w SGPiS/SGH stanowi podstawową platformę aktywności Adama Andrzejewskiego na wielu innych płaszczyznach w Polsce oraz za granicą. Udokumentowane jest to w kilkunastu publikacjach poświęconych Profesorowi⁴.

Profesor Adam Andrzejewski pozostaje najwybitniejszym powojennym kontynuatorem polskiej szkoły badań problematyki mieszkaniowej powstającej w okresie międzywojennym, do której nawiązywali Ludwik Krzywicki, Stanisław Rychliński, Ludwik Landau i inni. Szkoły rodzącej się w międzywojennej działalności naukowej i społecznej: przede wszystkim Teodora Teoplitza, a także Konstantego Krzeczковского, Jana Strzeleckiego, Edwarda Strzeleckiego, Stanisława Tołwińskiego oraz Mariana Nowickiego, Michała Kaczorowskiego i innych. Generalna metoda tej szkoły łączy się z naczelnym założeniem, że mieszkanie jest szczególnie ważnym dobrem podstawowym wytwarzanym w gospodarce. W związku z bardzo wysoką kapitałochłonnością produkcji i ceną tego dobra, powszechne godziwe zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych ludności pracowniczej możliwe jest wyłącznie przy różnie nasilonej pomocy sektora publicznego skierowanej do znacznej części tej ludności. Dla zmarginalizowanych członków społeczeństwa konieczne jest natomiast dostarczenie mieszkań społecznych o socjalnym trybie najmu. Inny kanon polskiej szkoły badań nad mieszkalnictwem podkreśla aktywną ekonomiczną rolę reprodukcji mieszkaniowego majątku trwałego. Gospodarka mieszkaniowa stanowi bowiem istotny element systemów społeczno-ekonomicznych. Rozwój i utrzymanie nieruchomości i całego mieszkaniowego majątku trwałego winny być przy tym elementem realizacji szerszych zadań społeczno-ekonomicznych w duchu rozwoju zrównoważonego. W aspekcie przestrzennym istotne jest natomiast założenie kształtowania osiedli mieszkaniowych jako podstawowej formy zamieszkiwania miejskiego stanowiącej obecnie istotny czynnik równoważenia rozwoju przestrzeni zamieszkałej. Założenie to obejmuje również urbanistyczno-architektoniczne oraz środowiskowo-ekologiczne oceny osiedli mieszkaniowych. Wynikające z tych założeń spojrzenie na politykę mieszkaniową stanowiącą podstawę polityki osadniczej uświadamia lepiej megaspołeczny cel zrównoważonego rozwoju całej potencjalnej przestrzeni zamieszkiwania człowieka, w tym przestrzeni zamieszkałej. Dopiero realizowanie tego celu prowadzi do rzeczywistego postępu cywilizacyjnego. Zasadność tych założeń potwierdzona jest mało na ogół rozpoznawanymi przez decydentów wielopłaszczyznowymi skutkami wielce ułomnego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych większości średnio, a zwłaszcza gorzej sytuowanej części społeczeństwa polskiego w okresie transformacji systemowej. Sytuację taką przewidywał i przestrzegał przed nią profesor Adam Andrzejewski w swoim ostatnim wywiadzie udzielonym w 1993 r.⁵

Zamykający uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego prof. dr hab. Joachim Osiński dziękując przybyłym oznajmił, że Kolegium Ekonomiczno-Społeczne rozłoży opiekę nad

salą 107 w budynku A. Opieka ta obejmuje między innymi wyposażenie naukowo-dydaktyczne „Sali im. Adama Andrzejewskiego”. Szkoła Główna Handlowa wzbogaciła się zatem o symbol upamiętniający dokonania jej wybitnych wychowanków i pracowników oraz o perspektywę konkretnych działań sprzyjających podtrzymywaniu świetnych tradycji w tym zakresie.

Maciej Cesarski

¹J. Kaliński, *O architekturze SGH*, „Gazeta SGH” nr 189 z 5 kwietnia 2004 r.

²Księga dla uczczenia pamięci Jana Reychmana (1910–1975), „Rocznik Orientalistyczny” t. 38, Komitet Nauk Orientalistycznych PAN, PWN, Warszawa 1976.

³A.K. Kunert, *Słownik bibliograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944, t. III*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991.

⁴Zob. m.in. J. Goryński, *Prace i pasje Adama Andrzejewskiego*, „Kronika Warszawy” 1985 nr 3–4; E. Kuminek, W. Nieciński, Adam Andrzejewski, (w:) *Studia nad przeszłością w Polsce w pracach Komitetu Prognoz „Polska w XXI wieku”*. Komitet i Jego Twórcy (w 30-lecie Komitetu), Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 1999; Profesor Adam Andrzejewski i jego dzieło, (Procesy mieszkaniowe, urbanizacyjne i społeczne.) Wybór pism, red. A. Stasiak i M. Cesarski, KPZK PAN „Biuletyn”, z. 196, Warszawa 2001 (część tego opracowania opublikowana została w internecie na Jubileusz 100-lecia SGH); M. Cesarski, Adam Andrzejewski, (w:) *Przeszłość dla przyszłości*, red. L. Frąckiewicz, PTPS, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2001; *Dzieło Profesora Adama Andrzejewskiego. Wspomnienia wychowanków i współpracowników*, Wydawnictwo „Dom”, Warszawa 2002; M. Cesarski, Adam Andrzejewski (1914–1988) – badacz mieszkalnictwa i osadnictwa, IGS, „Biuletyn” 2007 nr 1–4; M. Cesarski, *W 10 lat po śmierci Profesora Adama Andrzejewskiego*, IGS, „Biuletyn” 2008 nr 1–4.

⁵Sity na zamiary. O „Założeniach polityki mieszkaniowej państwa” z prof. Adamem Andrzejewskim rozmawia T. Górnicka, *Polityka-Mieszkania*, nr 3, (23), marzec 1993, s. I i IV.

Nowa poczta, nowe możliwości, nowe wyzwania

Centrum Informatyczne zakończyło właśnie proces użytkowego wdrażania w SGH systemu pocztowego Microsoft Exchange. W nowym systemie zostały założone konta dla 1284 użytkowników. Do przeniesienia pozostały jeszcze 302 konta pracowników nieetatowych, co nastąpi w najbliższych tygodniach, ponieważ podjęto już decyzję o zakupie brakujących licencji. Uczelnia przygotowuje również atrakcyjną ofertę dla studentów i absolwentów w celu migracji ich 55 408 skrzynek pocztowych na zewnętrzną, kompatybilną z MS Exchange – darmową platformę Office 365. Dzięki tym rozwiązaniom zakończony zostanie długotrwały proces tworzenia profesjonalnego standardu poczty korporacyjnej SGH, o wcześniej niemożliwych do uzyskania funkcjonalnościach, wysokim poziomie bezpieczeństwa oraz ergonomii i komforcie pracy użytkowników.

Serwer Microsoft Exchange jest najpopularniejszym serwerem biznesowej poczty i pracy grupowej na świecie. Korzysta z niego prawie 80 mln użytkowników. Jest przede wszystkim integratorem dla dobrze znanego Outlooka, klienta poczty dołączanego do pakietu Microsoft Office, zainstalowanego na prawie wszystkich stacjach roboczych w SGH.

Microsoft Exchange służy, jako serwer poczty oraz jako serwer pracy grupowej, pozwalający udostępniać najważniejsze atuty Outlooka – wspólne foldery z plikami, zsynchronizowane kalendarze czy połączone książki adresowe. Oczywiście, aby używać Outlooka, nie jest konieczne posiadanie konta na Exchange. Jednak bez Exchange, wykorzystywany jest zaledwie ułamek potencjału możliwości tkwiących w tym programie. Są one ważne dla przyszłości SGH i planowanych dalszych rozwiązań informatycznych.

Serwer Exchange oferuje możliwości niedostępne dla darmowych, a często także dla konkurencyjnych, komercyjnych rozwiązań, takie jak:

- Centralne repozytorium informacji dla Uczelni. Wszystkie wiadomości, dane kontaktowe czy terminarze przechowywane są na serwerze, dzięki czemu każdy uprawniony

użytkownik ma do nich dostęp, gdy tylko może skorzystać z internetu. System kopii bezpieczeństwa zapewnia odpowiednie przechowywanie danych, nie trzeba zatem obawiać się ich utraty w wyniku np. przypadkowego skasowania danych w programie pocztowym. To niebagatelny atut, zważywszy na konieczną integrację i standaryzację repozytoriów i baz danych ogólnouczelnianych oraz lokalnych. Komfort i bezpieczeństwo pracy poszczególnych grup użytkowników znacząco się poprawi.

- Serwer pracy grupowej w Uczelni. Wszyscy współpracownicy i członkowie grup roboczych mogą, dzięki Exchange, dzielić ze sobą informacje, efekty swojej pracy, terminy spotkań zapisane w kalendarzach, wymieniać pliki, rezerwować zasoby firmowe (np. sale konferencyjne, sprzęt). Potencjał praktycznych zastosowań w SGH jest tu ogromny: od pełnej pracy zespołowej nad tworzeniem dokumentów wewnątrzuczelnianych, konsultacje planowanych zarządzeń i regulaminów, po automatyczną synchronizację z kalendarzami promotorów i recenzentów terminów obron prac dyplomowych, o wsparciu obsługi tworzenia planów zajęć nie wspominając.
- Dostęp do zgromadzonych informacji na wiele sposobów. To nie tylko połączenie przez sieć z Outlookiem zainstalowanym na firmowym desktopie czy laptopie. To także możliwość przeglądania, tworzenia i wysyłania poczty przez telefon komórkowy (Outlook Mobile Access), czy przez przeglądarkę internetową zainstalowaną na dowolnym urządzeniu (Outlook Web Access). Zapewni to pierwszy raz w historii SGH stabilny i wygodny dostęp mobilny do aplikacji i baz danych Uczelni dla studentów i jej pracowników. Przenosząc swoją komunikację e-mailową na utrzymywany przez Centrum Informatyczne serwer Exchange, użytkownicy mogą uzyskać:
- Ochronę danych. Wszystkie informacje są przechowywane na niezawodnych serwerach, a regularnie tworzone kopie bezpieczeństwa gwarantują, że dane nie znikną.

- Mobilny dostęp do kalendarzy, poczty i listy kontaktów. Dzięki technologii push, użytkownicy Exchange'a mogą korzystać z biznesowej informacji i mechanizmów pracy grupowej także w podróży. Wystarczy posiadać smartfona z systemem Windows Mobile czy Android, telefon BlackBerry czy iPhone'a, aby mieć dostęp do aktualnych danych w kalendarzu czy liście kontaktów. Wszystkie wprowadzone zmiany są synchronizowane pomiędzy komputerem a telefonem.
- Dopilnowanie terminów. Dzięki możliwości dzielenia kalendarzy z innymi użytkownikami Exchange (także z innych organizacji), można dokładnie ustalić terminy spotkań w sposób dogodny dla obu stron i mieć pewność, że wszyscy zainteresowani otrzymali niezbędne powiadomienia.
- Dostęp przez webowego klienta. Outlook Web Access to rozwiązanie dla tych, którzy chcą uzyskać dostęp do swojej poczty bez instalowania dedykowanego klienta (np. w kafejce internetowej). Webowy interfejs w przeglądarce daje prawie te same możliwości, co klient Outlooka zainstalowany na miejscu.
- Pełne bezpieczeństwo. Serwer Exchange został zaprojektowany z myślą o pełnym bezpieczeństwie działania. Możliwość blokowania połączeń, filtrowania wiadomości, automatyczne wylogowywanie z Outlook Web Access, blokowanie przesyłania załączników, wbudowane mechanizmy antywirusowe – to tylko niektóre z zabezpieczeń, które znaleźć można w rozwiązaniu Microsoftu.
- Duża pojemność skrzynki (2,5 GB).
- Jeden list może mieć wielkość 25MB łącznie z załącznikiem.
- Jeden list można dostarczyć do 5000 adresatów wypełniając pole „DW:” lub „UDW:” listą adresów e-mail.
- Zintegrowanie Exchange Serwer z technologią SharePoint automatyzuje proces analizy i udostępniania informacji

wymienianej przez pracowników za pomocą poczty e-mail (praca grupowa).

Na koniec warto wspomnieć o, być może najważniejszej, z punktu widzenia komfortu pracy użytkowników poczty uczelniczej, funkcjonalności. Po dokonaniu migracji kont naszych studentów i absolwentów oraz definitywnym wyłączeniu, starych i niewydajnych serwerów pocztowych funkcjonujących do dziś, możliwe będzie wyeliminowanie niechcianej poczty, spamu, wysyłanej przez programy podszywające się pod użytkowników sieci SGH. Techniczne rozwiązania Exchange umożliwią pełną i dwukierunkową identyfikację każdej wysyłanej oraz odbieranej wiadomości, przez co „falszywa” wiadomość generowana rzekomo przez pocztę SGH, zostanie automatycznie zablokowana przez system. Dzięki całkowitej pewności doręczania wiadomości i nawet dużych załączników w ramach sieci korporacyjnej SGH, zarówno wśród nauczycieli akademickich, pracowników administracji, jak i studentów wszystkich typów studiów, powstanie prawdziwe narzędzie digitalizacji obiegu dokumentów w SGH. Łatwo wyobrazić sobie, jak dużym udogodnieniem będzie możliwość skutecznego powiadomienia określonych grup naszych studentów o nadchodzących zajęciach, upływających terminach, zbliżających się płatnościach itd. Przed wszystkimi grupami pracowników SGH otworzą się również możliwości automatyzacji wielu, dotychczas uprzykrzających codzienną pracę, czynności związanych z powiadomieniami, dostępnością terminów oraz pracą w określonych grupach użytkowników czy powoływanych zespołów.

Szczegółowe informacje i instrukcje dla użytkowników znajdują się na nowej stronie internetowej Centrum Informacyjnego SGH.

*Opracował: A. Libera
(Tytuł redakcji)*

Newsletter SGH jest dla Was

Zamówiło go już ponad 5,5 tys. odbiorców.

Przypominamy, że po wakacjach wznowiliśmy wysyłkę Newslettera SGH. Skierowany jest do studentów, absolwentów i pracowników Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Wysyłany co tydzień, w środy, do Waszych skrzynek pocztowych zawiera kilkanaście zwięzłych bieżących informacji, z odnośnikami do ich szczegółowych wersji. Informuje o sprawach organizacyjnych, zbliżających się konferencjach, stypendiach, ciekawych wykładach otwartych, wydarzeniach organizowanych w SGH, konkursach dla studentów i młodych naukowców, a także o sukcesach studentów i pracowników naukowych SGH.

Newsletter SGH wysyłany jest użytkownikom poczty elektronicznej SGH, ale każdy może ustawić sobie jej przekierowanie na prywatną skrzynkę. Instrukcja zamówienia Newslettera SGH oraz przekierowania poczty dostępna jest na stronie www.sgh.waw.pl/bp/newsletter.

Jednocześnie zapraszamy do nadsyłania informacji do publikacji w Newsletterze SGH pod adres: bp@sgh.waw.pl w treści maila lub w załącznikach. Pod powyższy adres prosimy kierować także wszelkie uwagi związane z Newsletterem SGH.

SGH w mediach

Informacje na temat Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, ale przede wszystkim wypowiedzi jej pracowników naukowych, pojawiły się w mediach na przestrzeni ostatnich 9 miesięcy aż 3610 razy (z czego 52% w prasie). Tak częsta obecność komentarzy i wypowiedzi przedstawicieli SGH w prasie, radiu i telewizji buduje i utrzymuje obraz SGH jako instytucji z silnym zapleczem eksperckim i wysoko wykwalifikowaną kadrą naukową. Rozmowy z naukowcami z SGH najczęściej emitowała

telewizja TVNCNBC (251 razy od stycznia do września br.), następnie Radio TOK FM (244 audycje), drukował dziennik „Rzeczpospolita” (203 artykuły). Polskie Radio Program 1 i TV Biznes wyemitowały po 168 materiałów z udziałem SGH. „Gazeta Wyborcza” opublikowała 99 artykuły, gdzie wspomniana została nasza Uczelnia. A to tylko siedem redakcji publikujących najwięcej materiałów o SGH i z udziałem naszych ekspertów.

Marcin Poznań

Aktywność fizyczna to dłuższe życie, a CWFIS w tym pomoże

W trosce o Państwa zdrowie i życie, powołując się na wyniki naukowe, chcę pokazać, jak szalenie ważny jest problem aktywności fizycznej. W artykule dr Mariana Stelmacha z Instytutu Turystyki i Rekreacji **Wzywamy do działania na rzecz aktywności fizycznej** (Bialski Przegląd Akademicki – Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II) czytamy, że poziom aktywności fizycznej jest jednym z najważniejszych czynników warunkujących zdrowie każdej populacji, a poza tym wpływa na inne obszary życia społecznego. Wyniki badań wielu międzynarodowych organizacji pokazały, że niedostateczna aktywność fizyczna jest jednym z głównych czynników mających wpływ na ryzyko przewlekłych chorób niezakaźnych oraz czwartą przyczyną śmierci współczesnego człowieka. Niedostatek ruchu współprzyczynia się do ponad 3 milionów zgonów rocznie. Ta wiedza wcale nie przekłada się na to, aby w wielu krajach, też w Polsce, przywiązywało się wiele wagi do tego problemu oraz podejmowało się poważne działania w celu aktywizacji ruchowej społeczności.

Jako wieloletni pracownik Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu uważam, że bierność w tym zakresie nie powinna być akceptowana i tolerowana; dlatego zamieszczam ten artykuł w naszej Gazecie SGH, aby przybliżyć wszystkim istniejący problem.

Istnieją międzynarodowe dokumenty wydane w formie deklaracji, manifestów i kart, które służą popieraniu i rozwijaniu nowych metod oraz strategii wytyczających ramy do aktywności ruchowej na całym świecie. To m.in. Karta Ottawska i opracowany w roku 2008 przez Globalną Radę Wspierania Aktywności Fizycznej przy Międzynarodowym Towarzystwie Aktywności Fizycznej i Zdrowia (ISPAH) dokument wzywający do działania na rzecz upowszechniania ruchu, który został przyjęty 8.05.2010 r. na Kongresie w Toronto. Środowiska naukowe różnych krajów zostały zaproszone do opracowania jego narodowych wersji językowych. W Polsce poproszono o to pracowników naukowych z Instytutu Turystyki i Rekreacji Państwowej Szkoły Wyższej im. Jana Pawła II z Białej Podlaskiej. Dokument w wersji polskiej to: Karta Toroncka na rzecz Aktywności Fizycznej; **Globalne Wezwanie do Działania** opublikowano na str. www.globalpa.org.uk. Karta Toroncka jest pierwszym międzynarodowym dokumentem o zasięgu globalnym, przyjętym na szczycie Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku we wrześniu 2011 r. Mówi on o konieczności większego zaangażowania w działania na rzecz wzrostu rangi aktywności fizycznej. Wszelkie takie działania są inwestycją w profilaktykę chorób przewlekłych i poprawę zdrowia publicznego oraz mogą przynieść korzyści gospodarce. Niedostateczny poziom aktywności fizycznej społeczeństwa niesie ze sobą bezpośrednio i pośrednio wzrost kosztów opieki zdrowotnej oraz ma istotny wpływ na wydajność pracy. Sedentaryjny tryb życia (praca przy komputerze, przemieszczanie się samochodami), nieprawidłowe odżywianie, wzrost otyłości wśród dzieci i dorosłych, wszystkie te czynniki mają bardzo niekorzystne przełożenie na zdrowie społeczeństw.

Na aktywność fizyczną nigdy nie jest za późno, można ją rozpocząć w każdym wieku. Dla osób w podeszłym wieku jest ona niezwykle ważna – zapewnia niezależność funkcjonalną, zmniejsza ryzyko upadków i złamań oraz chroni przed zapadalnością na choroby wieku starczego.

Wierzę, że nasza Uczelnia, poza wypełnianiem misji edukacyjnej, będzie również podejmować działania na rzecz promowania aktywności fizycznej nie tylko wśród studentów, ale też wśród pracowników. W tym celu istnieje Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu, które pomaga w rozwiązywaniu tego problemu, propaguje zdrowy tryb życia, nawołuje i zachęca do aktywności fizycznej organizując różne formy ruchu.

Na podstawie artykułu:

dr Marian Stelmach, Instytut Turystyki i Rekreacji „Wzywamy do działania na rzecz aktywności fizycznej”, Bialski Przegląd Akademicki nr 8 Marzec 2012, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II

Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu i Dział Socjalny SGH serdecznie zapraszają na zajęcia

W poniedziałki i środy, w sali gimnastycznej nr II (podziemia budynku głównego), w godz. 16.15–17.00, ćwiczenia rekreacyjno-rehabilitacyjne dla pracowników SGH prowadzi mgr Anna Kęska.

We wtorki i czwartki, w godz. 16.10–17.10, ćwiczenia z zakresu aerobiku i callaneticsu dla pracowników SGH prowadzi mgr Hanna Jarmakowska.

We wtorki, na basenie SGH, w godz. 17.00–18.00, naukę i doskonalenie pływania oraz pływanie korekcyjne dla dzieci pracowników SGH prowadzi mgr Anna Kęska.

Poza tym zapraszamy do uczęszczania na basen wraz z sauną i do ośrodka kulturowego (siłownia) w czasie tzw. zajęć otwartych, m.in. w soboty i niedziele (wejście za okazaniem ważnego karnetu CWFIS; tel.: 22 564 9430).

ZAPRASZAMY !!!

Anna Kęska, kierownik CWFIS

Studenci dla wzmocnienia stabilności finansowej

Prezentacje studentów SGH nagrodzone na Konferencji SGH-BFG
„Regulacje stabilności finansowej 2012”



Studencka konferencja SGH w siedzibie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego



Laureatce Magdalenie Roman nagrodę wręcza Anna Trzecińska, wiceprezes BFG i dr Wojciech Rogowski

Stabilność finansowa jest wciąż aktualnym i mocnym wyzwaniem dla przedsiębiorstw finansowych – banków, funduszy inwestycyjnych, ubezpieczycieli, instytucji infrastruktury rynków – jak i dla agend państwa. Za sprawą bardzo kosztownych skutków kryzysu finansowego końca pierwszej dekady XXI w., a przede wszystkim wielkiego znaczenia systemu finansowego we współczesnych gospodarkach, w instytucjach odpowiedzialnych za jego prawidłowe funkcjonowanie trwają intensywne prace legislacyjne, z których wylania się nowy ład instytucjonalny i regulacyjny. Choć dyskusja o przyczynach kryzysów i roli regulacji w ich powstawaniu i przezwyciężaniu trwa i wciąż pozostaje nierozstrzygnięta, to jedno jest pewne: ta sfera działalności wymaga badań, wiedzy i nowych specjalistów, rozumiejących coraz bardziej złożoną materię regulacji rynków finansowych. Studia regulacji (prawa) i funkcjonowania nadzoru nad rynkami finansowymi pozwalają poznać ich przesłanki teoretyczne, zasady, kształt instytucji oraz najnowsze koncepcje przeciwdziałania kryzysom. Studia w zakresie ekonomicznej analizy regulacji finansowych w Szkole Głównej Handlowej cieszą się zainteresowaniem, gdyż wychodzą naprzeciw aktualnym potrzebom firm finansowych i agencji regulacyjnych. Też w Polsce, która choć oparła się kryzysowi, to na skutek zmian, jakie przynoszą reformy architektury nadzoru rynków finansowych oraz jak wskazują najnowsze przypadki para ban-

ków zmuszone są wzmacniać swój potencjał intelektualny, by sprostać zagrożeniom. Popularyzacji wyników studiów regulacji finansowych oraz promocji naszych absolwentów w środowisku pracodawców systemu finansowego służą m.in. studenckie konferencje z cyklu „Regulacje Stabilności Finansowej” organizowane w ramach przedmiotu Regulacje i nadzór nad rynkami finansowymi (233710–1118) prowadzonego w SGH przez dr. Wojciecha Rogowskiego z Katedry Rynków Kapitałowych.

Konferencja ma na celu prezentację prac studentów Szkoły Głównej Handlowej powstałych w czasie ich studiów nad funkcjonowaniem rynków i regulacji finansowych. Koncepcja przewiduje objęcie patronatem kolejnych edycji przez poszczególne instytucje finansowe lub agendy regulacyjne (partnerów) realizujące misję zapewnienia stabilności finansowej w kraju, a w przyszłości także w Unii Europejskiej. Konferencja odbywa się w siedzibie instytucji finansowej – partnera konferencji, aby umożliwić studentom zaprezentowanie swoich umiejętności i wiedzy u potencjalnego pracodawcy, jego pracownikom udział w dyskusji, a także dać studentom możliwość poznania instytucji finansowej z bliska. Tym samym realizuje koncepcję, aby być jak najbliżej rynku pracy i potrzeb gospodarki, aktywnie promując wyniki pracy Szkoły.

Partnerem pierwszej konferencji był Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) – centralna instytucja sieci bezpieczeństwa finansowego w Polsce. Konferencja miała miejsce 15 czerwca 2012 r. w siedzibie Funduszu w Warszawie. W programie, w trzech sesjach, znalazło się 10 referatów studentów studium magisterskiego. Dyskusji poddano m.in. problemy skuteczności systemu gwarantowania depozytów na obecnym etapie rozwoju i wielkości rynków finansowych, uwarunkowania regulacyjne amerykańskiego kryzysu subprime i nową architekturę nadzorcą. Problemy regulacji działalności parabankowej podjęto na przykładzie centrów finansowych off-shore oraz w dziedzinie venture capital. Na podstawie prezentacji pokryzysowych doświadczeń Islandii i Irlandii postawiono gorące pytanie: czy warto ratować banki? Aktywni studenci – uczestnicy konferencji – uzyskali unikalną okazję zaprezentowania swoich umiejętności, wiedzy oraz dyskusji aktualnych problemów rynków finansowych trapiących instytucje regulacyjne. Wypadli bardzo dobrze, o czym świadczy m.in. liczny udział w seminarium pracowników BFG. W trakcie obrad przeprowadzono konkurs na najlepszą i najciekawszą prezentację. Pierwsze miejsce zajęła praca Marty Treli pt. *System gwarantowania depozytów jako środek łagodzący skutki kryzysów finansowych*, drugie – praca Jerzego Górskiego pt. *Transgraniczne grupy bankowe w Islandii*, a trzecie – Magdaleny Roman pt. *Regulacje centrów finansowych off-shore*. Wyróżnienia otrzymali: Małgorzata Karaś, Aliaksandr Lukashevich oraz Marek Rozum.

Konferencja została objęta patronatem BFG, NBP, Wydawnictwa CH Beck oraz Instytutu Allerhanda (fundatorów nagród). Patronami medialnymi byli portal ObserwatorFinansowy.pl, radio Kampus 97,1 FM oraz Gazeta SGH.

Wojciech F. Rogowski
Fot. M. Tyszkiewicz i J. Starszyk

Google Online Marketing Challenge 2012

Studenci SGH najlepsi na świecie

Zespół studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zajął pierwsze miejsce w organizowanym przez Google światowym konkursie marketingu internetowego Online Marketing Challenge. Studenci SGH po raz czwarty z rzędu zostali laureatami konkursu. W latach 2009–2011 zwyciężali w Europie. W tym roku zespół z SGH, pokonując ponad 11 tys. uczestników z 86 krajów, został pierwszą europejską drużyną w historii konkursu, która wywalczyła tytuł Globalnego Zwycięzcy.

Zwycięski zespół tworzy grupa przyjaciół z Uczelni: **Piotr Wawrysiuk, Kamil Borkowski, Joanna Sakowska, Aneta Maliszewska** oraz **Łukasz Kanownik**. Opiekunem naukowym grupy jest dr Tymoteusz Doligalski z Zakładu Wartości Klienta (Instytut Zarządzania Wartością).

Google Online Marketing Challenge jest jednym z największych światowych konkursów dla szkół wyższych. Umożliwia studentom zdobycie praktycznego doświadczenia w zakresie reklamy online i prowadzenia kampanii z wykorzystaniem systemu reklamowego Google AdWords. Każdy z zespołów liczy od 3 do 6 studentów pracujących pod kierunkiem opiekuna-wykładowcy. Studenci opracowują strategię marketingową dla istniejącej firmy lub organizacji non-profit uwzględniającą przeprowadzenie skutecznej trzytygodniowej kampanii reklamowej o budżecie nieprzekraczającym 250 USD, dwa raporty zawierające analizę działań firmy oraz konkurencji, audyt użyteczności strony internetowej, a także formułują zalecenia na przyszłość.

Zespół z SGH współpracował z firmą *Rowery Embassy* z Warszawy rozpowszechniającą w Polsce kalifornijskie rowery typu *beach cruiser*. W kampanii promocyjnej studenci skupili się na reklamie w wyszukiwarce internetowej. Tworzone reklamy tekstowe były dopasowane zarówno do treści wyszukiwanych przez internautów, jak i zawartości strony Rowery Embassy. Jako wsparcie kampanii wykorzystano nakręcony film *Rowery Made in Warsaw*, który w ciągu 2 pierwszych tygodni został w serwisie YouTube obejrzany ponad 4 tys. razy.

W wyniku kampanii w ciągu trzech tygodni sprzedano 13 rowerów i 17 akcesoriów o wartości ok. 20 tys. PLN (6 tys.

USD). Reklamy firmy zostały wyświetlone ponad 38 tys. razy, co z pewnością przyczyniło się do wzrostu świadomości marki. Z zainwestowanej w reklamę AdWords kwoty wygenerowany został zwrot z inwestycji w wysokości ponad 330%, po uwzględnieniu spadku sprzedaży w tradycyjnym sklepie (zjawisko kanibalizacji kanałów dystrybucyjnych).

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie umożliwia naukę marketingu w internecie w ramach zajęć prowadzonych

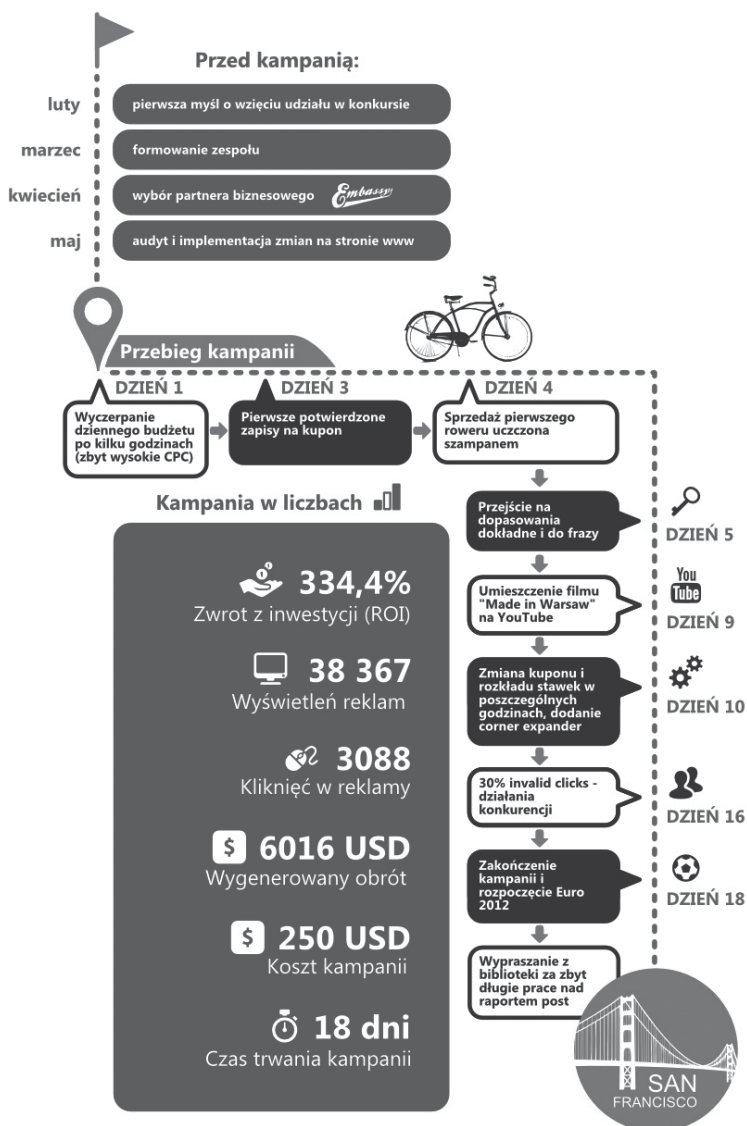
na studiach licencjackich i magisterskich, a od 2006 roku także w ramach Studiów Podyplomowych Marketing Internetowy (do tej pory 16 edycji i około 500 słuchaczy). SGH wraz ze Związkiem Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska jest również współorganizatorem konkursu na najlepszą pracę dyplomową z marketingu internetowego. Patronat nad tegoroczną edycją konkursu objęła prof. Barbara Kudrycka, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Jak zrobiliśmy najlepszą kampanię na świecie ...

Global Winners GOMC 2012

adwordsowi-wymiatacze-z.pl

Jak zrobiliśmy najlepszą kampanię na świecie.



Jak oceniacie kampanię i współpracę z zespołem?

Właściele Rowery Embassy: Naszą ideą jest popularyzowanie *beach cruiserów* – amerykańskich rowerów miejskich na gruncie polskim i dodanie im wyjątkowego charakteru. Celem kampanii było zwiększenie sprzedaży poprzez poinformowanie klientów o naszej ofercie i zachęcenie do odwiedzenia strony. Jesteśmy bardzo zadowoleni. Cel kampanii reklamowej AdWords został osiągnięty, a wyniki sprzedaży przekroczyły oczekiwania.

Dlaczego wybraliście Rowery Embassy?

Asia: Na pierwszym spotkaniu z Embassy złapaliśmy świetny kontakt. Ich stylowe rowery natychmiast przypadły nam do gustu. Niszowy rynek i niepowtarzalność produktu sprawiły, że jego promowanie stanowiło ciekawe wyzwanie. Co więcej, gdy dowiedzieliśmy się, że ten typ roweru potocznie nazywany jest kalifornijskim wiedzieliśmy, że bez sukcesu się nie obędzie.

Co doradzilibyście kolejnym uczestnikom konkursu?

Aneta: Już na początku czeka na was prawdziwe wyzwanie – wybór reklamodawcy. Pamiętajcie, aby wybrać firmę, z którą będziecie mogli podjąć ścisłą współpracę i być w stałym kontakcie. Ponadto ustalcie nadrzędny cel kampanii oraz zastanówcie się nad jej dokładną strukturą. Zadbajcie także o odpowiednią współpracę między wami: podzielcie się pracą oraz zaplanujcie działania w czasie. Nie bójcie się wymiany poglądów i odmiennych zdań na dany temat. Organizujcie burze mózgów! Ostatnia rada? Zaangażujcie się! Wówczas konkurs da wam ogromną przyjemność i satysfakcję.

Jak zachęcilibyście kolejne ekipy do udziału w konkursie?

Lukasz: Konkurs zapamiętamy przede wszystkim jako wspaniałe doświadczenie. Była to świetna okazja do połączenia zabawy ze zdobywaniem umiejętności praktycznych. Jak pokazują wyniki z ostatnich lat w polskich studentach drzemie ogromny potencjał – wystarczy podjąć wyzwanie. Próbując nic nie stracisz, a zyskać możesz wiele!

Co dał wam konkurs GOMC2012?

Piotrek: Mnóstwo! Prócz samej wiedzy o marketingu w Internecie, zyskaliśmy przede wszystkim ogromną pewność siebie. Zaczynaliśmy praktycznie z zerową wiedzą o AdWordsach, jednak dzięki ciężkiej pracy i zaangażowaniu osiągnęliśmy mistrzostwo. Co jeszcze? Wspaniałe nagrody, nowe znajomości oraz fakt, że to zwycięstwo będzie dla nas trampoliną do dalszej kariery.

A co po konkursie?

Kamil: Zasłużone wakacje! Światowa wygrana w GOMC to nie tylko duży prestiż, ale również przepustka do niezapomnianej przygody. Rozpocznemy ją wizytą w kalifornijskiej siedzibie Google. Już teraz planujemy przedłużenie pobytu i wspólną wyprawę kamperem po zachodniej części USA. W takiej grupie przyjaciół będzie to wyprawa marzeń. Przygodę czas zacząć!!!

Czy oczekiwał pan globalnego sukcesu studentów SGH?

Dr Tymoteusz Doligalski: W czerwcu, po lekturze raportu opisujące osiągnięte rezultaty, liczyłem na pierwsze miejsce w Europie. Zdobyte pierwsze miejsce na świecie było miłą korektą oczekiwań. Seria zwycięstw studentów SGH pokazuje, że formalna edukacja ekonomiczna, obejmująca

pewną dawkę teorii i przedmiotów ilościowych, sprawdza się w rozwiązywaniu problemów biznesowych. Potwierdza to skład tegorocznego zespołu: dwie osoby studiowały zarządzanie, trzy metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne. Jeden ze studentów studiował dodatkowo finanse i rachunkowość.



Fot. Piotr Przybylski

Kampania w liczbach:

- Ponad 38 000 wyświetleń w ciągu 18 dni.
- 330% zwrot z inwestycji, uwzględniając kanibalizację sprzedaży na poziomie 35% (spadek sprzedaży w tradycyjnym sklepie).
- Sprzedaż 13 rowerów i 17 akcesoriów o wartości ok. 20 tys. PLN (6 tys. USD), przy koszcie kampanii ok. 850 PLN (250 USD).
- Prawie 1000 słów kluczowych i około dwukrotnie więcej negatywnych słów kluczowych.
- Średni CTR = 8.08%, średnie CPC = 0,08 USD.
- Filmik promocyjny umieszczony na YouTube *Rowery Made in Warsaw* w przeciągu dwóch tygodni wygenerował prawie 4 tys. wyświetleń.
- Na potrzeby tej kampanii stworzono 7 kampanii w adwords'ach i 43 adgrupy.

O firmie:

- Rowery Embassy oferuje rowery typu *beach cruiser* (kalifornijskie rowery retro), ręcznie składane przez właścicieli w Warszawie.
- Firma założona w 2007 roku po wycieczce do USA przez dwóch przyjaciół – studenci Amerykanistyki na Uniwersytecie Warszawskim.
- Przed rozpoczęciem kampanii firma nie posiadała sklepu stacjonarnego, ani internetowego. Sprzedaż bazowała głównie na serwisie allegro.pl i sieci znajomych.

Ciekawostki od uczestników:

- Przed kampanią wiedzieliśmy nic lub niewiele o Google AdWords.
- Do wzięcia udziału w konkursie zachęciły nas poprzednie sukcesy ludzi z naszej Uczelni (3 lata z rzędu wygrana w skali europejskiej).
- Chcieliśmy zbudować zgrany zespół złożony z przyjaciół posiadających różne umiejętności.
- Pierwszą sprzedaż świętowaliśmy winem musującym. W związku z dużą sprzedażą w późniejszym okresie zrezygnowaliśmy z tego zwyczaju.
- Udział w konkursie łączyliśmy z sesją egzaminacyjną, a niektórzy również z pracą lub wolontariatem na Euro2012.
- Przez długi czas omyłkowo korzystaliśmy z zeszłorocznego poradnika konkursowego.
- Mieliśmy ponad 1300 wysłanych maili na grupie konkursowej oraz kilkanaście luźnych spotkań face to face, wiele rozmów na czacie, około pięć konstruktywnych kłótni.
- Byliśmy kilkakrotnie wypraszani przez pracowników biblioteki SGH za siedzenie po godzinach.
- Euro2012 nadspodziewanie mocno ograniczyło liczbę wyszukiwań w naszej kampanii.
- W pewnym momencie zaobserwowaliśmy znaczącą liczbę nieprawidłowych kliknięć, prawdopodobnie były to działania konkurencji.
- O mały włos nasza kampania nie wystartowałaby przez opóźnienie w uruchomieniu nowej strony klienta.

Zwycięstwo podejścia systemowego

Tegoroczne zwycięstwo studentów SGH w konkursie Google Online Marketing Challenge nie byłoby możliwe bez wsparcia wielu osób ze społeczności Uczelni, którzy dzielili się swoją wiedzą podczas serii spotkań, jak i przyczynili się do promocji konkursu wśród studentów.

Podziękowania należą się Marcinowi Dudkowi, doktorantowi z Instytutu Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu, który był opiekunem zwycięskich zespołów w latach 2009–2010. Dr Jacek Wójcik z Zakładu Wartości Klienta (Instytut Zarządzania Wartością) przyczynił się do zachęcenia studentów do udziału w konkursie. Mgr Marcin Dudek oraz dr Jacek Wójcik byli również opiekunami zespołów biorących udział w konkursie. Przemysław Modrzewski i Dawid Pacha, doktoranci z Instytutu Zarządzania Wartością, dzielili się swoją wiedzą w zakresie promocji internetowej. Podobnie

jak Kamil Dziadkiewicz, który przybliżył studentom promocję z wykorzystaniem mechanizmów społecznościowych Google.

Wkład w tegoroczne zwycięstwo mieli również zeszłoroczni laureaci, którzy przybliżyli praktyczne aspekty uczestnictwa w konkursie. Zeszłoroczni zwycięzcy to: Anna Bowżyk, Łukasz Lewandowski, Marcin Pogroszewski i Karol Chilimoniuk.

Na zakończenie chciałbym zachęcić studentów do uczestnictwa w przyszłorocznej edycji konkursu, a pracowników Uczelni do promocji konkursu wśród studentów, jak i opieki nad zespołami. Warto zadbać, aby studenci SGH po raz piąty z rzędu zostali laureatami konkursu Google Online Marketing Challenge.

Tymoteusz Doligalski

*Zakład Wartości Klienta, Instytut Zarządzania Wartością,
opiekun zwycięskiego zespołu*

Studenci z wizytą u minister Kudryckiej

Ze studentami SGH, którzy byli najlepsi w światowym finale tegorocznego konkursu Google Online Marketing Challenge, spotkała się w poniedziałek, 17 września 2012 r., z Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbara Kudrycka.

W spotkaniu w ministerstwie wzięli udział także studenci–laureaci innych międzynarodowych konkursów, między innymi z UAM w Poznaniu oraz zespół studentów Politechniki Wrocławskiej.

Wśród studentów polskich uczelni są prawdziwi liderzy przyszłości. To młodzi naukowcy, którzy już dziś odnoszą sukcesy w międzynarodowych konkursach, a w przyszłości mogą nadać kierunek rozwoju prowadzonym w kraju badaniom

– powiedziała podczas spotkania minister Kudrycka, która ogłosiła jednocześnie program „Generacja Przyszłości” adresowany właśnie do studentów biorących udział w międzynarodowych zawodach. Źródło: MNiSW



Marcin Poznań

Podsumowanie Światowych Poniedziałków SKN Spraw Zagranicznych w sezonie 2011/2012

W 21 poniedziałków dookoła świata

Światowe Poniedziałki to odbywające się niemal każdego tygodnia w SGH konferencje, wykłady otwarte oraz panele eksperckie, podczas których studenci mogą dyskutować z zaproszonymi osobistościami świata nauki, polityki, dyplomacji i biznesu o najważniejszych tematach z dziedziny stosunków międzynarodowych. W minionym sezonie zespół Studenckiego Koła Naukowego Spraw Zagranicznych przy Katedrze Integracji Europejskiej im. Jeana Monneta w SGH tylko w ramach tego projektu przygotował **21 spotkań z udziałem 46 znakomitych ekspertów!** Tym samym Światowe Poniedziałki pozostają jednym z największych projektów ciągłych realizowanych obecnie w naszej Uczelni.

Niemal każdego tygodnia przez 7 miesięcy współpracownicy i sympatycy SKN Spraw Zagranicznych wraz z doświadczonymi ekspertami dyskutowali o kwestiach obecnych na czołwach światowych serwisów informacyjnych. Jak zmieniło się podejście do terroryzmu 10 lat po atakach na World Trade Center? Czy społeczność międzynarodowa może uporać się z problemem sprzedaży i dystrybucji narkotyków? W jakim kierunku pójdą kraje arabskie ogarnięte rewolucją? Jak skutecznie prowadzić biznes z Chinami? Kto wygra wyścig do Białego Domu? Czy powracający na stanowisko prezydenta Rosji Władimir Putin umocnił, czy osłabił swoje wpływy? Jakie są prawdziwe przyczyny globalnego kryzysu finansowego? Odpowiedzi na te i dziesiątki innych pytań można było uzyskać biorąc udział w spotkaniach z cyklu Światowe Poniedziałki w sezonie 2011/2012. Oto relacja z kilku z nich.

Na spotkaniu otwierającym nowy sezon Światowych Poniedziałków, w miesiąc po obchodach dziesiątej rocznicy ataku na World Trade Center, pytaliśmy o efekty wojny z terroryzmem, której rozpoczęcie wyznaczyły ataki Al-Kaidy z 11 września 2001 r. W dyskusji z licznie zgromadzonymi studentami uczestniczyli profesor Zbigniew Lewicki, amerykańista związany przez wiele lat z UW oraz Jacek Żakowski, publicysta „Polityki” i „Gazety Wyborczej”. Debatę poprowadził Łukasz Dąbroś. Zbigniew Lewicki ocenił, że w trakcie trwania tej wojny odniesiono duże sukcesy. Jako najważniejszy należy uznać brak późniejszych zamachów o tej skali na terenie Stanów Zjednoczonych. Terroryzmu nie da się do końca wyeliminować. Jacek Żakowski zgodził się, że wojna z terroryzmem jest jak wojna ze zjawiskami pogodowymi i oczywista wygrana w tych obu przypadkach jest niemożliwa. Wskazywał jednak na dwie prestiżowe porażki USA. Potężne państwo nie poradziło sobie z jedną organizacją i uwikłało się w kosztowną wojnę w Iraku.

9 listopada 2011 roku dyskutowaliśmy o Portugalii, która wyróżnia się na narkotykowej mapie Europy, jako państwo w sposób niezwykle efektywny i mądry zwalczające uzależnienia od substancji odurzających. Razem z Open Society Foundations zorganizowaliśmy w SGH debatę Nuno Capaza, eksperta z lizbońskiego Institute on Drugs and Drug Addiction oraz Macieja Stasińskiego z działu zagranicznego „Gazety Wyborczej”. W 2001 roku w Portugalii przeprowadzono dekryminalizację posiadania niewielkich ilości narkotyków. Proces ten należy odróżnić od liberalizacji, czy legalizacji posiadania narkotyków. W uproszczeniu reforma polegała na objęciu osób uzależnionych obowiązkowym programem Ministerstwa Zdrowia w miejsce kar zasądzanych przez wymiar spraw-



Od prawej: Zbigniew Lewicki, Jacek Żakowski i Łukasz Dąbroś. 10 lat po 11 września. Jak zmieniła się Ameryka? Jak zmienił się świat, 17 października 2011, fot. archiwum SKN SZ



Od prawej Nuno Capaz i Maciej Stasiński. Drug Policy in Portugal: What are the Benefits of Decriminalizing Drug Use? 9 listopada 2011, fot. archiwum SKN SZ



Od prawej Wojciech Lorenz, George Yacoub, Janusz Mrowiec i Agnieszka Posłuszna. Reżim w Libii obalony. Co dalej? 14 listopada 2011, fot. archiwum SKN SZ

dliwości. Mimo oburzenia części opinii publicznej, reforma szybko zaczęła przynosić pozytywne dla całego społeczeństwa efekty. Portugalia stała się przykładem dla kilku południowo-amerykańskich państw, które uruchomiły podobne programy.

Kolejne listopadowe spotkanie z cyklu Światowe Poniedziałki dotyczyło aktualnych w tamtych tygodniach wydarzeń w Libii. O skutkach wojny domowej i śmierci Muammara al-Kaddafiego, autorytarnego przywódcy kraju dyskutowali zaproszeni przez nas eksperci: dr Janusz Mrowiec – były ambasador RP w państwach Afryki, dr George Yacoub z Katedry Arabistyki i Islamistyki UW oraz redaktor Wojciech Lorenz z „Rzeczpospolitej”. Debatę poprowadziła Agnieszka Posłuszna. Dr Yacoub wątpił w sprawną demokratyzację. Mówił o niechęci Libijczyków do organizacji partyjnych po latach dyktatury, a także podziałach plemiennych. Ambasador Mrowiec dodał, że dla większości muzułmanów



Od prawej: Aleksandra Nowak, Ting-Yu Li Sylvia, Paweł Gricuk, Łukasz Mazurowski. *Biznes. Jak to się robi w Chinach?* 5 grudnia 2012, fot. archiwum SKN SZ



Od prawej: Martyna Matusiak, Michał Kolanko, Longin Pastusiak, Filip Deleżyński i Mateusz Sabat, *Winner Takes (It) All – Wybory prezydenckie w USA*, 20 lutego 2012, fot. archiwum SKN SZ



Od prawej Jadwiga Rogoża, Marcin Wojciechowski i Aleksandra Węglowska. *Po wyborach w Rosji. Nowy początek czy początek końca Putina?* 12 marca 2012, fot. archiwum SKN SZ



Wykład otwarty Marka Skousena. *Co tak naprawdę napędza gospodarkę? C, I czy G?* 28 maja 2012, fot. archiwum SKN SZ

najlepszą koncepcją państwa jest państwo kierowane według praw boskich. Jeżeli religia reprezentuje wartości ideologiczne i moralne, wtedy jest oczywiste, że może działać tylko jedna partia o programie korespondującym z religią. Bardziej optymistyczny co do demokratyzacji Libii był red. Lorenz. Uważał, że przesądzające w tym procesie okazały się argumenty ekonomiczne i naciski ze strony partnerów handlowych kraju.

5 grudnia 2011 roku odbył się kolejny panel ekspercki, który był poświęcony prowadzeniu działalności gospodarczej z Chinami. Praktycznymi radami dotyczącymi prowadzenia biznesu w Państwie Środka dzielili się z nami: Paweł Gricuk, założyciel PG Energy, w przeszłości wiceprezes banku J.P.Morgan w Londynie; Łukasz Mazurowski – partner zarządzający firmy PROFITIA Management Consultants oraz Ting-Yu Li Sylvia – założycielka Szkoły Języka Chińskiego w Warszawie. Debatę prowadzili Aleksandra Nowak oraz Adam Rzeżacz. Ekspert opowiadał o chińskim stylu zarządzania, ściśle powiązany z tradycją konfucjańską. Jego znajomość jest kluczowa dla zrozumienia sposobu działania chińskich partnerów w interesach. Zwracali uwagę na rolę niuansów kulturowych i wielowiekowej, chińskiej tradycji w negocjacjach. Zaproszeni goście wskazywali na konieczność dobrego poznania partnerów i relatywnie długi czas zawierania umów. Ich zdaniem bardzo dużą rolę w powodzeniu biznesu z Chinami odgrywa też relacje z miejscową administracją. Specyfiką Państwa Środka są bardzo silne struktury rządowe i partyjne. Ostatnim istotnym warunkiem powodzenia na tym rynku poruszone na spotkaniu jest skompletowanie odpowiedniego zespołu.

Na pół roku przed wyborami prezydenckimi w USA spotkał się, by porozmawiać o prawyborach w Partii Republikańskiej oraz szansach Baraka Obamy na reelekcję. Data panelu nie była przypadkowa – 20 lutego Amerykanie świętowali dzień prezydenta. To święto, obchodzone w trzeci poniedziałek lutego, ma być hołdem złożonym George'owi Washingtonowi i Abrahamowi Lincolnowi. Z pytaniami dotyczącymi listopadowych wyborów zmierzali się profesor Longin Pastusiak, znany amerykańista, b. poseł i marszałek senatu oraz Michał Kolanko, dziennikarz serwisu 300polityka.pl. Debatę poprowadził Filip Deleżyński. Ekspert długo przytaczał barwne historie z życia kandydatów Partii Republikańskiej. W tamtym okresie zgodnie typowali jednak zwycięstwo Baraka Obamy w listopadowych wyborach, silnego słabościami każdego z potencjalnych konkurentów.

Wynik marcowych wyborów prezydenckich w Rosji dla nikogo nie był zaskoczeniem. Na najważniejszy urząd powrócił Władimir Putin. Tydzień po wyborach skomentowali je dla nas zaprzyjaźnieni eksperci: Jadwiga Rogoża, analityk Ośrodka Studiów Wschodnich oraz Marcin Wojciechowski, dziennikarz „Gazety Wyborczej”. Dyskusję poprowadziła Aleksandra Węglowska. Przy pytaniu o potencjalne fałszerstwa wyborcze eksperci zgodnie zwrócili uwagę na poważniejszy problem – dysproporcji w dostępie do opinii publicznej obozu Putina i pozostałych partii. Marcin Wojciechowski porównał tę sytuację do meczu, w którym drużyna obozu władzy liczy 22 osoby, a opozycji – 3. Źródła powolnych zmian politycznych eksperci upatrują w zmianach społecznych: rosnącym konsumpcjonizmie i wymaganiach oraz powiększającym się gronie aktywnych internautów. Jako główne bariery przemian w Rosji wskazywali potężną biurokrację, korupcję, a także bierność i małą wiarę społeczeństwa w skuteczność oddolnych inicjatyw. Paneliści podkreślali, że kluczowe dla obecnego obozu władzy są ceny ropy warunkujące kondycję finansową zacoфанego państwa. Jeśli nadal będą wysokie, Putin może realizować paternalistyczny model państwa. Jeżeli spadną,

gwałtownie wzrosło niezadowolenie społeczne i nowy–stary prezydent będzie mógł poczuć się zagrożony.

Na finał sezonu Światowych Poniedziałków zespół SKN Spraw Zagranicznych przygotował wspólnie z Forum Obywatelskiego Rozwoju, Fijorr Publishing oraz SGH wykład prof. Marka Skousena pt. „Co tak naprawdę napędza gospodarkę? C, I czy G?”. Przygotowania tego wydarzenia koordynowała Marta Maludy. Prof. Mark Skousen jest amerykańskim ekonomistą związanym z austriacką szkołą ekonomii, doradcą inwestycyjnym, publicystą oraz autorem ponad 25 publikacji książkowych. Ze względu na swoją wiedzę oraz osiągnięcia biznesowe prof. Skousen został nazwany przez Petera Druckera „guru nowej ekonomii”. Podczas wystąpienia w SGH Skousen zdecydowanie postawił na inwestycje. Przekonywał, że konsumpcja jest efektem, a nie źródłem dobrobytu. Klucz do dobrobytu leży po stronie podaży gospodarki: w oszczędnościach, inwestycjach, akumulacji kapitału, przedsiębiorczości, nowych technologiach i wynalazkach, podnoszeniu produktywności i rentowności. Choć rozumie to może jedna osoba na 1000, to biznes, a nie konsument jest sercem gospodarki. Jeśli przedsiębiorstwo notuje zyski, to tworzy przynoszące dochód miejsca pracy, a te przekładają się na wydatki konsumentów. Odnoszące sukcesy przedsiębiorstwa również dużo „konsumują” – kupują, gdyż stale muszą modernizować zasoby niezbędne do działania.

Ponad 21 absorbujących spotkań, 46 świetnych ekspertów i najważniejsze tematy we współczesnych stosunkach międzynarodowych niemal co tydzień dyskutowane w SGH. Oprócz opisanych wyżej tematów dyskutowaliśmy także kolejno o: koncepcji sprawiedliwego handlu, przemianach w Brazylii, dwóch

twarzach Indii, globalnym bezpieczeństwie żywnościowym, przyszłości Unii Europejskiej, trudnym sąsiedztwie Polski i Litwy, sytuacji w Sudanie Południowym, o Węgrzech pod rządami Victora Orbana, planach NATO, niewydolności strefy euro, wyborach prezydenckich we Francji, położeniu Gruzji i gospodarce Chorwacji. Tak w największym skrócie wyglądał miniony sezon Światowych Poniedziałków organizowanych przez SKN Spraw Zagranicznych. Aktywność ambitnego zespołu Koła w minionym roku nie ograniczyła się do organizacji regularnych poniedziałkowych spotkań z ekspertami. Ekipie SKN Spraw Zagranicznych udało się przygotować także 2 edycje popularnej Szkoły Młodych Dyplomatów, realizowaną we współpracy z czołowymi ambasadami „Akcję Dyplomacji!”, 2 numery „Magazynu Spraw Zagranicznych” czy Kino DOcumentalne. Współorganizowaliśmy też dużą debatę o ACTA i Turniej Debat Oksfordzkich. Plany na nowy sezon są nie mniej ambitne: – *Światowe Poniedziałki wrócą już w październiku. Zajmiemy się m.in. konfliktem w Syrii, sytuacją polityczną na Białorusi czy kryzysem Unii Europejskiej* – mówi Łukasz Dąbroś, prezes SKN Spraw Zagranicznych w roku akademickim 2012/2013. Niezwykła sprawność zespołu Koła, liczba i różnorodność przygotowywanych spotkań składają się na projekt wyjątkowy, nie tylko na uczelnianym rynku, ale w skali całej Polski.

Mateusz Sabat, prezes SKN Spraw Zagranicznych w SGH w latach 2010–2012

Dziękuję Adriannie Bondyrze, Łukaszowi Dąbrośowi i Klaudii Stano za pomoc w przygotowaniu materiałów do tego tekstu. Dziękuję wszystkim osobom, które pracowały na sukcesy SKN Spraw Zagranicznych przez te 2 lata.



Studenci SGH w Międzynarodowym Projekcie Interkulturowym – Gra symulacyjna InterCulture 2.0

W roku akademickim 2011/2012 w semestrze letnim grupa studentów Szkoły Głównej Handlowej w składzie: **Jakub Hajda, Monika Kloc, Paulina Matracka, Magdalena Myszkowska, i Przemysław Żochowski** z mgr Sylwią Bochenek-Roik z CNJO SGH uczestniczyła w międzynarodowym projekcie interkulturowym, który polegał na udziale w grze symulacyjnej InterCulture 2.0.

Autorem projektu, który przebiegał online w języku niemieckim jest prof. Jürgen Bolten z Uniwersytetu w Jenie; specjalista ds. komunikacji interkulturowej w biznesie.

Projekt trwał od 17.04.2012 do 12.06.2012 i obejmował następujące aktywności: cotygodniowe spotkania w sali przystosowanej do telekonferencji, wykonywanie zadań na platformie Uniwersytetu w Jenie w Niemczech, pracę grupową zespołów z poszczególnych krajów, pracę indywidualną, negocjacje i ustalenia w ramach kooperacji międzynarodowych w klasie wirtualnej oraz przez skype, grupy dyskusyjne itp.

Zgodnie z głównym założeniem gry wszystkie zespoły po stworzeniu własnych przedsiębiorstw miały stworzyć międzynarodowe kooperacje i doprowadzić do rozbicia monopolu firmy produkującej opakowania na butelki w różnych wersjach i na różne światowe rynki.

Studenci z SGH po otrzymaniu kapitału początkowego za-inwestowali jego część w zakup maszyn produkcyjnych i stworzyli przedsiębiorstwo produkujące butelki na napoje o nazwie „POL-Flaschen”. W kolejnych fazach przedsięwzięcia analizowano dokładnie dane rynkowe dostarczane krótko przed cotygodniowym spotkaniem w fazie live w plikach pdf i na podstawie między innymi tej analizy uczestnicy podejmowali dalsze decyzje inwestycyjne.

Wszystkie zespoły miały szansę na dodatkowe bonusy za najlepiej wykonane zadania.

Jest to pierwszy tego typu projekt w Europie i na świecie przeprowadzony równocześnie w 5 ośrodkach akademickich. W pierwszej edycji gry uczestniczyły zespoły pod opieką następujących koordynatorów:

- prof. Jürgen Bolten – autor i koordynator projektu, Uniwersytet w Jenie w Niemczech (Instytut Komunikacji Interkulturowej w Biznesie) oraz mgr Anita Weißflög odpowiedzialna za stronę medialną przedsięwzięcia,
- dr Maciej Mackiewicz – Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, kierownik Studium Języków Obcych,
- dr Peter Witchalls – Uniwersytet w Hamburgu,

- mgr Sylwia Bochenek-Roik – wykładowca języka niemieckiego – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie,
- dr Claus Ehrhardt – Uniwersytet w Urbino we Włoszech.

Spotkania zespołu miały miejsce w sali wyposażonej w telewizor, komputer, łącze internetowe LAN, gdzie grupa polska łączyła się z wirtualną klasą w Jenie. Projekt obejmował ponadto pracę indywidualną i grupową w zespołach i kooperacjach na platformie, grupach dyskusyjnych, przez skype itp.

W ramach wirtualnej klasy zespoły spotykały się 8 razy w ciągu tych 2 miesięcy.

Całe przedsięwzięcie miało na celu umiędzynarodowienie uczelni i praktyczne wykorzystywanie języków obcych w kontekście kompetencji zawodowych i innych miękkich.

Studenci otrzymali dostęp do platformy Uniwersytetu w Jenie i korzystając z zasobów uniwersyteckich zapoznawali się i jednocześnie analizowali szczegółowo materiały przygotowywane do kolejnych etapów projektu.

Z platformy przygotowanej dla pracowników uniwersyteckich korzystali również koordynatorzy.

Językiem projektu był język niemiecki, arkusze kalkulacyjne były przygotowane w języku angielskim. W różnych fazach gry należało przygotować i zamieścić na platformie przykładowe dokumenty w językach ojczystych w celu zapoznania innych uczestników z kulturowymi aspektami danych dokumentów oraz przeprowadzenia analizy porównawczej.

Wszystkie pertraktacje w kooperacjach oraz każda faza live były nagrywane i analizowane na kolejnych spotkaniach w klasie wirtualnej przez uczestników projektu.

Oprócz spotkań w klasie wirtualnej (w sali do telekonferencji) każdy zespół spotykał się na platformie i na grupie w celu wykonywania zadań niezbędnych do przystąpienia do kolejnej rundy.

Koncepcja gry opierała się na następujących założeniach:

- współpraca wirtualna z zespołami z różnych części świata
- podejmowanie decyzji dotyczących inwestycji i sprzedaży produktu
- zarządzanie projektem
- współpraca w języku niemieckim w kontekście interkulturowym
- ćwiczenie kompetencji twardych i miękkich
- uczestnicy komunikują się ze sobą na platformie edukacyjnej i w wirtualnej klasie
- kanały komunikacji to chat, mail, forum
- na platformie znajdują się zasoby wiedzy niezbędnej do przeprowadzenia zadania (e-seminaria, wykłady, linki)
- gra skończyła się rundą ewaluacji
- należy nadmienić, że zespół z SGH stworzył grupę dyskusyjną dla celów projektu.

Na zakończenie pragnę poinformować, że zgłosiłam SGH do kolejnej edycji projektu w roku akademickim 2012/2013 i zaraz po otrzymaniu potwierdzenia oraz terminu rozpoczęcia kolejnej edycji zamieszczę odpowiednią informację dla zainteresowanych studentów wraz z wymaganiami dotyczącymi uczestnictwa.

Sylwia Bochenek-Roik

OBOK ■ ■ ■

Artykuły nadesłane

Pierwsza taka debata studencka w Europie!

Na pewno nierzadko narzekacie na jakość studiowania na swojej uczelni. Zwykle nie macie jednak możliwości bezpośredniego, publicznego przedstawienia opinii na ten temat i odpowiedzi na argumenty innych osób. „Sondaż Deliberatywny® na uniwersytecie” to projekt studencki wspierany przez Centrum Deliberacji w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz StudentsWatch, który stwarza taką okazję. Dotyczy on każdego, kto studiuje na uczelni w Warszawie. Pozwala poznać perspektywę innych studentów, rozwiązania wprowadzane na innych kierunkach i uczelniach. Co ciekawe, debata jest internetowa, żeby w niej uczestniczyć nie trzeba więc nawet wychodzić z domu: wystarczy dostęp do internetu i słuchawki. Samo uczestnictwo w niej może być więc nowym i ciekawym doświadczeniem!

O czym warto rozmawiać?

Tematów do dyskusji przeciętnemu studentowi nasuwa się wiele. My wybraliśmy jednak te, które dotyczą was bezpośrednio, wydają się najważniejsze i z pewnością każdy z was ma w tej sprawie coś ciekawego do powiedzenia. Dla przedstawicieli samorządów studenckich, z którymi organizatorzy rozmawiali, najbardziej pilne do omówienia okazały się metody przekazywa-

nia wiedzy i umiejętności w trakcie studiów, czyli to jak się uczy i czego. Poza tym dyskusja będzie dotyczyć również aktualnych wątków odpłatności za drugi kierunek studiów oraz plagiatu.

Każdy z nas ma jednak tylko częściową wiedzę na każdy z tych tematów, nad niektórymi z nich nigdy się nie zastanawialiśmy. Ale nie powinno was to odstraszać, ponieważ przed rozpoczęciem debaty jej uczestnicy otrzymają pakiet informacyjny. Dzięki niemu będziecie mogli zapoznać się z podstawowymi faktami oraz alternatywnymi propozycjami działań dotyczącymi każdego zagadnienia. Będą też wymienione mocne i słabe strony poszczególnych propozycji. To pomoże w uporządkowaniu samej dyskusji oraz w spisaniu rekomendacji. Trzeba je będzie przecież przekazać szerszemu gronu zainteresowanych – studentom i przedstawicielom wszystkich warszawskich uczelni! Dla uczestników może okazać się ciekawa możliwość zadania pytań ekspertom online.

Jak można się włączyć?

Aby osiągnąć interesujące rezultaty przez połączenie informacji sondażowych z wynikami dyskusji, organizatorzy proponują wykorzystanie metody Sondażu Deliberatywnego®. Została ona opracowana przez prof. Jamesa Fishkina z Uni-

wersytetu Stanforda. W Polsce była do tej pory wykorzystana tylko raz. Wydaje się, że nigdy przedtem ani w Polsce ani w żadnym innym kraju europejskim nie była ona jednak zastoszowana z wykorzystaniem narzędzi internetowych. Uczestnicy dyskusji będą mieli do dyspozycji specjalnie dla nich przygotowaną platformę do debat głosowych. Będą dzielić się wiedzą i wyrażać opinie w niewielkich, 10-15 osobowych grupach.

Proponowana forma debaty jest innowacyjna, dlatego trzeba liczyć się z wyzwaniami technicznymi. Organizatorzy starają się zminimalizować ewentualne problemy, na przykład przekazując studentom uczestniczącym w dyskusji słuchawkę z mikrofonem. Proponują też indywidualne dla każdego użytkownika testowanie platformy, po to, aby podczas właściwej dyskusji wszyscy czuli się swobodnie. Oczywiście, nie uniknie się błędów. Warto jednak próbować i doskonalić narzędzia oraz umiejętności prowadzenia dyskusji w sposób, który jest przyjazny dla studenta.

Ciekawe doświadczenie i nie tylko...

Najważniejsze w projekcie jest zebranie, spisanie i zaprezentowanie wniosków wypracowanych w trakcie debaty studenckiej. Powstanie publikacja, której treść współtworzyć będą

uczestnicy debaty. Dla każdego przewidziany jest specjalny certyfikat i bon o wartości 50 zł do zrealizowania w Traffic Club. Dodatkowo będzie można wylosować atrakcyjne upominki, takie jak: książki, płyty DVD, audiobooki, wejściówki do klubu fitness, ufundowane przez sponsorów.

Debatę wspierają samorządy oraz media studenckie różnych warszawskich uczelni. Więcej o projekcie i jego partnerach dowiesz się ze strony internetowej: <http://cd.uw.edu.pl/sd/>.

Na pewno każdy z was ma dobre i złe doświadczenia związane ze studiowaniem. Warto się nimi wymieniać, by móc dochodzić do wartościowych wniosków. Tak więc zgodnie z hasłem projektu: „Nie narzekaj, porozmawiaj!”

Nieobowiązkowe spotkanie informacyjne dla studentów rozpocznie się o godzinie 17.00, 5 października, w sali 308, Stary BUW, Kampus Główny Uniwersytetu Warszawskiego.

Debata internetowa odbędzie się 22 i 29 października.

Helena Orzechowska

Zespół projektu pt. „Sondaż Deliberatywny® na uniwersytecie”

6 mln młodych ludzi bezrobotnych w UE: potrzebujemy rewolucji w edukacji



6 czerwca br., w Parlamencie Europejskim eurodeputowana Róża Thun była gospodarzem debaty przygotowanej wspólnie z organizacją Eurochambres* na temat systemu i roli szkoleń zawodowych (Kształcenie i szkolenie zawodowe – niezbędne narzędzie dla zatrudnienia młodzieży i wzrostu gospodarczego).

Celem debaty była poprawa dostosowania młodych ludzi do wymagań zawodowych wobec alarmującej liczby młodych bezrobotnych w Unii. Dyskusja toczyła się w odniesieniu do nowego programu „Erasmus dla Wszystkich”, który zmienia unijną politykę w dziedzinie edukacji.

UE obecnie zmaga się z alarmującym poziomem bezrobocia wśród młodzieży – średnio 22% młodych Europejczyków jest bez pracy. Istnieją jednak znaczne rozbieżności: w niektórych krajach ponad 50% ludzi poniżej 25. roku życia jest bez pracy, podczas gdy w innych jest to mniej niż 10%. „Wspólnym mianownikiem dla krajów, gdzie poziom bezrobocia w tej grupie jest niski, jest skuteczny system szkolenia zawodowego”, powiedział Arnaldo Abruzzini, Sekretarz Generalny

Eurochambres. Dodał także, że „w tych krajach doświadczenia akademickie i praktyczne połączone są w tak zwanych podwójnych systemach edukacyjnych, jednak to zjawisko nie występuje w krajach o bardzo wysokim poziomie bezrobocia wśród młodzieży”.

„Szokujący paradoks można zaobserwować na rynku pracy. Tym niedopasowaniem umiejętności pilnie należy się zająć. – Miliony są bezrobotne i aż 1 na 5 pracodawców nie może znaleźć ludzi o odpowiednich kwalifikacjach do obsadzenia wolnych wakatów”, podkreślił Xavier Prats Monné, zastępca dyrektora generalnego z Dyrekcji Generalnej ds. Edukacji i Kultury (KE).

Innym problemem jest niska popularność korzystania z kształcenia zawodowego w wielu państwach członkowskich. „Rodzice są rozczarowani, gdy ich dzieci zapisują się na zawodowe szkolenie. Musimy zmienić nastawienie społeczeństwa – istnieje wiele satysfakcjonujących zawodów, których można nauczyć się w miejscu pracy. Uniwersytet nie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem”, stwierdziła eurodeputowana Katarina Nevedalova ze Słowacji.

Według posłanki Doris Pack, sprawozdawcy nowego unijnego programu „Erasmus dla Wszystkich”, ta kwestia będzie przedmiotem dyskusji w Komisji Parlamentarnej ds. Edukacji i Kultury.

„Erasmus dla wszystkich”: zgromadzi wszystkie odrębne programy: Erasmus (studenci) i Gruntvig (dorośli), Comenius (dzieci) i Leonardo da Vinci (kształcenie zawodowe).

*Eurochambres: jest europejską federacją ponad 40 komórek krajowych reprezentujących tysiące małych i średnich przedsiębiorstw z całej Europy.

http://ec.europa.eu/europe2020/pdf/themes/17_youth_action_team_en.pdf

Pod koniec 2006 roku, dokładnie w stulecie istnienia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uczelnia zakończyła, trwającą kilka lat, budowę nowoczesnego gmachu naukowo-dydaktycznego u zbiegu ulic Małalińskiego i al. Niepodległości. Obiekt oznaczony symbolicznie literą C (od łacińskiego centum, czyli 100) został zaprojektowany przez architekta Aleksandra Mirka. Gmach C sąsiaduje bezpośrednio z luksusową kamienicą czynszową wzniesioną w drugiej połowie lat. 30. ubiegłego wieku przez znanego architekta warszawskiego, Lucjana Korngolda. Jej właścicielami było Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Mieczysław Zagajski” i spółka akcyjna „Drago”.

To już ostatni artykuł zapowiadający książkę „Wokół SGH. Domy – ludzie – zdarzenia”, która w październiku br. ukaże się w Oficynie Wydawniczej SGH.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Mieczysław Zagajski” i spółka akcyjna „Drago”

Samochód, symbol dobrobytu, życiowego sukcesu, swobody przemierzania się dającej poczucie niezależności i spełnienia. Tak było przez długie lata zeszłego stulecia nie tylko w naszym kraju, w którym motoryzacja rozwijała się wyjątkowo powoli. Do początku lat 30. liczba samochodów w Polsce wolno, ale stale rosła. Spadek nastąpił dopiero w latach wielkiego kryzysu gospodarczego. Obniżyły się wtedy znacząco dochody nawet w najzamożniejszych grupach społecznych. Na rozwoju motoryzacji fatalnie zaciążyła również polityka władz. Władze skarbowe traktowały posiadanie samochodu jako przejaw szczególnego luksusu, sprawdzały zatem prawdziwość zeznań podatkowych osób, które rejestrowały pojazdy. Nałożono także wysokie cła na pojazdy importowane, a sama eksploatacja samochodów wiązała się z ciągłym ponoszeniem wygórowanych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy, którego celem miała być budowa dróg¹. Niestety i w tej dziedzinie, w pierwszej połowie lat 30., Polska wyraźnie się cofała. W okresie największego natężenia kryzysu spadek wydatków na budowę dróg, w porównaniu z okresem sprzed kryzysu, wynosił aż 60%². Polskie Koleje Państwowe prowadziły ponadto uporczywą walkę konkurencyjną z transportem samochodowym na rynku przewozów, maksymalnie obniżając taryfy na wybranych trasach. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W roku 1931 liczba zarejestrowanych samochodów wynosiła 39,4 tys. W roku 1935 już tylko 25,9 tys³. Skutki państwowej polityki motoryzacyjnej odczuwali nie tylko użytkownicy samochodów, ale także wszystkie branże z motoryzacją związane. W takich właśnie, trudnych warunkach, przyszło działać Towarzystwu Handlowo-Przemysłowemu

Mieczysław Zagajski i spółce akcyjnej „Drago”.

Mieczysław Zagajski pochodził z Kielc. Był synem właściciela wytwórni wapna „Wietrzni” w Kielcach i jej przedstawicielem w Warszawie. Ojciec Michała Zagajskiego, Herszel Zagajski, znany był w Kielcach nie tylko jako przedsiębiorca, ale także z działalności na rzecz żydowskiej gminy wyznaniowej. Prężnie działająca „Wietrzni” eksportowała polskie wapno do wielu krajów Europy i USA. Pod koniec lat 20. powstało Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Mieczysław Zagajski” z kapitałem 180 000 zł, który niemal natychmiast został podniesiony do 1 000 000 zł. Widać zatem, że przedsiębiorca działał niezwykle dynamicznie. Szczególne sukcesy odnotowało Towarzystwo w roku 1929, ostatnim roku dobrej koniunktury w gospodarce polskiej i światowej. Wiele przedsiębiorstw polskich i zagranicznych wytwarzających materiały budowlane powierzyło Michałowi Zagajskiemu swoje przedstawicielstwo w naszym kraju. Towarzystwo występowało także z własnymi inicjatywami w przemyśle materiałów budowlanych. Silne były jego związki z przemysłem ciężkim na Śląsku. Współpracowało m.in. ze „Związkiem Koksowni” w Katowicach, a także z przedsiębiorstwami niemieckimi zajmującymi się budową dróg. Roczne obroty Towarzystwa wyniosły w tym czasie 3 850 000 zł, zwraca jednak uwagę fakt, iż zysk był stosunkowo niewielki i wyniósł zaledwie 33 500 zł⁴. W pomyślnym roku 1929 przedsiębiorstwo Mariana Zagajskiego zorganizowało w Warszawie spółkę akcyjną „Drago”, w której posiadało 55% akcji, zajmującą się handlem paliwami i budową stacji benzynowych. Kapitał własny „Drago” wynosił początkowo 500 000 zł, został

jednak wkrótce podniesiony do sumy 1 200 000 zł⁵. W pierwszej połowie lat 30. obroty „Drago” kształtowały się na poziomie 3 700 000 zł⁶.

Pomimo niewątpliwej prężności takich przedsiębiorstw jak Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Mieczysław Zagajski” i powiązana z nim spółka akcyjna „Drago”, niezbędnym warunkiem rozwoju kraju stały się zmiany w polityce państwa w stosunku do motoryzacji i budownictwa drogowego. Z postulatami w tej dziedzinie występowali przedsiębiorcy i sfery wojskowe odpowiadające za bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Pomimo ciężkiego i przewlekłego kryzysu gospodarczego lat 30. liczba samochodów w Europie stale wzrastała, podczas gdy w Polsce spadała.

Pod koniec lat 30. zdecydowanie zaczęły wzrastać wydatki na budowę dróg. W roku 1937 osiągnęły one poziom sprzed kryzysu. Urzędy skarbowe zaniechały wreszcie wszczynania dochodzeń w stosunku do posiadaczy samochodów. Nabywcy samochodów zaczęli ponadto korzystać z ulg podatkowych, a ważność koncesji dla przedsiębiorców transportowych używających taboru samochodowego została wydłużona z 8 do 25 lat. Nawet Polskie Koleje Państwowe przestały stosować specjalne taryfy mające na celu wyeliminowanie konkurencji ze strony transportu samochodowego⁷. Pozytywne zmiany w polityce państwa sprzyjały oczywiście rozwojowi firm zajmujących się produkcją i handlem materiałami budowlanymi oraz dystrybucją paliw.

W latach 1937–1938 Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Mieczysław Zagajski” i spółka akcyjna „Drago” wybudowały luksusową kamienicę czynszową u zbiegu al. Niepodległości i Ligockiej. Projektantem domu był znany architekt Lucjan Korngold. Część



Samochody na trasie jednego z rajdów zorganizowanych w drugiej połowie lat 30.
Fot. ze zbiorów autora.



Kamienica Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego „Mieczysław Zagajski” i spółki akcyjnej „Drago”. Fot. P. Tanewski 2012.



Kamienica Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego „Mieczysław Zagajski” i spółki akcyjnej „Drago”. Widok od ulicy Ligockiej. Fot. P. Tanewski 2012.

kamienicy od ulicy al. Niepodległości ma pięć pięter, od ul. Ligockiej sześć, a od strony ul. Króżeńskiej – cztery piętra⁸. To ostatnie skrzydło, równoległe do skrzydła przy al. Niepodległości, jest też zdecydowanie krótsze od pozostałych. Takie rozwiązanie architektoniczne powoduje, iż kamienica

nie jest typową studnią, z niewielką ilością światła słonecznego. Z drugiej strony, jeśli nieco uważniej przyjrzeć się domowi, to trudno nie zauważyć, że najemcy mieszkań zostali jednak do pewnego stopnia ściśnieni na stosunkowo niewielkiej powierzchni. Elewacje frontowe mają charakter reprezen-

tacyjny, natomiast elewacje od strony podwórza są raczej monotonne i niezbyt interesujące.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że firmy zajmujące się handlem paliwami zdecydowały się na budowę kamienicy czynszowej. Świadczyło to o tym, iż pomimo pewnego ożywienia w branży motoryzacyjnej, ogólne perspektywy gospodarcze nie nastrajały zbyt optymistycznie i trzeba było zainwestować kapitał w budowę czynszówki, czy jak wówczas mówiono domu dochodowego, stanowiącego lokatę pewną, ale o stosunkowo niskiej stopie zwrotu, obliczonej na wiele lat.

Spółka akcyjna „Drago” zgodnie z podstawowym profilem swojej działalności rozwijała przede wszystkim sieć własnych stacji benzynowych. Duże sukcesy odniosła dzięki propagowaniu specjalnych mieszanek paliwowych benzyny z dodatkiem spirytusu. W alei Szucha otworzyła specjalną poradnię dla kierowców pragnących zapoznać się z produktami oferowanymi przez „Drago”.



Czołową rolę w towarzystwie handlowym i w spółce „Drago” odgrywał Marian Zagajski. Z racji działalności przedsiębiorczej i wysokich dochodów posiadał szereg nieruchomości. Przy ul. Kolejowej utrzymywał własne magazyny i warsztaty. Sam mieszkał w okazałej willi na Górnym Mokotowie przy ul. Malczewskiego 17, obecnie przebudowywanej. Znano go także jako kolekcjonera dzieł sztuki. Zgromadził ponad 7000 obrazów. (Kolekcja ta przestała istnieć w latach okupacji hitlerowskiej). W sferach gospodarczych i w pewnych



Poradnia spółki akcyjnej „Drago”. Fot. ze zbiorów autora.

kręgach towarzyskich wszyscy wiedzieli, że milioner żyje na wysokiej stopie i korzysta z własnego samolotu. Po drugiej wojnie światowej Michał Zagajski wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Tam starał się odtworzyć swoją kolekcję dzieł sztuki. W latach 60. dochód ze sprzedaży części obrazów przeznaczył na rozwój wyższego szkolnictwa w Izraelu.



Jerzy Wojnar. Fot. nieznaną. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Prezesem rady nadzorczej spółki „Drago” był Jerzy Wojnar, dyrektor Związku Koksowni i Zakładów Impregacyjnych w Katowicach, zaangażowany także w walce o utrzymanie polskości Śląska Cieszyńskiego. Działał w Macierzy Szkolnej i był prezesem Towarzystwa Opieki nad Polakami w Czechosłowacji⁹.

Z innych osób wypada wymienić przede wszystkim prawnika, dr Bronisława Wałukiewicza. Mecenasa Wałukiewicza, absolwent wydziału prawa na Uni-

wersytecie Lwowskim, rozpoczął pracę w roku 1914 w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim. Działał później w innych instytucjach finansowych. Udzielał się również w stowarzyszeniu młodych adwokatów „Klub Pierwszej Cegły”. Po pierwszej wojnie światowej zamieszkał w Warszawie. Podjął współpracę z organizacjami rolniczymi, redagował m.in. miesięcznik „Przemysł Rolny”, wreszcie trafił do spółki akcyjnej „Drago” i jej rady nadzorczej. W październiku 1939 roku kierownictwo spółki „Drago” objął przybyły z Berlina niemiecki treuhänder (powiernik) Wilhelm Brose. Wałukiewicz utrzymał się jeszcze przez pewien czas w spółce. Postać adwokata Wałukiewicza wiąże się także z okupacyjną historią Szkoły Głównej Handlowej. Mecenasa pisał we wspomnieniach: „Inicjatywie i uporowi prof. Edwarda Lipińskiego Szkoła Główna Handlowa zawdzięczała swe istnienie w czasie okupacji hitlerowskiej. Mimo zamknięcia przez władze hitlerowskie wszystkich wyższych uczelni, prof. Lipiński zorganizował w pierwszych miesiącach okupacji tajne wyższe kursy ekonomiczne. Następnie uzyskał od Prezydenta stolicy Juliana Kulskiego zgodę na założenie średniej Miejskiej Szkoły Handlowej zatwierdzonej przez niemiecki Wydział Kultury dystryktu warszawskiego. Wykorzystał przy tym argument, że konieczne jest kształcenie handlowe niższych pracowników potrzebnych również i okupantowi. (...) W ten sposób powstała miejska szkoła handlowa, popularnie zwana szkołą prof. Lipińskiego. (...) Studenci przyjmowani byli po przedłożeniu świadectwa dojrzałości. Jako nauczyciele angażowani byli zasadniczo profesorowie SGH, a w ich nieobecności angażowano wykładowców z wyższym

wykształceniem i doktoratem. Wśród tych i ja znalazłem się dla wykładów prawa handlowego, bankowego i spółdzielczego”¹⁰. Dr Wałukiewicz wykładał w roku szkolnym, faktycznie zaś akademickim, 1941/42 i 1943/44 dla około 50 studentów. Niestety wkrótce po rozpoczęciu roku akademickiego 1943/1944¹¹ został aresztowany przez Gestapo, które po pół roku go zwolniło. Po drugiej wojnie światowej mecenas pracował w spółce „Dal”. W roku 1949 znalazł się ponownie w więzieniu, w którym spędził 12 miesięcy. Sąd skazał go na 5 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu. Rewizja wyroku spowodowała jego obniżenie, a później unieważnienie. W 1958 roku mecenas powrócił do pracy¹².

W radzie nadzorczej spółki „Drago” zasiadał przez pewien czas także inny prawnik, wybitny znawca prawa karlowego w drugiej Rzeczypospolitej, dr Wiktor Kuttan¹³.

Paweł Tanewski

¹Z. Landau, J. Tomaszewski: *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. III, 1930–1935, Warszawa 1982, s. 311–312.

²Obliczenia własne na podstawie: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka...*, s. 309.

³Z. Landau, J. Tomaszewski: *Gospodarka...*, s. 311.

⁴G. Włodarczyk: *Drago S.A. i Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe M. Zagajski S.A.*, czyli słów kilka o mini-konsorcjum, zasób Internetu, s. 1–3.

⁵Tamże, s. 4.

⁶Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu 1936, poz. 1138.

⁷Z. Landau, J. Tomaszewski: *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. IV, 1936–1939, Warszawa 1989, s. 417–418.

⁸J. Zieliński: *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy. Śródmieście historyczne*, t. 12, Plac Na Rozdrożu – Nowiniarska, Warszawa 2006, s. 243–244.

⁹L. Łukomski, *Poznanian* 1975: Jerzy Wojnar, w: <http://pl.wikipedia.org/w/index.php?oldid=17842372>.

¹⁰B. Wałukiewicz: *Wspomnienia z długiego życia*, maszynopis w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu sgn 15380, mikrofilm w Bibliotece Narodowej w Warszawie, s. 250.

¹¹M.W. Mróz: *W 60-tą rocznicę Miejskiej Szkoły Handlowej 1941–1944*, w: „Gazeta SGH” 2001, nr 144, s. 23.

¹²B. Wałukiewicz: *Wspomnienia...*, s. 250–329.

¹³Rocznik Polskiego Przemysłu i Handlu 1932 i 1934, poz. odpowiednio 6673 i 946.



PROGRAM SZKOLENIOWY WORLD OF AUDIT

World of Audit to cykl szkoleń audytowych KPMG dla studentów zainteresowanych karierą w firmie audytorsko-doradczej. Nasi specjaliści odkryją przed Tobą świat audytu i pracy audytora. World of Audit w przystępny sposób przybliży wiedzę o metodach badania sprawozdań finansowych. Szkolenia odbędą się na sześciu uczelniach: **w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach i Gdańsku**.



Do programu zapraszamy studentów III roku studiów licencjackich, I lub II roku studiów uzupełniających oraz IV i V roku jednolitych studiów magisterskich. Rejestracja do programu rozpocznie się **7 stycznia 2013 r.** Więcej informacji znajdziesz na stronie **kariera.kpmg.pl** i **worldofaudit.pl**.

KONKURS PODATKOWY TAX'N'YOU

Tax'n'You to coroczny konkurs skierowany do osób zainteresowanych tematyką podatkową, prawną oraz rachunkową. Do udziału zapraszamy studentów III roku studiów licencjackich, I lub II roku studiów uzupełniających oraz IV i V roku jednolitych studiów magisterskich. Najlepsi uczestnicy mogą liczyć na rozpoczęcie kariery zawodowej w KPMG oraz na **atrakcyjne nagrody rzeczowe**.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie **kariera.kpmg.pl** oraz **kpmg.taxandyou.pl**. Rejestracja do programu rozpocznie się **1 kwietnia 2013 r.**



WARSZTATY NA UCZELNIACH

Co roku na wybranych uczelniach w Polsce oraz w biurach KPMG doświadczeni trenerzy prowadzą szkolenia dla studentów **z zakresu podatków i audytu**, a także **z kompetencji miękkich** (m.in. budowanie wizerunku osoby profesjonalnej i wiarygodnej, skuteczna komunikacja, autoprezentacja, radzenie sobie ze stresem i tremą).



Warsztaty prowadzone są w dwóch cyklach – wiosennym i jesiennym. Rekrutacja na cykl jesienny rozpocznie się **3 października 2012 r.**, a na cykl wiosenny **1 lutego 2013 r.** Wejdź na **kariera.kpmg.pl**, sprawdź, czy aktualnie jest otwarta rejestracja i zgłoś swój udział w warsztatach.

KPMG INTERNATIONAL CASE COMPETITION



KPMG International Case Competition to wyjątkowy konkurs, którego uczestnicy mają możliwość bliżej poznać **specyfikę pracy w międzynarodowej firmie audytorsko-doradczej** oraz sprawdzić swoje umiejętności rozwiązując problemy podobne do tych, z jakimi na co dzień spotykają się nasi pracownicy.

Zwycięzcy rozgrywek krajowych wyjadą na **finał światowy**, który odbędzie się wiosną 2013 r. **w Madrycie**. Będą mieli okazję zmierzyć się ze studentami z różnych krajów rozwiązując **case biznesowy**, nawiązać nowe międzynarodowe znajomości oraz przeżyć niezapomnianą przygodę. Szczegółowe informacje znajdziesz już wkrótce na swojej uczelni oraz na stronie internetowej **kariera.kpmg.pl**.

„BIBLIOTEKA KPMG”

W KPMG bardzo ważny jest rozwój i stałe poszerzanie posiadanej wiedzy. Dlatego z myślą o studentach przygotowaliśmy projekt „Biblioteka KPMG”. W ramach projektu wybranym **bibliotekom uczelni wyższych** na terenie całego kraju przekazaliśmy **komplety podręczników** z zakresu audytu, finansów oraz prawa podatkowego. Dodatkowo, dbając o komfort studentów ufundowaliśmy również **komplety wygodnych puf do siedzenia** umożliwiających zaaranżowanie kąci do nauki. Sprawdź czy również na Twojej uczelni znajduje się „Biblioteka KPMG”.



© 2012 KPMG Sp. z o.o. jest polską spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i członkiem sieci KPMG składającej się z niezależnych spółek członkowskich stowarzyszonych z KPMG International Cooperative („KPMG International”), podmiotem prawa szwajcarskiego. Wszelkie prawa zastrzeżone.



Najlepsza praca na świecie? To ta, którą lubisz!

Wierzmy, że praca, którą się lubi to wypadkowa kilku czynników: zainteresowań, motywacji, dostępu do wiedzy pomagającej podnosić kwalifikacje oraz... dobrej atmosfery, która jest bardzo ważnym elementem kultury Deloitte.

A jeśli chodzi o twarde dane:

Mamy biura w 9 miastach w Polsce: Szczecin, Gdańsk, Poznań, Warszawa, Łódź, Wrocław, Kraków, Katowice, Rzeszów.

Zatrudniamy w nich ponad 1200 osób.

Nasi pracownicy rocznie wypijają kawę przyrządzoną z 1926,5 kilogramów ziaren. Ilość zjedzonych do tego ciastek pozostaje słodką tajemnicą.

1 pracownik HR pokonuje rocznie około 3571 km odwiedzając studentów z różnych ośrodków akademickich, prowadząc warsztaty i rekrutując.

Aby dowiedzieć się więcej odwiedź nas na Facebooku (KarierawDeloitte) lub wejdź na naszą stronę www.deloitte.com/pl/kariera

Rozpocznij swoją przygodę z Deloitte.

Deloitte.